

KONKURSY

Rozwiąż krzyżówkę
i wygraj zaproszenie
do restauracji str. 16

Tygodnik Regionalny

Nr 30 (146) 27 VII 2009 r. 2 zł (w tym VAT 7%)
Rok IV ISSN 1896-5164 Indeks 224065



Jelonka.com

1120
ogłoszeń, w tym:
151 ofert pracy
konkursy
rozrywka

Kwadrans



apokalipsy str. 4-5

Karki czekają na wyrok – str. 6
Cud u wód – str. 7
Wizje (nie)realne – str. 8

Osiedle „SŁONECZNA DOLINA”

Mieszkanie z ogrodem!!!

szczegóły na STR. 3

m² od **2.800** +7% VAT



DZIŚ W JELONCE

DZIŚ W JELONCE

- Kwadrans apokalipsy**
– str.4-5
- Wszystko przez słońce**
– str.5
- Karki czekają na wyrok**
– str.6
- Sceniczny cud u wód**
– str.7
- Wizje (nie)realne**
– str.8
- Porcja różnorodności**
– str.9
- Poczet aktorów:
Małgorzata Osiej-Gadzina**
– str.10
- Spaprane krajobrazy**
– str.11
- Kolorowo na szarych
podwórkach**
– str.11
- Spora kasa
na świeczniku**
– str.12
- Magia z rododendronami**
– str.12
- Ze śmiercią mu do twarzy**
– str.13
- Chcą tylko pieniędzy**
– str.13
- Uliczne trendy Jelonki**
– str.14
- Informator**
– str.15
- Dodatek zdrowie**
– str.18
- Prawnik radzi**
– str.19
- Z lotu ptaka**
– str.20
- Sportowe wieści**
– str.21-23
- Dialogi Jelonki**
– str.24-25
- Z czterech stron miasta**
– str.24
- Podróże Jelonki**
– str.25
- Jelonka wczoraj**
– str.39

Jak wynika z wstępnych szacunków Miejskiego Zakładu Komunikacji w Jeleniej Górze około czterdzieści procent taboru MZK powinno zostać wymienione. Nie oznacza to, że w trasę wyjeżdżają niesprawne autobusy. Jednak spora ich część pozostawia wiele do życzenia. Są przestarzałe, nieekologiczne, głośne, z wysoką podłogą i często ulegają awariom.

Obecnie Miejski Zakład Komunikacji w Jeleniej Górze ma 90 pojazdów. Ich średni wiek to 14 lat. Najstarsze, których jest około 20 - 30 procent, są jednak po „dwudziestce”. Na ich wymianę wciąż brakuje pieniędzy, więc są remontowane i wyjeżdżają w trasę. Ich pasażerowie nie mogą jednak mówić o komforcie jazdy. Większość pojazdów jest bardzo głośna, w części nie otwierają się okna, a z rury wydechowej wydobywają się kłęby śmierdzących spalin. Starsi i niepełnosprawni przez wysoką pod-

na bieżąco. Najczęstszym usterkom ulegają układ powietrza pneumatycznego i układ chłodzenia. Do innych usterek zaliczyć też można wycieki płynów eksploatacyjnych czy usterki przestarzałej konstrukcji.

Na bieżąco utrzymanie całego taboru w skali miesiąca MZK wydaje około 80



Fot. Konrad Przebitek / Angela

NA BIEŻĄCE UTRZYMANIE CAŁEGO TABORU W SKALI MIESIĄCA MZK WYDAJE OKOŁO 80 TYSIĘCY ZŁOTYCH. TO ZA MAŁO, BY PODNIEŚĆ KOMFORT DLA PASAŻERÓW I ESTETYKĘ POJAZDÓW.

łogę mają też problem z dostaniem się do środka.

Jak mówi Jerzy Bąkowski, zastępca kierownika zajezdni, te najstarsze pojazdy wyjeżdżają zazwyczaj na liniach dodatkowych.

Jaka jest skala awarii w ciągu roku? Dokładnie nie wiadomo. – Nie prowadzimy takich statystyk – mówi Jerzy Bąkowski. – Mówiąc o awaryjnych zjazdach z trasy jest to około trzy procent wszystkich wyjeżdżających, ale dokładnej liczby nie potrafię podać. Awarie usuwane są

tysięcy złotych. Jak mówi jednak Jerzy Bąkowski, jest to kwota za mała, by podnieść komfort dla pasażerów.

Busy z „klimą”

W tym roku przewoźnik zakupił osiem sztuk autobusów firmy Man i Mercedes. Dwa z nich są z pełną klimatyzacją. W najbliższym czasie planowane jest kolejne doposażenie MZK. Przetarg na zakup kolejnych ośmiu autobusów ma zostać ogłoszony w sierpniu.

rów i estetykę pojazdów. Te pieniądze wystarczają na utrzymanie stanu technicznego pojazdów.

Zadania utrzymania estetyki autobusów miejskich nie ułatwiają również wandalizm, którzy w dalszym ciągu rysują szyby, demolują wnętrza a także podpalają i przecinają siedzenia. Osobna kategoria pasażerów, którzy zanieczyszczają pojazdy, to ludzie pod wyraźnym wpływem alkoholu. Kilka dni temu pijany w sztok mężczyzna zwrócił zawartość żołądka brudząc wnętrze autobusu i współpasażerów. Pijak nie poniósł żadnych konsekwencji.

Jak zapewniali pracownicy MZK, zakład na bieżąco stara się wycofywać najstarsze z pojazdów. Jest to

AUTOBUSY (NIE) DO JAZDY

Dwa światy komunikacji miejskiej: zatłoczona nowość i naprawiana ramota.

jednak możliwe dopiero po zakupie nowego autobusu, lub nowszego – używanego. Koszt zakupu jednego nowego autobusu to około 700 – 800 tysięcy złotych. Używany pojazd, który ma około 10 lat, kosztuje 100 – 300

tysięcy złotych. W zależności od przyznanych środków przez radę miasta, MZK rocznie może sobie pozwolić na 8 – 10 używanych pojazdów.

Angela

IKARUSY DO LAMUSA – CZYTAJ ZA TYDZIEŃ

POMYSŁ TYGODNIA

akcji charytatywnych.

– Kiedy przeglądałem szufladę, znalazłem swój medal, który pod koniec lat 70. XX wieku zdobyłem w legnickim „Satyrykonie”. Wysłałem tam zdjęcie. Doceniono je. Ale nie to jest istotne – mówi Józef Liebersbach. – Pomyslałem sobie, że wiele jest takich osób, które coś tam osiągnęły. Sukces jednak przebrzmiał i dziś nikt już o tym nie pamięta – dodaje.

Warto dla zbiorowej pamięci lokalnej odświeżyć nazwiska i sukcesy ludzi, którzy z pewnością nie zasługują na to, aby zostać zamkniętymi w szufladzie zapomnienia. Chodzi głównie o jeleniogórzan, którzy zostali zauważeni w różnych dziedzinach sztuki: plastyki, muzyki, teatru. – Jestem pewien, że takich osób jest bardzo dużo i są oni rozsiani w różnych krajach. Być może części z nich już nie ma wśród nas, ale pozostały przecież rodziny i przyjaciele – mówi społecznik.

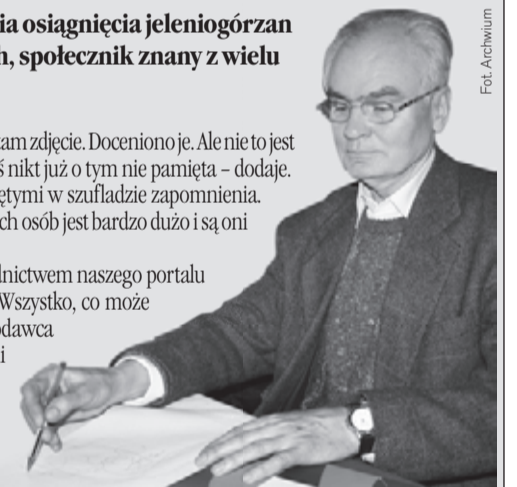
J. Liebersbach zainteresował Jelonkę swoim pomysłem. Za pośrednictwem naszego portalu czekamy więc na Państwa sygnały: wspomnienia, pamiątki, ślady. Wszystko, co może przybliżyć niedydyszące sukcesy. Jeśli akcja się powiedzie, pomysłodawca zamierza stworzyć wystawę, być może w przestrzeni miejskiej. Jeśli chcecie przypomnieć potomnym o sukcesach Waszych lub Waszych bliskich, piszcie do nas: redakcja@jelonka.com

(tejo)

Powiększenie

Józef Liebersbach jest znany niemal wszystkim jako związany z Muzycznym Radiem społecznik, inicjator akcji „Działanie chleb” oraz innych, w których istotą jest pomoc osobom, które tego potrzebują. Z wykształcenia jest doktorem klimatologii, pasjonuje się także fotografią eksperymentalną.

Na oryginalny pomysł, który ma ocalić od zapomnienia osiągnięcia jeleniogórzan na przestrzeni dziesięcioleci, wpadł Józef Liebersbach, społecznik znany z wielu



Fot. Archiwum

PLUS TYGODNIA

Łukasz Duda
twórca Teatru Odnalezionego

Ledwo zakończył ukoronowany sukcesem projekt „Lato w teatrze” i przedstawienie „Histeryja”, a już myśli nad nowym projektem: kolejną edycją „Skoku w blok”, którą od 1 sierpnia przez tydzień będzie realizował z Czechami i akrobatami z Wrocławia (więcej o tym na stronie 10-11). Łukasz Duda czyni cuda – tak śpiewa o spiritus movens jeleniogórzskiego teatru młodych Staszek Nagajek, bard z ulic stolicy Karkonoszy. Sam Łukasz kipi pomysłami. W przyszłym roku zamierza zrobić „Odyseję”. Wszystko z młodymi ludźmi, którzy go uwielbiają. A sam bohater „Plusa” czuje misję: przecież ci młodzi wkrótce będą sami tworzyć teatr i stanowić jego publiczność. Z takim instruktorem jeleniogórska sztuka sceniczna może iść tylko na wyzyny.

(tejo)



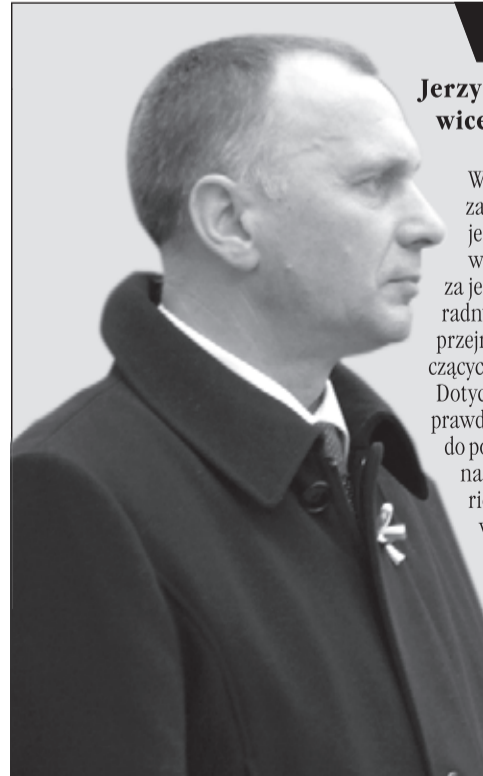
Fot. Konrad Przebitek

AWANS TYGODNIA

Jerzy Łuźniak
wicemarszałek dolnośląski

W miniony czwartek (23 lipca) miejsce Piotra Borysa w zarządzie województwa oficjalnie zajął Jerzy Łuźniak, jedyny kandydat koalicji rządzącej. W głosowaniu zdobył wystarczającą liczbę głosów. Na 35 obecnych radnych za jego kandydaturą było 30, dwóch było przeciw a trzech radnych wstrzymało się od głosu. Wicemarszałek Łuźniak przejmie po swoim poprzedniku zakres obowiązków dotyczących, między innymi, oświaty i kultury. Dotychczasowy zastępca prezydenta Jeleniej Góry będzie prawdopodobnie pełnił funkcję w jeleniogórzskim magistracie do powrotu swojego pryncypała. Marek Obrębalski jest teraz na urlopie. Jerzemu Łuźniakowi trzeba pogratulować kariery w amerykańskim stylu: zaczynał jako rzemieślnik, wyładował na wysokim świeczniku. I jeszcze chyba wiele przed nim.

(Mar/tejo)



Fot. Konrad Przebitek

GROMEM W JABŁKO

Burza i uderzenie gromu w wieżę kościoła św. Erazma i Pankracego spowodowały przechył mostowego jabłka (średnica półtora metra) wieńczącego szczyt najwyższej budowli jeleniogórskiej starówki. 20 lipca dokonano przeglądu technicznego zabytku. Alpinista wraz z konstruktorem

wspięli się na hełm. Określono, co należy doraźnie zrobić. Jabłko wieży zostało z największą starannością oplecione taśmami umocowanymi do samego hełmu. W najbliższych miesiącach zostanie opracowana dokumentacja remontowa i przeprowadzony gruntowny remont hełmu wieży. Przeprowadzone prace pozwalają spokojnie i bezpiecznie czekać na ten moment. Jabłko jest jednocześnie swoistą kapsułą czasu i z pewnością znajdują się tam cenne archiwalia umieszczone w środku przez Niemców podczas ostatniego remontu.

(tejo)

Fot. Konrad Praszczki



Fot. Konrad Praszczki

TRZY KOBIETY I KAWAŁ SZTUKI

Elżbieta Suchcicka

Kwiaty i gratulacje dla J. Kowalczyk

Fantastyczne w swojej prostocie wyszywanerysunki Joanny Kowalczyk, zięćce grozą czerwieni obrazy Justyny Adamczyk i pełne refleksji oraz ukrytych znaczeń płótna Elżbiety Such-

cickiej zawisły w Biurze Wystaw Artystycznych na wakacyjnej wystawie „Kontekst sytuacyjny”. Tylko dwie autorki były na wernisżu. Joanna Kowalczyk pochodzi z Jeleniej Góry. Z kolei E. Suchcicka jest autorką projektu logo naszego miasta. Wystawa „Kontekst sytuacyjny” będzie czynna do 13 sierpnia.

(tejo)

KRONIKA POLICYJNA**Zygzakiem z zakazem sądowym**

Prawie dwa i pół promila alkoholu w organizmie miał kierowca forda fiesty zatrzymany w nocy przez policję przy ulicy Wyczółkowskiego. Mężczyzna nie dość, że był pijany, to jeszcze naruszył zakaz sądowy, który obowiązuje go do 2014 roku. Do zdarzenia doszło w z 22 na 23 lipca. Podejrzenia funkcjonariuszy wzbudził sposób jazdy kierowcy: od krawężnika do krawężnika. Jak się później okazało, mężczyzna naruszył również zakaz sądowy. Za popełnione przestępstwa 34-latkowi grozi do 3 lat pozbawienia wolności.

Kradź drzewo w ciemnościach

Niewiele brakowało, a drzewo podcięte piłą spalinową przez pijanego jeleniogórzanina uszkodziłoby dom wiorodzinny. Sprawca chciał ukraść klon pod osłoną nocy. Obudził mieszkańców, a jeden z nich po krótkiej szarpaninie spłoszył złodzieja. Ten powiadził policję, że za ścięte drzewo miał dostać dwa tysiące złotych. Konary ostatecznie podcięli strażacy. Sprawca został zatrzymany w policyjnym areszcie. Najprawdopodobniej odpowie za uszkodzenie mienia, za co grozi mu nawet do pięciu lat więzienia.

(tejo)

Nocą wstęp wzbroniony

Kto chce sobie nocą skrócić drogę przejściem przez park obok Sanktuarium Podwyższenia Krzyża Świętego, poczuje kławkę bramy, która – zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami – będzie zamknięta od godz. 23 do 6 rano.

Jest to związane z rozpoczęciem przenoszenia elementów kamiennych pochodzących z dawnego ewangelickiego cmentarza i ościeżnic kamiennych kamieniczek jeleniogórskich z lapidarium w Bolkowie do kaplic nagrobnych przy Kościele Łaski pod Krzyżem Chrystusa.

Zabytkowe elementy w latach 80 zostały przemieszczone na

dziedziniec bolkowski warowni. Teraz powrócą będą prezentowane w kaplicach nagrobnych i stworzą rodzaj skansenu. Zostaną także zmienione ławki, oświetlenie i nasadzenia roślinne.

Te działania mają utrudnić wandalom niszczenie zabytków i prowadzić do orestaurowania terenu, na którym znajduje się znany kościół garnizonowy.

Dzięki całej akcji turyści mają za interesować się nie tylko świątynią, lecz także zabytkowymi kaplicami nagrobnymi. Niektóre z nich to perły architektury baroku.

(Nat)

Jeśli uda się pozyskać fundusze, całość terenu włącznie z kaplicami ma odzyskać dawny blask dzięki projektowi unijnemu realizowanemu z Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska – Saksonia 2007 – 2013. Wartość: 1 970 315,00 euro.

NA EKRANACH I NA ŁAMACH**Wakacyjnie na poważnie**

Nie da się ukryć, że pogoda już nie tylko zaskakuje drogowców. Zaskakuje regularnie nas wszystkich. I trzeba się będzie chyba do tego przyzwyczajać, że lato w Polsce nie będzie już oznaczać tropików Powodzie, trąby powietrzne, gwałtowne burze albo susze: tak ostatnio wyglądają wakacyjne miesiące. Mimo to, chcąc być wiernym samej nazwie wakacji, zająłem się w ubiegłym tygodniu dwoma wakacyjnymi tematami.

Nikt nie ma wątpliwości, że do skarbow turystycznych naszego regionu wszyscy goście zaliczają Szklarską Porębę czy Karpacz. Mniej już, niestety, osób słyszało o Cieplicach. A to właśnie Cieplice są prawdziwym brylantem dla turystów jak nazwał je w „Dialogach Jelonki” pan Zbigniew Sus ze Stowarzyszenia Miłośników Cieplc.

Brylant, jak wiadomo, wystarczy oszlifować i staje się wtedy najpiękniejszym na świecie diamentem. Co więc musimy zrobić, aby taki diament pięknie świecił, wypada zapytać? Cieplice chcą, i jest to wydaje się słuszny postulat, zostać pełnoprawną dzielnicą Jeleniej Góry. Co prawda zyskały status jednostki pomocniczej, ale – póki co – autonomii z tego powodu im nie przybyło.

Niestety, jest tutaj pewna blokada ze strony władz naszego miasta. Chyba nasi samorządowcy niezbyt chętnie chcą się podzielić swoimi uprawnieniami, a przede wszystkim pieniędzmi, z cieplicznymi. Ja osobiście popieram działania Stowarzyszenia, bo jestem przekonany,

że działa ono w interesie wszystkich mieszkańców nie tylko Cieplc, ale pośrednio nas wszystkich.

Wszyscy skorzystamy bowiem z rozwoju turystyki w regionie. A terminy i nowoczesne uzdrowisko mogą stać się kolejnym symbolem naszego regionu. Ale do tego potrzeba dużo pracy, jeszcze więcej pieniędzy a przede wszystkim współpracy i dobrej woli.

Drugi wakacyjny temat to rozmowa, dotycząca miłośników głośnych jednośladow. Choć sam nimi nie jeżdżę, zauważyłem w ostatnich latach gwałtowny wzrost liczby motocykli na naszych drogach. Wiąże się to w statystykach policyjnych z większą liczbą zdarzeń drogowych – w tym wypadków śmiertelnych – z udziałem tych maszyn.

Czy nowe propozycje dotyczące zróżnicowania kategorii A prawa jazdy na mniejsze podgrupy, zaradzą temu stanowi rzeczy? O tym, rozmawiałem z przedstawicielami policji, prokuratury, ośrodka ruchu drogowego oraz najprawdziwszym jeleniogórskim bikerem. Czy to prawda, że najwięcej wypadków powodują turyści? Czy prawda jest, ale – póki co – autonomii z tego powodu im nie przybyło.

Wasz Wiktor Marconi

CZYTAJ: STR. 24-25

Tragedia bez finału

Najpierw zabił z zazdrości przyjaciółkę, później popełnił samobójstwo wieszając się na krawatach. Do tragedii doszło 3 lutego w Jeleniej Górze. Zabójstwo Eweliny H. przez jej byłego konkubenta Marcina K. było poprzedzone ciągiem wydarzeń, które były skutkiem chorobliwej zazdrości mężczyzny. Nękał swoją ekskonkubinę zarówno bezpośrednio jak i za pośrednictwem Internetu i komunikatora Gadu Gadu oraz portalu Nasza klasa.pl. – Był wulgarny, obrażał ją, wyzywał i groził jej oraz nowemu partnerowi śmiercią – poinformowała prok. Violetta Niziołek, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze. Dochodziło też do karczemnych awantur. W trakcie jednej z nich odrzucony kochanek zniszczył telewizor i meble, groził swojej byłej nożem, a następnie zabrał jej samochód i w przypiływie szału rozbił go. Był pijany.

Feralnego 3 lutego Marcin K. udał się do mieszkania Eweliny H. Kobieta wpuściła go. Mężczyzna wywołał awanturę i kilkakrotnie ugodził byłą konkubinę nożem, wskutek czego zmarła. K. ukreślił z przywiezionych krawatów pętlę i odebrał sobie życie wieszając się. Z powodu braku przesłanek dotyczących udziału osób trzecich w zbrodni, śledczy umorzili postępowanie.

(tejo)

MIESZKANIA Z OGRODEM

Osiedle „Słoneczna Dolina”

m² od 2.800 + 7% VAT

Biuro sprzedaży czynne od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30 - 16.00
 tel. 609 148 151, 075 755 16 26, 075 648 87 10 www.slonecznadolina.com.pl

OFERUJEMY POMOC W UZYSKANIU KREDYTU

Jelonkowe forum internetowe**JaaNoo**

W życiu takiego czegoś nie widziałem! Wychodząc z Kauflanda chmury wydawały się iść bokiem, po zapakowaniu się do samochodu nagle zaczęło wiać a tumany kurzu kręciły się jak trąba powietrzna. Droga była nie lepsza, wszędzie połamane drzewa i konary. Ludzie na moście na Bobrze trzymali się poręczy aby wiatr ich nie zwał!

Nestii

Ja już myślałam, że to koniec świata, co za przeżycie! Wszystko obserwowałam z balkonu.. Zaczęło się od przypłygnięcia wielkich, czarnych chmur, zaraz potem nagle zerwał się taki wiatr, jakiego na oczy jeszcze nie widziałam :O Piach i wszystkie śmieci wirowały w powietrzu, ludzie robili zdjęcia z okien.. Gdyby nie te wszystkie szkody, to ciekawe widowisko.

Ojojjoj

Jeju ;(to była masakra siedziałam na przystanku na Wincentego Pola jeszcze przed tym jak zaczęło lać. Pierwszy raz jak zawiąło, to wszystkie brudy uliczne czyli te kamienie i śmieci zawiąło na ludzi. Później to nawet dach z przystanku nie pomógł przy tym deszczu. Cała mokra byłam po pierwszej minucie jeszcze tak z 10 min czekałam na ten autobus.

Gość

Moim zdaniem to nie było normalne .. pył, ziemia i śmieci na wysokość 20m przez chwilę nie było nic widać. Potem było wydać tylko ścianę pyłu z wodą na wysokości 2 piętra która powoli spada w dół. Ludzie Wbiegali w to zabierając swoje dzieci. Moim zdaniem te wszystkie zmiany pogodowe słońce-deszcz to te globalne ocieplenie w tamtym roku może było 2 tyg śniegu prawie całą zimę ludzie śmiali w bluzach.

Nattea

Podczas tej burzy byłam właśnie na żwirowni, gdyby nie ten mały schron czy bunkier od strony Wojanowa byłoby z nami kiepsko. Na 10 min przed tą „apokalipsą” rzeczywiście skąło 3 skoczków, przypuszczam że udało im się wylądować bezpiecznie, samolot niestety zawrócił i poleciał w stronę Wrocławia. Ludziom na Żwirowni namioty poskładało, fale miały z 50cm wielkości i ogółem było bardzo nieciekawie...w drodze powrotnej wszędzie leżały połamane drzewa...

Wypowiedzi z Forum Jelonki.com

Kwadrans apokalipsy



Żywiolowi, który w miniony czwartek popołudniu zaatakował Dolny Śląsk, w Jeleniej Górze wystarczyło piętnaście minut, by ponad pięćdziesiąt ogromnych drzew połamać jak zapalki, porzucić na ulice i chodniki tysiące konarów i gałęzi, zniszczyć kilkanaście dachów i ścian budynków, zerwać linie wysokiego napięcia i wywołać atmosferę grozy, której wielu mieszkańców wcześniej w życiu jeszcze nie zaznało.

- Koszmar, koniec świata, Armageddon! Jak długo żyję, czegoś takiego nie przeżyłem! - tak chyba wszyscy jeleniogórzanie reagowali na to, co stało się w czwartek, między godzinami 17. 45, a 18. Wcześniej w gestym od upału powietrze ciężko było oddychać, a uczucie znużenia pogotowała olbrzymia wilgotność.

W powietrzu zaczęły fruwać śmieci, papiery, foliówki, ubrania suszone na balkonach. Następnie leciały ciężkie przedmioty, jak zrywane z dachów blachy, dachówki, odrywane deski. Na ulice, chodniki i domy poleciały ogromne drzewa łamane jak zapalki. Lidia Lisowicz, aktorka Zdrojowego Teatru Anima-

już w porywach wichury. Widziałem jak ciągnęło skoczka po murawie. Na szczęście wszyscy się pozbierali. Wcześniej trening przerwali trenujący na szybowcach uczniowie klasy lotniczej z Koszalina. Gwałtowną załamanie pogody zapowiadały na popołudnie lotnicze prognozy pogody.

- Jednak takiego czegoś się nie spodziewaliśmy - wyjaśnia dyrektor Aeroklubu Jeleniogórskiego, Jacek Musiał - szybowce schowaliśmy, ale skoczkowie trenowali nadal. Kiedy burza była już, pilot An-2, który wyniósł skoczka na odpowiedni pułap, podjął jedyne właściwą decyzję. Nie lądował w wichurze tylko poleciał na najbliższe lotnisko zapasowe, czyli do Wrocławia na Strachowice. Najpierw miał lecieć do Legnicy, ale zmienił decyzję. Lot do Wrocławia trwał około 20 minut i pilot zdążył wylądować i zabezpieczyć samolot przed nadciągającą burzą. Na szczęście nie była już tak gwałtowna jak u nas.

Natomiast cały personel z Jeleniej Góry mocował wszystkie stojące na zewnątrz samoloty, w tym drugiego, niedawno wyremontowanego Antka. Chociaż szalejący wiatr usiłował porwać wszystkie maszyny, mocowania i ludzie zatrzymali maszyny na ziemi. - Antek wrócił z Wrocławia najpóźniej do 27 lipca. Zimna krew i opanowanie pilota uratowały go przed zniszczeniem i tragedią - sumuje J. Musiał.

Położył się ze strachu

- Jak żyję ponad 50 lat, pierwszy raz widziałem coś takiego - mówił tuż po przejściu żywiołu

pan Zbigniew z Jeleniej Góry. - Wyszłem z psem na spacer. Wichura zastała nas w drodze do domu. Ze strachu położyłem się na chodniku, żeby mnie nie porwało. Myślałem, że z tego nie wyjdę. Niedaleko mnie spadło jakieś drzewo. Przed oczami w jednej chwili przebie-

przejmująca cisza przerywana tylko odgłosami sygnałów pogotowia, straży, policji. Pierwsze skojarzenie: czy to nie koniec świata?

998 - zbawienny numer

W komendzie straży pożarnej telefony urywały się. Ludzie zgłasza- szali na 998

ZERO LUDZI, WSZĘDZIE PEŁNO POŁAMANYCH GAŁĘZI I TA PRZEJMUJĄCA CISZA PRZERYWANA TYLKO ODGŁOSAMI SYGNAŁÓW POGOTOWIA, STRAŻY, POLICJI. PIERWSZE SKOJARZENIE: CZY TO NIE KONIEC ŚWIATA?

Horror wisiał w powietrzu.

- Tuż przed wyjściem z pracy patrzyłem na monitor, widziałem, że nadciągają chmury. Nic jednak nie wskazywało na to, że przejdzie taka wichura. Takiej nawałnicy nie sposób było przewidzieć - mówi Włodzimierz Belta, naczelnik wydziału zarządzania kryzysowego w Jeleniej Górze.

cji: - Zaplanowałam zakupy w Carrefourze. Coś mnie tknęło i zawróciłam na skrzyżowaniu 1 Maja z Wojska Polskiego. Za chwilę na auto, które stanęło w miejscu mojego runęła ceramiczna donica. Wiatr zdmuchnął ją ze szczytu kamienicy.

Ucieczka Antka

Przed godz. 18 skoczkowie z Aeroklubu Jeleniogórskiego polecili na kolejną turę skoków treningowych. Gdy zaczęli skakać z samolotu do lotniska zbliżało się już czoło burzy. - Widziałem jak skoczkowie zaczęli kręcić się dookoła własnej osi, zaczęło nimi szarpać - mówi świadek zdarzenia - spadochrony ustawili na szybkie opadanie i wylądowali

Czarne chmury

Potężna chmura nadszła nagle. Nie taka zwykła, burzowa. Przeraziłwie ciemna, która w ciągu kilku sekund sprawiła, że na zewnątrz zapanował półmrok.

Do tego wszystkiego dołączyła się ulewa. Włodzimierz Belta: - Spadło 10, a miejscami nawet 30 litrów na metr sześcienny.

SMS uprzedzi

Osoby zainteresowane korzystaniem ze sposobu informowania Multi Info muszą tylko zadzwonić na telefon centrum zarządzania (075 75 46 301, 302 bądź końcówkę 254) i zgłosić do systemu numer swojego telefonu komórkowego.



gło mi całe życie. W oddali słyszałem krzyk ludzi biegnących z basenu, spojrzalem w ich stronę, wielu było tylko w ręcznikach. Młodsze dzieci płakały. Ja byłem przerażony, a co dopiero one.

Chwilę po przejściu nawałnicy nastąpiła cisza, którą zagłuszyły jadące na sygnale karetki pogotowia i wozy strażackie. Policja, straź miejska i całe zastępy strażaków postawione zostały na równe nogi.

Natasza Sołtanowicz: - Byłam w kinie. Wchodziłam tam, kiedy była piękna, upalna pogoda. Wichury nie słyszałam. Oniemiałam, kiedy wyszłam z sali. Oczom moim ukazał się krajobraz jak po wojnie. Zero ludzi, wszędzie pełno połamanych gałęzi i ta

nie tylko skutki tego co zostawił po sobie żywioł, ale i kolejne zagrożenia wiszące nad ich głowami, oparte o dachy i ściany budynków. Na nasze pytanie zadane dyżurnemu straży kilka minut po zdarzeniu, gdzie wichura wyrządziła szkody, usłyszeliśmy - „wszędzie”. Nie sposób było wymienić miejsc, gdzie nie potrzebna byłaby interwencja strażaków i służb porządkowych.

- W usuwaniu skutków wichury uczestniczyło 30 zastępów, w tym siedem z Państwowej Straży Pożarnej i 23 ochotników, około 150 ludzi - mówi kpt Andrzej Ciosek, rzecznik prasowy Komendy Państwowej Straży Pożarnej w Jeleniej Górze. - W pierwszej kolejności usuwaliśmy największe zagrożenia - drzewa z budynków, dachów, samochodów, linii energetycznych.

- Przy ulicy Chelmińskiego

Czytelnicy jak reporterzy

Nie zawiedliśmy się na naszych Czytelnikach, którzy – jak rasowi reporterzy – chwycili za aparaty i dokumentowali niszczące dzieło natury. Zdjęcia przysyłał nam. To dzięki Wam, szanowni Państwo, nasz serwis mógł być tak bogaty w informację zarówno tekstową jak i wizualną. Bardzo Wam, w imieniu całego zespołu Jelonki, dziękuję!

Konrad Przedzięk

zerwana linia telefoniczna, na ulicach Słowackiego i Mickiewicza drzewa spadły na jezdnię i zablokowały ruch, w Bukowcu drzewo spadło na zbiornik z gazem co spowodowało jego wyciek, 100 metrów dalej drzewo spadło w poprzek drogi, przy ulicy Wolności drzewo spadło na budynek. Mleczna Droga ni przejezdna, na rogu ulic Bankowa i Sudecka drzewo spadło w poprzek drogi i zatarasowało przejazd, na Książęcej drzewo zawisło nad garażem, częściowo zablokowana była droga krajowa nr 3, zablokowana droga Kowary – Ściegny, częściowo lub całkowicie nieprzejezdność dróg w miejscowościach: Maciejowa – Wojanów, Dziwiszów, Cieplice, Wojcieszycy, Mysłakowice, Miłków, Podgórzyn, Kromnów – wymieniał jednym tchem dyżurny stanowiska dowodzenia w straży pożarnej. Z kolei pogotowie ratunkowe przewozi do szpitala poszkodowanych: mieszkańców Bukowca i Podgórzyna. Zostali przygnieci drzewami. Mimo poważnych obrażeń przeżyli.

Na jeleniogórskiej stacji tuż po nawałnicy zatrzymano trzy pociągi m.in. do Rzeszowa i Gdyni. Pasażerowie na ich ponowny wyjazd w trasę czekali do godziny 1.30 w nocy. Około północy sztab kryzysowy i straż pożarna dowoziła pasażerom około 500 butelek wody mineralnej.

Odcięci od światła i świata

Ewa Styczyńska, rzecznik prasowy Energii Pro: – Z wstępnych raportów wynika, że uszkodzone zostało 250 stacji, zerwane było 26 linii energetycznych średniego napięcia, nieczynnych linii niskiego napięcia nie sposób policzyć. Całym pasem uszkodzone zostały linie energetyczne od Szklarskiej Poręby, przez Jelenią Górę, Kowary, Karpacz i Kamienną Górę.

W miniony piątek wiele domów, a nawet miejscowości w dalszym ciągu nie ma prądu i nie wiadomo czy będzie go miało w weekend. Monterzy walczyli ze skutkami nawałnicy przez miniony weekend.

– Od chwili zdarzenia odbieramy po 1800 zgłoszeń na godzinę – mówiła w miniony piątek Ewa Styczyńska. Klienci skarżą się, że nie mogą się do nas dodzwonić, nie jest to jednak wynik naszej złej woli, ale skali problemu. Tymczasem mamy wewnętrzny system, który wskazuje nam miejsca awarii, dlatego prosimy wszystkich klientów, by dzwonił tylko w przypadku zagrożenia zdrowia czy życia, czyli kiedy

Zdjęcia z okładki: Sylvia i Mati, NOL, Maciej Kaczmarek, Michał Gańko, TEJO

Najgorzej na cmentarzu

Wichura położyła i połamała w samej Jeleniej Górze około 50 drzew, z czego 20 spadło na starym cmentarzu przy ulicy Sudeckiej. Nasi pracownicy usuwali skutki wichury od godziny 21.00 do trzeciej w nocy – mówił w miniony piątek wiceprezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Jan Pałka. – Do godziny 15.00 zwieźli około 120 metrów sześciennych gałęzi i liści. Pracy zostało jeszcze co najmniej na cały weekend. W dalszym ciągu odbieramy kolejne telefony, co jest jeszcze do zrobienia.

zauważą zerwaną czy zawieszoną zbyt nisko linię energetyczną lub drzewo zawieszane na liniach.

Powiadomienie prawidłowe

Centrum Zarządzania Kryzysowego informację o nawałnicy przesyłał do wszystkich zarejestrowanych mieszkańców w systemie multi – info. O zagrożeniu wydział zarządzania kryzysowego informował również za pośrednictwem radia, telewizji i stron internetowych. Do wszystkich zakładów pracy i przedsiębiorstw strażenie rozestano mailem i faxem.

– Nie mogło być lepszych dróg informowania, zrobiliśmy wszystko co mogliśmy – mówi Włodzisław Belta. Problem był w tym, że masywy chmur przeszły nad Kotlinę Jeleniogórską w bardzo szybkim tempie i nie mieliśmy zbyt dużo czasu na ostrzeżenie. Informacja z pewnością dotarłaby też do większego grona mieszkańców, gdyby ci zgłosili się do systemu multi info, który jest bezpłatny, a informuje o zagrożeniach. Obecnie na ponad 80 tysięczne miasto korzysta z niego około 400 osób.

Alarm bez syren

Jak mówi Belta, przed nadejściem żywiołu, nie można było natomiast, co sugerowali mieszkańcy, włączyć syren.

– Włączenie syren możliwe jest tylko w określonych sytuacjach – podkreśla naczelnik wydziału. – Poza tym nawet gdybyśmy posłużyli się syrenami i włączyli je np. na minutę czy dwie, nikt i tak nie wiedziałby o co chodzi. W mieście mamy tylko cztery syreny głosowe, przez które możemy przemawiać do ludzi, ale są one zamontowane tylko w Cieplicach, i zostaną po raz pierwszy wypróbowane pierwszego września. Koszt takiej jednej głosowej syreny to około 13 – 14 tysięcy złotych.

Jeszcze nie tak źle

Mimo strat jakie ponieśli mieszkańcy Jeleniej Góry, nasze miasto i tak, w porównaniu do innych miast Dolnego Śląska, miało sporo szczęścia.

– Natura mimo wszystko nas oszczędziła – mówi szef zarządzania kryzysowego. Co najważniejsze nie mieliśmy ofiar w ludziach, połamanych i powrywanych z korzeniami drzew było około 50. Uszkodzone zostały tylko trzy samochody. Dla porównania wichura spustoszyła Legnicę, a w całej Polsce zabiła osiem osób.

Angelika Grzywacz, Marek Komorowski**Rozmowa z Józefem Liebersbachem, doktorem klimatologii**

Jelonka.com – Kilka miesięcy temu w rozmowie z naszą gazetą mówił pan, że na gwałtowność zmian pogodowych, jakie obserwujemy u nas wpływ ma aktywność słoneczna. Czy również ostatnia, gwałtowna wichura ma związek z aktywnością słońca?

Józef Liebersbach – Oczywiście. Jesteśmy w tej chwili w 11 letnim cyklu wzrostu aktywności słonecznej, a co się z tym wiąże, ziemię owiewa coraz silniejszy wiatr słoneczny. Ten wiatr to naładowane elektrycznie cząsteczki płynące z naszej Gwiazdy. Gdy docierają do ziemi modyfikują cyrkulacje atmosferyczne i wpływają na inne niż normalnie sytuacje pogodowe. Badania wykazały, że w okresie wzmożonej aktywności słońca następują południkowe

fronty atmosferyczne o wzmożonej dynamice.

Jelonka.com – Czy to właśnie wydarzyło się u nas w miniony czwartek?

Józef Liebersbach – Było niezwykle gorąco, pod powietrze o bardzo wysokiej temperaturze wdarło się zimne polarne powietrze. Stąd bardzo silny wiatr, mocno odczuwane zmiany ciśnienia. Szczególnie chmury kłębiaste, jakie tworzyły się na froncie, tzw. cumulonimbuse, nie były zbyt rozbudowane w płaszczyźnie pionowej. Wtedy jeszcze doszłoby gradobicie. Na szczęście zostało nam to oszczędzone. Ale była burza i silne wyładowania atmosferyczne.

Jelonka.com – Czy tylko aktywność słoneczna ma wpływ na te gwałtownie nasilające się zjawiska?

Józef Liebersbach – Nie tylko. Kolejnymi czynnikami są: wahania własne atmosfery, zjawiska występujące w oceanie światowym szczególnie El Nino i La Nina, nieprzewidywalne zdarzenia, jak erupcje wulkanów czy trzęsienia ziemi oraz zakłócenia wynikające z działalności człowieka. Atmosfera ziemska jest niezwykle wrażliwym środowiskiem i każde sztuczne ingerencja jak wybuch bomby atomowej czy komunikacja lotnicza może zakłó-



przenoszenie mas powietrza, czyli z południa na północ, zamiast typowego dla naszego klimatu, przenoszenia równoleżnikowego, czyli zachód - wschód. Typowe są też tzw. kontrasty termiczne, czyli gwałtowne zmiany temperatury. Jednego dnia jest upalnie, drugiego potrafi być przenikliwy chłód. To właśnie ten południkowy kierunek odpowiada za to, że na przemian dociera do nas upalne powietrze zwrotnikowe i zimne, polarne lub arktyczne. Na styku tych mas powietrza powstają

**WSZYSTKO PRZEZ... SŁOŃCE**

cić jej równowagę. Mało kto zdaje sobie sprawę, że w każdej chwili w atmosferze znajduje się kilka tysięcy lecących samolotów komunikacyjnych. Ile wojskowych, nie wiadomo, ale też niemało. Wyobraźmy sobie jak to może wpływać na rozwój procesów pogodowych. To też informacja dla tych, którzy narzekają na nietrafność prognoz pogody. W obecnie stosowanych modelach prognozowania jest kilkanaście różnych czynników. Wystarczy, że jeden ulegnie niespodziewanemu zakłóceniu i cała prognoza się sypie. A przecież smugi kondensacyjne, jakie powstają za samolotami odrzutowymi są niczym innym jak załączkiem chmury. To przecież mała chmura, która

olbrzymie znaczenie klimatologiczne. Myślę, że trwające obecnie topnienie lodowców może wpłynąć na ochłodzenie klimatu. Do morza dostają się olbrzymie ilości słodkiej i zanieczyszczonej wody z lodowców. Tymczasem funkcjonowanie ciepłych prądów morskich zależy od stopnia zasolenia wody. Jeśli te ulegnie zmianom, to na przykład ciepły prąd zatokowy czyli Golfstrom, nie będzie wpływał korzystnie na temperaturę powietrza w Wielkiej Brytanii i Skandynawii. Zimą, w styczniu powietrze nad oceanem położonym na zachód od wybrzeży Norwegii jest średnio o 22 stopnie Celsjusza cieplejsze niż powietrze na podobnych szerokościach geograficznych,



może zacząć rosnąć. Tymczasem gdyby nie samolot obłoku w tym miejscu by nie było. Jeszcze 2-3 dniowe prognozy są prawdopodobne, ale prognozowanie średnio i długookresowe to bardziej domysły i przypuszczenia. Jest takie znane powiedzenie specjalistów, że trzepotanie motyla nad Hong-Kongiem może wywołać burzę nad Londynem.

co jest jedną z największych anomalii tego typu na Ziemi. Jeśli nastąpią zmiany biegu prądu i jego intensywności klimat północnej Europy poważnie się oziębi. Czyli krótkoterminowe ocieplenie może się przyczynić do długookresowego oziębienia. Rzetelne badania specjalistów na to wskazują. Nadal obowiązuje powszechnie przyjęta teoria po-



Jelonka.com – Czy to są elementy tak gwałtownego ocieplenia klimatu?

Józef Liebersbach – Przez wiele lat zajmowałem się problematyką zmian klimatycznych w Instytucie Meteorologii Uniwersytetu Wrocławskiego i 20 lat temu doszedłem do wniosku, że jesteśmy w fazie długotrwałego oziębiania się klimatu. Jednak to nie jest zjawisko ciągłe. W jego ramach można wyodrębnić krótsze okresy wzrostu temperatury. Tak jest teraz. Wzrost temperatury zanotowano na przykład w wiekach średnich, do wieku XV. Potem nastąpiła tak zwana mała epoka lodowcowa. Zamarzał cały Bałtyk a do Szwecji jeżdżono saniami. Teraz mamy kolejny okres ocieplenia, ale po nim nastąpi znowu ochłodzenie. Oceany mają

stępującego ocieplenia klimatu i reprezentanci tej szkoły mają duże możliwości kształtowania opinii publicznej.

Jelonka.com – Czyli okres gwałtownych burz, trąb powietrznych i wichur skończy się?

Józef Liebersbach – Tak sądzę. Maksimum wzrostu aktywności słonecznej przypada na lata 2012-2013. Po tym okresie aktywność zacznie się zmniejszać, czyli takich sytuacji jak ta z czwartku będzie coraz mniej. Bez względu jednak na to czy klimat się ociepla, czy ochładza, powinniśmy dbać o atmosferę, nie zanieczyszczać jej, nie niszczyć. Bez powietrza nie ma życia na ziemi. Musimy o tym pamiętać.

Rozmawiał Marek Komorowski

W „Oświacie” bez zwolnień

Zlikwidowany zostanie Zespół Obsługi „Oświata”, instytucja wspierająca wydział oświaty urzędu w obsłudze finansowej jeleniogórskich szkół. Zdecydowali o tym radni. Obecnie budżet na szkoły będzie podlegał bezpośrednio pod naczelnika Waldemara Woźniaka, który zapewnia, że żaden z pracowników likwidowanej komórki nie straci pracy. Decyzja o likwidacji Wydziału Obsługi Oświaty, która zatrudniała 12 osób, zapadła po kontroli dokumentów przez Regionalną Izbę Obrachunkową, która stwierdziła, że budżet na jeleniogórskie szkoły powinien być w jednej instytucji. „Oświata” przestanie istnieć 31 lipca. – W jej miejsce powołany zostanie w urzędzie miasta, w wydziale oświaty, referat finansowy czy ekonomiczny, jak się on obecnie nazywa – mówi Waldemar Woźniak. – Dla szkół się nic nie zmienia, wszystko będzie jak dawniej. Nadzór bezpośredni nad realizacją i planowaniem budżetu będzie natomiast bezpośrednio podlegał pod naczelnika, czyli nie będzie tego robiła instytucja zewnętrzna dla potrzeb miasta, ale sam wydział.

W. Woźniak zapewnia też, że niewiele zmieni się również dla samych pracowników tej instytucji. Dla całej dwunastki przewidziano bowiem miejsca pracy. Zostaną oni przyjęci bądź do wydziału finansowego urzędu miejskiego, lub też do nowo powstającego referatu przy wydziale oświaty.

– Każda pracownica z likwidowanej instytucji ma prawo u nas znaleźć zatrudnienie, jeśli tylko wyrazi taką wolę, ale czy z tego skorzystają dowiemy się dopiero po pierwszym sierpniu – mówi Waldemar Woźniak.

(Angela)



Fot. Tejo

W jeleniogórskim sądzie rejonowym toczy się sprawa przeciwko bandytom i ich kompanom, którzy siali postrach w Mysłakowicach, Kowarach i okolicy. Wymuszali haracze za ochronę lokali, jedli i pili na cudzy koszt. Okradali, zastraszali i bili ludzi. Jedną z ofiar doprowadzili do trwałego kalectwa.

Dariusza R. znają niemal wszyscy mieszkańcy nie tylko z Mysłakowic, gdzie jest obecnie zameldowany. Mówią o nim również mieszkańcy Łomnicy, gdzie ma stały adres. To bezwzględny przestępca, który do celu dochodził po trupach. Boją się go nawet jego współpracownicy.

„Ochroniał” pod przymusem

Choć skończył ledwo podstawówkę i nie ma stałej pracy, wiodło mu się całkiem dobrze. Skąd wziął pieniądze? Z tak zwanych prac dorywczych. W rzeczywistości to jednak nie jego zatrudniali, ale to on sam się zatrudniał tam gdzie chciał... na stanowisku m.in. „ochroniarza”. Kiedy ktoś odmówił mu miejsca pracy stawał się agresywny i niebezpieczny, posuwał się do zastraszania przyszłych pracodawców, klientów lokalu czy jego obsługi.

Karki czekają na wyrok



Fot. Archiwum

Tak też było w przypadku jednej z kowarskich restauracji. Kiedy nowy właściciel otworzył lokal w 2004 roku, na jego otwarcie pojawił się Dariusz R. Sprawę stawał jasno: albo zatrudnisz mnie jako „ochroniarza”, albo będziesz miał „przejeb...ne”. Właściciel nie dał się zastraszyć. Wyposił gościa z lokalu i zamknął za nim drzwi.

Podczas kolejnych wizyt bandyci nie przebierali w słowach. Mówili, że „rozpier...lą” lokal, podpalą go, i zniszczą auta klientów, które stały przed restauracją, a właściciela zabiją. Właściciel nie uległ. W styczniu br. do restauracji wpadł pijany Dariusz R., z kolegą i zażądał nalania coli i podania papierosów oraz jedzenia.

Bo cię ogolę...

Kiedy właściciel poprosił o uregulowanie rachunku, usłyszał od Dariusza R.: „Ja nigdzie

i nigdy nie płacę, to ja rządę całym Mysłakowicami i całą okolicą. To nie ja tobie, ale ty mi będziesz płacił”. Dariusz R. rzucił też krzesłem w bar i rozbił go. 19 marca przyszedł kolejny raz i odgrzązał się właścicielowi, kelnerowi i kelnerce, w którą rzucił kuflem od piwa. Powiedział jej, że ją „ospeczi” i że przysła kolegów to ją ogolą.

Przy barze został jeden z klientów, który z właścicielem omawiał szczegóły chrzciny syna, które miały się odbyć w tym lokalu w przyszłym czasie. W jego kierunku też poleciały wulgarnie słowa i groźbą pobicia i uszkodzenia samochodu. Właściciel wezwał ochronę i policję, która zatrzymała Dariusza R i Zbigniewa R. Ci jednak nie przyznali się do wymuszania haraczu czy zastraszania.

Dariusz R. zeznał, że był pijany i powiedział coś, co źle zrozumiała obsługa restauracji. Zapewniał, że nie chciał nikomu nic złego zrobić. Do kelnerki napisał nawet oficjalne pismo z przeprosinami. Trudno jednak dać wiarę w szczerść tych słów, zarówno w zeznaniach, jak i w piśmie.

Zrobił z niego kalekę

To nie jedyne oskarżenia jakie Dariusz R, Zbigniew R. i inni usłyszeli na ostatniej rozprawie, która odbyła się 16 lipca. W akcie oskarżenia czytamy, że 21 grudnia 2008 roku na ulicy Górniczej w Kowarach ciężko pobili Cezarego M., który wskutek poniesionych obrażeń przez dwa miesiące nie odzyskiwał przytomności i był w śpiączce. Obecnie po pół-

rocznej rehabilitacji w dalszym ciągu ma poważne problemy ze zdrowiem i czeka go kosztowna rehabilitacja.

Dlaczego Dariusz R. zaatakował tego chłopaka? Do dziś nie wiadomo. Pewne jest jednak, że zdarzenie widziały dwie kobiety, które próbując udzielić pomocy poszkodowanemu, również przez Dariusza R. zostały pobite. Magdalę S. przewrócił on na ziemię i kopnął nogą w twarz. Justynę M., siostrę poszkodowanego, dwukrotnie uderzył w twarz otwartą ręką. Do tego zarzutu Dariusz R. się jednak nie przyznaje, zaśnania się zanikiem pamięci wywołanym okropnym przez wcześniejszy uraz głowy.

Angela

Pobił za byka

7 grudnia minionego roku Zbigniew R. i Krzysztof P. pobili też mieszkańca Mysłakowic, który udaremnił im kolejną kradzież byka. Do zdarzenia doszło po szarpaninie przed zabudowaniami gospodarczymi, skąd bandyci notorycznie kradli bydło należące do Stanisława Ś. Przystępcy napuścili na właściciela zwierząt bandę wyrostków w kapturach. Zbigniew R. przyznał się do pobicia Stanisława Ś.. Podczas przeszukania domu sprawcy policja znalazła też narkotyki, za posiadanie których odpowie.

Na rozprawie poszkodowany rozpoznał też wśród sprawców Dariusza R., który wyparł się, że nie brał udziału w pobiciu. Obecnie Dariusz R. i Zbigniew R. przebywają w areszcie śledczym.

Trzy tygodnie trwały przygotowania do sztuki „O pięknych kwiatach i strasznym perzu”, w której w miniony piątek wystąpili najmłodszy uczestnicy półkolonii „Wakacje bez nudy” w Osiedlowym Domu Kultury.



TWÓRCZO, STRASZNIE I WESOŁO

Kuba Zawadzki, Ania Ododziej, Karol Piątek, Justin Dudek, Bartek Piwowarczyk, Natalia Wojtkowska, Aleks Zierałko i Marysia Krajewska zagrali u boku ceniowej i lubianej aktorki Krystyny Dmochowskiej. Co ciekawe, dzieci pracowały nad scenografią i kostiumami, ale samo widowisko miało formę twórczej improwizacji i działań sugerowanych przez panią Krystynę, która jest świetną animatorką dziecięcych talentów.

Najmłodszy wcielili się w kwiataki, które walczyły z czarnym charak-

terem, tytułowym Perzem. Jak to w bajce, wszystko dobrze się skończyło. A Perz był tak wiarygodny, że wystraszył małą dziewczynkę, która rozplakała się na widowni.

Udany pomysł na zakończenie półkolonii w ODK. Dzieci, choć nie wszystkie miały możliwość bycia przez chwilę aktorem i zaprezentowania się od zupełnie innej strony. Opiekunowie i rodzice byli bardzo dumni ze swych pociech, które wykonały kawał dobrej roboty.

(Nat)



Fot. NATASZA SOŁTANOWICZ

ULUBIONY LOKAL, HOTEL, PENSJONAT

Na czele bez zmian

KUPON PLEBISCYTOWY

ULUBIONY LOKAL TO.....

Adres:.....

ULUBIONY HOTEL, PENSJONAT TO.....

Adres:.....

Dlaczego?.....

Dane głosującego:

Imię, nazwisko, adres email.....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych w celach rekrutacji zgodnie z Ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r.(DzU nr 133, poz. 883)

Villa Nova już z 45 głosami poparcia utrzymuje się na czele klasyfikacji naszego plebiscytu. Na drugim miejscu jest hotel „Caspar”, który zgromadził 32 kupony. 25 głosów ma Galeria Czekoladowa. 19 głosów napłynęło na kamiennogórską restaurację „U Leszka”. 15 kuponów mają niezmiennie „Pasja”. Po pięć głosów – Hotel „Las”, restauracja Sphinx, „Pyrna chata” i „Sonata”.

Zjadłeś gdzieś wystrzałowy obiad, spędziłeś miło wieczór, Twój znajomi chwalał sobie wypoczynek w tym lub innym obiekcie? Wyróżnij go! Wytnij z gazety kupon i wypełnij. Wyslij lub przynieś do nas (ul. Curie-Skłodowskiej 13/2, Jelenia Góra). Wkrótce uruchomimy także możliwość głosowania w internecie. Zabawa potrwa do końca sierpnia! Przyjmujemy tylko oryginalne kupony.

Redakcja

WEŹ NA KOLANA PSA

Na swojego nowego pana w schronisku dla małych zwierząt czeka pies z numerem 198, zaszczepiony (nr 985121008417726) i zaszczepiony.

Wzrost powyżej kolan. Oryginalnie umaszczone, z długą gęstą sierścią. Jest ułożony i posłuszny. Nie sprawia problemów na spacerze a do innych psów podchodzi raczej z zainteresowaniem niż wrogością.

Każdy, kto chciałby zaopiekować się zwierzęciem może kontaktować się z kierownikiem schroniska dla małych zwierząt, które mieści się przy ulicy Spółdzielczej 33a w Jeleniej Górze. Telefon +48 (75) 6420156.

(Angela)



Fot. Angela

Biorąc psa ze schroniska pamiętaj jednak, że każde zwierzę to nie rzecz czy maskotka, którą można oddać lub zostawić w domu. Odpowiadasz za niego przez całe jego życie !!!

KONKURS

Obserwuj przyrodę i wygraj nagrody!

Redakcja tygodnika „Jelonka.com” przypomina dzieciom z powiatu jeleniogórskiego o wielkim wakacyjnym konkursie! Tematem wiodącym jest obserwacja przyrodnicza. Zmaganiom patronuje Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze Cieplicach. Owoc Twoich obserwacji dostarcz nam do redakcji (58-500 Jelenia Góra, ul. Curie-Skłodowskiej 13/2 (I piętro) tel.: (075) 75-444-00; email: redakcja@jelonka.com Wakacyjny konkurs dla dzieci trwa do 31 sierpnia. Uroczyste wręczenie nagród odbędzie się na początku września w Muzeum Przyrodniczym.

(tejo)

Dwadszęćcioro pięćcioro dzieci przechodzi swoistą terapię sztuką w Cieplicach. I choć najmłodszy kapali się w termach, nie chodzą na zabiegi, tylko na zajęcia w Zdrojowym Teatrze Animacji. Tu podczas kolejnego turnusu „Lato w teatrze” reaktywany Teatrzyk Jelonka Górskiego przygotowuje barwne widowisko o... wodzie i Królowej Marysieńce.

Takie wakacje, o których wielu młodych aktorów z powstałego w ubiegłym roku Teatrzyku Jelonka Górskiego marzyło przez wiele miesięcy, zafundował jeleniogórzanom Instytut Teatralny w Warszawie przy wsparciu jeleniogórskiego urzędu miasta. Nic nie dzieje się bez przyczyny: ubiegłoroczne występy zarówno młodszych adeptów sceny w sztuce „Z legend naszego miasta”, jak i starszych w „Księżde kolorów” zyskały bardzo wysokie noty w Warszawie, a Jelenią Górę

– Bawimy się w teatr, ale i uczymy się teatru – podkreśla koordynator projektu Małgorzata Nauka. – Wszystko zgodnie z zasadą łączenia rzeczy przyjemnych z pożytecznymi. Ale myliby się ten, kto pomyśli, że „Lato w teatrze” to wakacyjna sielanka. – To normalna, ciężka praca nad spektaklem, tyle że aktorami są dzieci – podkreśla Dorota Bąblińska-Korczycka, która w opracowaniu sztuki wymyśla świetne układy choreograficzne. Bogna von Woedtke odpowiada

„Deszczowej piosenki” a także innych utworów już bezpośrednio nawiązujących do cudownych mocy aquae sanitatae, czyli uzdrawiającej cieplickiej wody. Bogdan Nauka, dyrektor ZTA, jest pełen podziwu dla dzieci. – Świetnie im to idzie – mówił. Trzeba zauważyć talent młodzieńkiej Kasi Skóry, która wykonuje bardzo trudne partie wokalne w sposób, że czapki przed nią z głów!

Ale „Chłapanie, pluskanie, Cieplic odwiedzanie” to nie tylko gra na scenie. Jak sugeruje ostatni człon tytułu, to także solidna porcja wiedzy o uzdrowisku. Wszak głównym tematem tegorocznego

„Lata w t e -

ZNACZNA WIĘKSZOŚĆ UCZESTNIKÓW WARSZTATÓW PO RAZ PIERWSZY W ŻYCIU WYKAPAŁA SIĘ W MARYSIEŃCE, CHOĆ MA TEN SKARB POD NOSEM!

przedstawiono jako miasto, które najlepiej zrealizowało projekt „Lato w teatrze’08”.

Wiele wskazuje na to, że w tym roku będzie podobnie. Dbają o to Dorota Bąblińska-Korczycka, Lidia Lisowicz i Bogna von Woedtke, aktorki ZTA, które już w ubiegłym roku zaprzyjaźniły się z dziećmi. – Co prawda większość, które biorą udział w tegorocznym projekcie, to nowicjusze, ale bardzo utalentowani, zwłaszcza pod względem wokalnym – usłyszeliśmy. Rzeczywiście: jako codzienni obserwatorzy przygotowani potwierdzamy to. Rozśpiewana dziecięca trupa podczas prób do „Chłapania, pluskania, Cieplic odwiedzania” brzmi i wygląda świetnie.

Aktorkom pomagają ofiarnie panie wychowawczynie, świetne nauczycielki muzyki: Zofia Stachewicz i Dorota Oleksyk. Prowadzą rozgrzewki głosowe, rozśpiewania, ćwiczenia rytmiczne. Wspierają poradą. – Praca przebiega znacznie łatwiej – mówi Bogna von Woedtke. Cenne jest także uczestnictwo wolontariuszek: Diany Jonkisz, studentki PWST, oraz Zosi Nauki. Diana bierze udział w zajęciach, Zosia ma baczność na dzieci, którym czasami różne wybryki w głowie. – Tu jest jak w rodzinie – nie sposób się takiemu wrażeniu oprzeć.

za stronę muzyczną i efekty dźwiękowe, a uwielbiana przez dzieci Lidia Lisowicz – za zadania aktorskie. Opieką medialną zajmuje się Beata Brzozowska.

– Zapomnijcie o prywatności. Na scenie nie jesteście Michałem, Weroniką, Małgosią czy Mirkiem, ale dworem Królowej Marysieńki – pani Lidia napomina młodych adeptów sceny podczas próby do epizodu z wjazdem monarchini (grają Angelika Rams). Do tego będą barwne i dźwięczne

sceny związane z wodą: piosenki „Bystra woda” i „W czasie deszczu dzieci się nudzą”. Nie zabraknie też

Dorota Bąblińska-Korczycka, w tle – Bogna von Woedtke

atrze” są pamięć, tożsamość i tradycja. Dzieci poszły „w miasto” uzbrojone w notesy z pytaniami i w kamerzystę w postaci niższej podpisanego. Zagadywaliśmy ciepliczan i kuracjuszy przepytując ich, jaki był herb Cieplic, jaką temperaturę ma woda, z jakich zabiegów można skorzystać. Z wiedzą bywało różnie. Jak? Będzie można się przekonać, bo wszystko zostało nagrane na filmie, który będzie czę-



W piątek dzieci z rozkoszą zanurzyły się w gorącej wodzie

ścią przedstawienia. Będą w nim także... baseny, które staną na scenie.

Dzieci zasnęły także na własnym przykładzie rozkoszy gorących kąpiel. Dzięki uprzejmości Uzdrowiska Cieplice w miniony piątek były w basenie uzdrowskim, dostępnym tylko dla kuracjuszy. Znaczna większość uczestników warsztatów po raz pierwszy w życiu wykapała się w Marysieńce, choć ma ten skarb pod nosem!

Pewnie dlatego sceną, która otworzy „Chłapanie, pluskanie, Cieplic poznawanie” będzie manifest wygłoszony przez najmłodszych uczestników warsztatów „Lato w teatrze”. Dzieci wyrażają w nim swoje zaniepokojenie tym, że w kwestii wód termalnych niewiele się w mieście dzieje, a słyszą o tym, że ma się coś dziać od czasów swojego niemowlęstwa. Postanawiają więc sprawdzić, jak to jest naprawdę z tą wodą... Warto, aby temu manifestowi przysłuchali się samorządowcy, na których obecność podczas premiery młodzi ludzie bardzo liczą.

Konrad Przedzięk

Przed młodymi jeleniogórzanami jeszcze tydzień przygody z teatrem. W nadchodzące sobotę i niedzielę odbędą się pokazy sztuki. Organizatorzy jeszcze nie ustalili godziny. O tym będziemy na bieżąco informować na łamach www.jelonka.com



Jaś Małecki jest maskotką całego teatrzyku

W II turnusie „Lato w teatrze” udział biorą: Małgorzata Babik, Loreine Bartosiewicz, Miriam Gordziejonek, Daria Hryniewicz, Karolina Kozacka, Małgorzata Kukiel, Dominika Lemiesz, Matylda Lisiecka, Jaś i Michał Małecy, Aleksandra i Joanna Nizwald, Joanna Oleksyk, Małgorzata Parzymies, Klaudia Rabenda, Angelika Rams, Zuzanna Rzemieńska, Katarzyna Skóra, Maciej Sokółowski, Elwira Stanik, Weronika Tobolewska, Magdalena Uzorko, Karolina Wołczyńska, Mirek Zagulski oraz Ania Zębik



Lidia Lisowicz podczas próby do spektaklu

S P L O T

Regionálne Centrum Wspierania Inicjatyw Pożarządowych

BEZPŁATNE USŁUGI KSIĘGOWE !!!

Dla podmiotów ekonomii społecznej (ze szczególnym uwzględnieniem stowarzyszeń, fundacji oraz spółdzielni socjalnych)

Jesteś zainteresowany?

Odwiedź naszą stronę

www.rcwip.pl

lub zadzwoń: 74 666 22 21

ZAPRASZAMY !!!

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

„Rozwój ekonomii społecznej na Dolnym Śląsku- Wałbrzych”
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Fot. Archiwum

Wizja (nie)realna?



Tak w 1906 roku Niemcy wyobrażali sobie Jelenią Górę przyszłości, a tak wygląda dziś.



Fot. Konrad Praszczak

– Jest rok 2020, lipiec albo październik. Data nieważna, ale dzień jest weekendowy. Do Jeleniej Góry i okolic wałą turyści samochodami wspaniałą, dwupasmową drogą szybkiego ruchu z Berlina, Drezna, Legnicy, Wrocławia i Pragi.

Szosa są gładkie i przestronne na tyle, że prawie nie ma korków.

Na perony wspaniale odnowionego Dworca Głównego w Jeleniej Górze, z wygodnych pociągów wysypują się ci, którzy wolą te trzy godziny z Warszawy czy Berlina spędzić bez stresu czytając książkę. Każdy pociąg dalekobieżny jest zsynchronizowany czasowo z elektrycznymi tramwajami sudeckimi dowożącymi chętnych do Karpacza, Szklarskiej Poręby i Świeradowa.

Wszystko z błyskiem

Sama wizyta w pietyzm odnowionym wnętrzu z początku XX wieku jest już przyjemnością. Bywalcy chwalać sobie to wspaniałe połączenie jakości kuchni, wystroju wnętrza i obsługi. Dla tych, którzy wcześniej nie zadbał o rezerwację noclegu, w holu dworcowym zaistniała się informacja turystyczna.

Siedzące tam miłe panie wiedzą gdzie i co jest wolne i pomagają w uzyskaniu miejsca do spania. A standard okolicznych hoteli i pensjonatów jest od wielu lat sławny nie tylko w Polsce. Każdy może również na zajmu-

jącej całą ścianę mapie Kotliny Jeleniogórskiej zorientować się, gdzie znajduje się jego hotel i jak do niego dojechać.

Wystarczy nacisnąć guzik przy nazwie hotelu i na mapie wyświetli się nie tylko jego lokalizacja, ale również trasa dojazdu i numer elektrobusego tam docierającego. Elektrobuse wprowadzono w ramach walki o czyste powietrze w Kotlinie. Sa niewielkie, ale kursują często i właściwie zastępują inne środki lokomocji. Z okien widać czyste domy i zadbane chodniki. Jelenia Góra wyspecjalizowała się w wygrywaniu konkursów na najbardziej zadbane miasto.

Konieczność debaty

Te sukcesy nie powstały ot tak. Poprzedziła je angażująca całą społeczność dyskusja o funkcji i przyszłości miasta. Wyloniły się pomysły określające funkcje poszczególnych ulic i dzielnic. Tak zrodziła się koncepcja rozwoju i uporządkowania Jeleniej Góry. Wówczas znalazły się również pieniądze na jej realizację. Oczywiście nie wszystkie od razu, ale pierwsze sukcesy lawinowo zwiększyły zainteresowanie miastem i nakręciły koniunkturę

turystyczną, a to dało pieniądze na dalsze kroki.

Dziś chodząc po Jeleniej Górze widać, że się opłaciło. Miasto, które w przed drugą wojną było światową perełką, potem podupadło i latami cierpiało na brak dobrych pomysłów i władz, teraz znów można nazwać perełką. Jego wspaniała architektura odzyskała dawny blask, ulice dawne życie, hotel Europa ma znów swoją sławną restaurację tarasową na dachu. Wokół zadbanego rynku, w wypieszczonych odcieniach rozłożyły swoje ogródki wspaniałe knajpki. W klubach muzycznych, międzynarodowa publiczność ceni sobie różnorodność granej na żywo muzyki do słuchania i do tańczenia. Można odwiedzić teatr, którego aktorzy słynni są w całej Polsce.

Zaczęło się od konstatacji zjawiska ucieczki turystów na czeską stronę Karkonoszy. Zjawisko to wymusiło wspólne i harmonijne działania wszystkich gmin wokół Kotliny Jeleniogórskiej. Proces przekonywania, że tylko współdziałanie, a nie wzajemne wyrwanie sobie turystów może przynieść korzyść wszystkim natrafiał w wielu miejscowych działaczy na spowodowaną brakiem elastycznego myślenia o turystyce barierę starych przyzwyczajęń i przywiązania do szablonowych działań.

Razem pewnie

Inicjatorzy ruchu odnowy musieli na nowo określić cele turystyki karkonoskiej oraz jej grupę docelową. Karkonosze są regio-

n e m
w y -
star-
cza-
ją-

c o

rozległym i różnorodnym aby zaspokoić turystyczno-wypoczynkowe oczekiwania najrozmaitszych przybyszów. Tak więc znajdują tu coś dla siebie i plecakowi wędrowcy i zapaleni cykliści i narciarze ale również spragnieni kultury i historii jak też miłośnicy rodzinnych wczasów pobytowych czy spokojnych pobytów we dwoje.

Wykreowanie miejsc bardziej luksusowych czy nawet snobistycznych przyczyniło się do zmiany struktury przybyszów i wymusiło ewolucję całej infrastruktury gastronomiczno-handlowej. Tak różnorodnej oferty nie jest w stanie zaspokoić żadna pojedyncza miejscowość wczasowa samodzielnie. Do tego właśnie potrzebna jest współpraca kilku ośrodków, które zachowując inność i odrębność będą jednak ściśle ze sobą współpracowały i wzajemnie się uzupełniały.

Oczywiście pojawił się problem finansowy. Czyli kto i w jakim stopniu będzie partycypował w podatkach uzyskanych z działalności turystycznej. Uznano, że Kotlina Jeleniogórska, to pewna całość i podatki z szeroko pojętej

Dachowe ogrody w Hotelu Drei Berge były uważane za największe tego typu we wschodnich Niemczech. W sezonie mogło tam jednocześnie przebywać kilkuset gości korzystając z bogatej oferty gastronomicznej placówki i parasoli, które chroniły przed słońcem lub deszczem. Wszystkim przygrywała orkiestra z muzyki koncertowej. Tarasy zachowały się do dziś. Niewiele nakładów trzeba, aby choć jeden przywrócić do życia. Brakuje chyba tylko dobrej woli i chęci.

za największe tego

częściej przebywać

działalności turystycznej będą wrzucane do wspólnego garnka, z którego będzie finansowana infrastruktura regionu.

W tym podziale Jeleniej Górze przypadła funkcja miejska, czyli centra handlowe, życie teatralne, kabaretowe i uciechy nocne, Cieplicom – sanatoryjno-uzdrowiskowa o europejskim standardzie usług i takich połączeniach komunikacyjnych, aby wszyscy turyści odwiedzający Kotlinę Jeleniogórską mogli z niej korzystać. Komunikacja publiczna na obszarze całej Kotliny została objęta wspólnym biletem czasowym do wykupienia w każdym hotelu na cały pobyt, a zimą

karnet na wszystkie wyciągi narciarskie.

No i trzeba było zadbać o dzieci. Stworzyć parki tematyczne, wesołe miasteczka, baseny. Te atrakcje też objęte są jednym karnetem upoważniającym do wszelkich wstępów. Przy wykupieniu karnetu plus można też oddać pociechy na parę godzin wieczornych pod opiekę siły fachowej lub dziennych do czegoś na kształt przedszkola.

Tak skonfigurowana Kotlina ma szansę na gości o każdej porze roku i o każdej kieszeni na urlop krótszy i dłuższy, z dziećmi i bez.

Paweł Kucharski

Od redakcji

Felietonem Pawła Kucharskiego kontynuujemy publiczną debatę na temat dróg ku lepszej przyszłości Jeleniej Góry. Kolejną jej odsłoną będzie spotkanie planowane na 27 sierpnia w Książnicy Karkonoskiej, na którym mile widziani będą wszyscy ceniący dobro stolicy regionu. Póki co czekamy na Państwa sugestie, listy, uwagi. Prosimy je kierować na adres: redakcja@jelonka.com lub ul. Skłodowskiej-Curie 13/2; 58-500 Jelenia Góra.

W 2020 roku opuści więzienie Ryszard Sz., który w listopadzie 2008 za 300 złotych długu zadał swojemu koledze osiem śmiertelnych ciosów nożem. Stanie się tak, jeśli wyrok, który w tej sprawie zapadł w Sądzie Okręgowym w Jeleniej Górze, uprawomocni się.

59-letni mieszkaniec Świętoszowa, Ryszard Sz., o ksywce „Spirytusik” feralnego dnia wracał z lasu z grzybów. Po drodze do domu spotkał swoich kolegów mieszkających na tej samej ulicy. Janusza S., na którego wszyscy mówili Adam, Mirosława J. oraz Ryska.

Wspólnie kupili kilka butelek wódki i przenieśli się do Mirosława J. Tam libacja zaczęła się po godzinie 16.00. Przy kolejnych kieliszkach mężczyźni rozmawiali o starych dobrych czasach, o pracy i innych sprawach. W pewnym momencie Mirek źle się poczuł i poszedł do pokoju spać.

W tym czasie Ryszard z Januszem pozostali w kuchni. Kiedy

Janusz S. powiedział Ryszardowi Sz. o planach wyjazdu do pracy na

dobnie Ryszard Sz. nie zgodził się na takie rozwiązanie i zaczęła się

SĄSIEDZI POSTRZEGALI SPRAWCĘ JAKO OSOBĘ POMOCNĄ, UCZYNNĄ, KOMUNIKATYWNĄ, ZARADNĄ ŻYCIOWO. NIE ZAUWAŻANO U NIEGO SKŁONNOŚCI DO ALKOHOŁU.

budowie do Krakowa, ten zażądał oddania mu trzystu złotych oraz spirytusu, które pożyczył mu trzy lata wcześniej.

Wtedy Janusz S. zaproponował oddanie mu w depozyt swojego zegarka. Co było dalej? Prawdopo-

awantura, a następnie szarpanina. Sprawca twierdzi jednak, że kłótnia zaczęła się jednak dopiero wtedy, kiedy Janusz S. zaczął przechwalać się wizytą w Czechach i Turcji, pokazywać mu chwyt „łamania rąk” i uderzył go w twarz.

W pewnym momencie Ryszard Sz. wyciągnął z prawej kieszeni nóż i ośmiokrotnie ugodził Janusza J. w szyję, klatkę piersiową, plecy i pośladki. W sumie zadał mu osiem ran ciętych i klutych, w tym ranę ciętą tętnic szyjnych. Skutek: obfity krwotok i śmierć.

Janusz S. upadł na podłogę, a sprawca natychmiast zbudził Mirosława J., któremu wykrzyczał, że zabił Adama. Kiedy Mirek wbiegł do kuchni zobaczył na podłodze kałużę krwi i charczącego Janusza, który jeszcze żył i miał wyczuwalny puls.

Mirosław J. wybiegł z mieszkania, wezwał karetkę pogotowia ratunkowego i o zajściu powiadomił

policję. W tym czasie Ryszard Sz. umył ręce w łazience, wyszedł z budynku i poszedł w kierunku budowy, gdzie chwilę później zatrzymała go policja. W prawej przedniej kieszeni jego spodni znaleziono składany nóż. Sprawca przyznał się do popełnienia czynów, ale mówił,

że nie chciał zabić kolegi, ale bronił się przed jego ciosami.

Ryszard Sz. miał 1,9, Mirosław J., 1,2, a Janusz S. 3,5 promila alkoholu we krwi.

Angela

Sąsiedzi postrzegali sprawcę jako osobę pomocną, uczynną, komunikatywną, zaradną życiowo. Nie zauważano u niego skłonności do alkoholu. Sam sołtys Świętoszowa potwierdził, że pracował z sprawcą w szkole od 1993 roku jako pracownik fizyczny i znał go jako człowieka niezwykle kulturalnego i spokojnego. Człowieka, który szanował innych ludzi i lubił zwierzęta. Nikt więc nie podejrzewał, że wódka tak bardzo może zmienić człowieka i popchnąć do zbrodni. Jeśli wyrok się uprawomocni Ryszard Sz. spędzi w więzieniu 11 lat.

**ODA OD MŁODOŚCI****Gangsterstwo papuśne**

Zdarzyło mi się ostatnio podróżować po naszej arcyprzypitnej miejscowości autobusem w kolorze świeżo utoczonej krwi żyłnej marki Jelcz (to autobus był markowy, nie krew) i cieszyć zmysły węchu, wzroku i (nie)smaku pasażerami wszelkiej maści. Pośród tychże jakże pachnących (niekoniecznie bratkami) pasażerów zdarzył się też gangster i to nie byle jaki. Był to gangster papuśny.

Człowiek ów w wieku lat na oko cztertnastu lub piętnastu, żuł gumę z równą zawziętością, co koza Mecka przeżuwa trawę zieloną niczym moja wiedza w zakresie hip-hopu, o czym za chwilę. Oczywiście przeciwko przeżuwactwu nie mam nic przeciwko, jako że i mnie samemu zdarza się oddawać tej niewątpliwie przyjemności (choć zawziętość przeżuwacza, jako rzecz bardzo osobistą, zostawiam dla siebie i praktykuję po zmroku). Wróćmy jednak do papuśnego gangstera. Prócz niezbyt inteligentnego wyrazu twarzy (który dodatkowo był ruchomy ze względu na gumę w otworze gębowym), osobnik ten posiadał buźkę gładką i okrągłą niczym łysinka znana z cyklu programów Benny'ego Hilla. Na jej szczycie (nie łysinki, lecz twarzy) do kształtce księżycy w pełni lub pupy infantylnej, jakby to powiedział Ferdynandowski (Józio) znajdowała się czapka z daszkiem przekreślonym, według mody, acz zupełnie nie wiadomo po co - na bok; celowość tego zabiegu zostanie dla mnie zagadką bodaj po wsze czasy. Ponadto miał na sobie bluzę, w której zmieściłby się jeszcze drugi (acz już mniej papuśny) gangster oraz spodnie, które z gracją bujały krokiem w kolanach gdy autobus wjeżdżał w dziury, których w Jeleniej Górze - jak wiadomo - bez liku.

Stał za nim wierny giermek, mniej papuśny jak mniemam (zmieściłby się jako pasażer na gapę w bluzie bohatera numer jeden), acz niezwykle entuzjastycznie nastawiony do działań swego Don Kichota.

Działania to były niezwykle. Wydawałoby się, że napisano już na stronach pisma, którego logo widnieje nad moją głową, wystarczająco wiele o muzyce puszczanej z telefonu w zatłoczonym autobusie. Nic bardziej mylnego! Gangster papuśny ze swojego aparatu do gadania na odległość odtwarzał z zawziętością godną przeżuwactwa jakiś tam utwór muzyczny (o ile można tak powiedzieć nie obrażając Chopina). I nie była to bynajmniej pieśń z rodzaju „Chrześcijanin (wraz z uszami) tańczy”, o jnie! Było to coś, z czego rozumiałem tylko słowa na „ku...”, „je...”, „chu...” i od czasu do czasu „spie...”. Ogólnie rzecz biorąc, pan autor tekstu (poeta!) nie za bardzo lubił policję, a jego wierny słuchacz - jak na gangstera przystało - podzielał jego arcyinteligentne, wyszukane i sensowne poglądy.

Po superobszernym opisie jegomości w krzywej czapce wypadałoby przejść do omawianego zjawiska. Otóż panuje moda (w pewnych kregach) na nienawidzenie policji i wyrażanie swoich odczuć w niezbyt wyszukany sposób. Nasuwa mi się dość nachalnie refleksja, że jeśli ktoś nie ma z policją do czynienia w sposób bezpośredni, to też nie ma tej instytucji za złe faktu istnienia. A każdy prawy i uczciwy człowiek zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że taka służba funkcjonować po prostu musi dla utrzymania społecznego ładu i ładu „bad guys'ów” jakby to powiedzieli Amerykanie.

Tymczasem zaistniał projekt ustawy, według którego policjanci nie będą musieli strzelać ostrzegawczo przed otwarciem ognia do bandyty. I bardzo dobrze. Bo „bad guy” nie mówi przed wystrzałem „dzień dobry, młodszy gangster Zenon Pipciński, proszę się przygotować, gdyż zaraz po strzale w powietrze wystrzelę w kierunku Waszych Eksceleńcji”...

Konrad Lipiński**PLOTKI I FAKTY****Fajki ze swastyką**

Kuriozalne znalezisko trafiło na półki Antykwariatu pod Arkadami. Wśród zgromadzonych tam przedmiotów z duszą leżą papierosy z 70-letnią metryką!

- Jeden z moich klientów znalazł w ponemieckiej szafie nietknięte od siedmiu dziesięcioleci niemieckie papierosy z 1939 roku - mówi Grzegorz Nowicki, właściciel placówki. Paczki „Echt Orient nr 5” oraz inne marki są opatrzone banderolą ze swastyką. Pudełko nie przypomina dzisiejszych opakowań: ma inny kształt oraz inny sposób otwierania (tak zwaną „szufladkę”). Tego typu znaleziska świadczące o dawnej codzienności są dziś rzadkością: niemal wszystkie szafy lub strychy „pamiętające” dawne lata zostały już pieczołowicie przebadane i przeszukane. Jednak - jak widać - wciąż można znaleźć w nich niespodziewane pamiątki z przeszłości. G. Nowicki wprawdzie od dymka nie stroni, jednak w tym przypadku wypalenie tej pamiątki po prostu by ją zniszczyło. Dlatego hitlerowskie „Orienty” pozostaną nienaruszone.

Sekrety szefa

Prezydent Marek Odrębski postanowił odpocząć. Jest anonimowo w nieznanym nikomu miejscu, aby mieć trochę świętego spokoju. Niech odpoczywa, bo po powrocie czekają go trudne wyzwania. Między innymi wskazanie zastępcy prezydenta miasta. Póki co w mieście aż huczy od plotek, kto nim zostanie. Mówi się o Jerzym Lenardzie, Zofii Czernow, Hubercie Papaju i Lucynie Januszewskiej. Ostatnia dwójka jednak stanowczo demuntuje te pogłoski i mówi, że ani nie dostali takiej propozycji, ani nie zamierzają z niej skorzystać, nawet gdyby się pojawiła. Pozostają jeszcze dyżurni „teczkowi”, jednak ich nazwiska to kolejny słodki sekret naszego prezydenta.

(anzol/Mar)**Uwaga!**

Wszelkie podobieństwo osób i faktów do zdarzeń, które mają miejsce w rzeczywistości, jest na tej kolumnie zupełnie przypadkowe. Dlatego prosimy Czytelników o potraktowanie tych wiadomości zupełnie na poważnie lub z dużym przymrużeniem oka.

Redakcja

Fot. Konrad Przędzięk

**Migawką i piórem Jelonki.com****- Wspólnie i w porozumieniu...****- podjęliśmy decyzję, aby do końca wakacji...****- dorobić trochę jako „Tercet egzotyczny”.****Grażyna Malczuk (radna SLD), Ireneusz Łojek (radny Prawa i Sprawiedliwości), Miłosz Sajnog (radny Jeleniej Góry XXI)****anzol****OKIEM NACZELNEGO****Szczęki, czyli zemsta Stalina**

Regularna wojna, do jakiej w minionym tygodniu doszło przy warszawskich halach kupieckich w cieniu daru Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich dla polskich towarzyszy (czyli pałacu kultury i nauki) z porozu tylko jest zdarzeniem o wymiarze lokalnym. Obrazuje zaszczość, jakie przez lata nagromadziły się nad rodzimym handlem bazarowym.

Nie byłoby tej bitwy, gdyby nie decyzja okresu realnego socjalizmu o budowie wspomnianego już „pekinu”. Gmaszysko, które po wieczny czas miało stanowić symbol przyjaźni z bratnimi narodami radzieckimi, powstało w miejscu wypalonych kamienic

przy tętniących handlowym życiem przed 1944 rokiem uliczkach. Domy zostały zniszczone podczas Powstania Warszawskiego, ale z powodzeniem można je było odbudować. Ideologicznie (bo chyba nie taniej) było zrównać wszystkie z ziemią i postawić molocha.

Problemu nie było dopóki, dopóty uspołeczniony handel dostarczał społeczeństwu octu i musztardy w każdej ilości oraz artykułów pierwszej potrzeby w ilościach śladowych. Kiedy tylko powiew wolności gospodarczej nadął skrzydła przedsiębiorczych ludzi, towary wszelkie pojawiły się na wspomnianych połówkach pod gołym niebem, w cieniu radzieckiego kolosa. Nie tylko zresztą w

Warszawie.

Kto pamięta puste sklepy przy ul. 1 Maja w Jeleniej Górze, przy jednoczesnym zagęszczeniu zawalonych towarami bud, łózek, kartonów - słowem tego, z czego można cokolwiek sprzedać? Wtedy

DOŻYLIŚMY CZASÓW, KIEDY WARTOŚĆ GRUNTÓW JEST NAJWAŻNIEJSZYM CZYNNIKIEM PRZY ICH ZAGOSPODAROWYWANIU, A LUDZKIE SPRAWY PRZEPYCHANE SĄ NA DALSZY PLAN.

właśnie, aby nie czynić z głównego plac Defilad nie służyl już pokazowym pochodem i manifestacjom wierności władzy socjalistycznej, ale handlowaniu, aby nie psuć tak już spaprane miejsca bazarom, postawiono kupcom hale. Wątpli-

W ówczesnej Warszawie, gdzie plac Defilad nie służyl już pokazowym pochodem i manifestacjom wierności władzy socjalistycznej, ale handlowaniu, aby nie psuć tak już spaprane miejsca bazarom, postawiono kupcom hale. Wątpli-

wej urody, ale chyba lepsze od setek szczeł i rozkładanych stolików. Podobne obiekty proponowano jeleniogórskim kupcom (tym z targowiska Zabobrze), ale nie zgodzili się. Dziś chyba decyzji nie żałują widząc to, co spotkało ich warszawskich kolegów po fachu.

Dożyliśmy bowiem czasów, kiedy wartość gruntów jest najważniejszym czynnikiem przy ich zagospodarowywaniu, a ludzkie sprawy przepychane są na dalszy

plan. Jeśli okazałoby się, że jakiś inwestor chce wpakować miliony w plac przy ul. Różyckiego lub „Flora”, władze chyba ani chwili nie zawahałyby się, aby pogonić stamtąd handlarzy. Tak jak uczyniono to w Warszawie, czego skutki znamy.

Nie jestem przeciwnikiem targowisk. Wręcz przeciwnie: nie noszę pseudosterylnych wnetrz hipermarketów cuchnących tu i ówdzie podgniętą rybą lub niezbyt świeżym miejscem. Napawa mnie obrzydzeniem wielogodzinne spacerowanie wśród regałów z kołocami w oko napisami „promocja”.

Ale przecież brudne targowiska z muchami wielkości pięciocentówek i opryskliwymi babami na straganie nie są jednak wzorem dla cywilizowanego handlu.

Aby dodały klimatu wielu miejscom, targowiska same muszą mieć klimat. Kto był w miastach południowej Francji i widział

miejscowe bazariki, wie, o czym piszę. Stylowe stoiska z lechcym oko, węż i podniebienie towarem i do pooglądania, i do powąchania, i do przegryzienia sprawiają, że takie właśnie ryneczki są fantastyczną atrakcją zarówno dla miejscowych, jak i turystów. Nie ma tam, jak na naszych „rynkach” obskurnych ładu, gdzie królują ryż, mysz i gówno tyż.

Konflikt podobny do stołecznego może wybuchnąć w każdej części kraju, bo obydwie strony są nieprzejednane. Rządzący widzą miliony za miedzę, handlowcy - czubek własnego nosa, a złotego środka jak nie było, tak nie ma. Trudno mi oprzeć się wrażeniu, że to zemsta Stalina, którego dar dla Polaków okazał się prawdziwie niedźwiedzią przyszłością.

Konrad Przędzięk

Kobieta o stu twarzach

Potrafi zagrać niewinną panienkę, która w jednej chwili przeistacza się w mężczyźnożernego wampa. Wyrazista, otwarta, o fantastycznym głosie. Ale jednocześnie „zamieszana” w teatralne spiski. Małgorzata Osiej-Gadzina to jedna z twarzy Teatru im. Norwida w Jeleniej Górze.

Początki jej aktorskiej kariery związane były z Wrocławiem. Po ukończeniu wydziału lalkarskiego wrocławskiej PWST i debiucie w Teatrze Polskim (1989), związała się z Ośrodkiem Teatru Otwartego „Kalambur” (1990-94), Teatrem „Arka” (1994-95) i Teatrem za Odrą (1995-96). Następnie, po występie w Teatrze Dramatycznym w Legnicy (1994), od 1996 roku Małgorzata Osiej-Gadzina została aktorką Teatru im. Norwida.

Kiedy na horyzoncie Teatru im. Norwida pojawił się nowy dyrektor artystyczny Wojciech Klemm, mówiono że to właśnie Małgorzata Osiej-Gadzina go odkryła, od początku do końca wymyśliła i przywołała znikąd. Podobno już na początku pracy Klemm w jeleniogórskim teatrze, aktorka miała tak sugestywny wpływ na jego kolejne decyzje, że wymyślono jej ksywę „dyrektorowa”.

A jak to się przekładało na jej pracę zawodową? Czy rzeczywiście aktorka miała rację, wypowiadając się na forum Programu III Polskiego

nych środków wyrazu?

Cokolwiek by jednak nie powiedzieć, drugoplanowa postać zmysłowej Betty, żony zamordowanego dziennikarza Ignatiusa Dulfeeta w sztuce Brechta „Kariera Arturo Ui” w reż. Klemma (2007), która zdaniem Leszka Pułki, krytyka literackiego i teatralnego z „Kultury” (dodatku do „Dziennika”), przypominała amatorski teatrzyk społecznie zaangażowany z końca lat 60. ubiegłego wieku, któremu zabrakło na kostiumy i dekoracje, obok mdławego i pozbawionego bandyckiej chary-

ny współczesna postać kontrowersyjnej niemieckiej reżyserki filmowej Leni Riefenstahl w inscenizacji Pawła Demirskiego „Sztuka dla dziecka” w reż. Moniki Strzępki (2009). Pozbawiony poczucia estetyki spektakl i skąpy materiał scenariusza sprowadził aktorkę do roli marionetki wypowiadającej mechanicznie tekst.

Pomysł reżyserski, by widzowie siedzieli na scenie blisko występujących aktorów, okazał się w rezultacie bezlistny. Małgorzata Osiej-Gadzina

MALOWANE DELIKATNĄ KRESKĄ, PASTELOWE BOHATERKI OSIEJ-GADZINY TO PRAWDZIWA GALERIA DZIEWCZĄT, KOBIET I KOBIECIĄTEK; TO JESZCZE JEDEN RYS WSPÓŁCZESNOŚCI, W KTÓREJ DAŻENIE DO SZCZĘŚCIA, SPEŁNIENIA W MIŁOŚCI NIE JEST BYNAJMNIEJ SPRAWĄ NAJMNIEJ WAŻNĄ.

zmy Andrzeja Konopki wypadła naprawdę przekonująco.

Jako dziewczka w spektaklu Stanisława Wyspiańskiego „Kłątwa” w reż. Łukasza Kosa (2007) została zupełnie niezauważona. W roli nie szczęśliwej i samotnej Amelii, żony generała walczącego na dalekiej wojnie z terrorystami w angielskim dramacie Martina Crimpa „Okrutne i czule” (2008), inspirowanym „Trachinkami” Sofoklesa w reż. Remigiusza Brzyka, gdzie Małgorzata Osiej-Gadzina wypowiadała swój tekst jednostajnym tonem, nie zachwycała, a tylko nużyła.

Trzeba przyznać, że jako Lady Milford w dramacie romantycznym Friedrich’a Schillera „Intryga i miłość” w reż. Katarzyny Raduszyńskiej (2008) jej rola stała się przez kilka minut nawet wyrazista, lecz próbując się wyłamać z konwencji polegającej na pozbawieniu postaci całej psychologii - jak pisał Krzysztof Kucharski, krytyk teatralny „Polski Gazety Wrocławskiej” - aktorka przerysowała do granic obłędu historię swojej bohaterki i w kluczowym dla całej sztuki monologu w ogóle nie dotarła do nikogo.

Jak marionetka

A największym rozczarowaniem była stworzona przez Małgorzatę Osiej-Gadzi-

niała w jednym momencie całą sobą pokazać, że jest prawdziwa. Charakterystyka starej, wyblakłej i zakurzonej osoby nie wystarczyła, by można było uwierzyć w jej bohaterkę, zafascynowaną zdolnościami oratorskimi Adolfa Hitlera. Aktorka nie znalazła pomysłu na rolę, była po prostu nijaka.



Fot. Konrad Przedzięk

Na wielkim ekranie

Spróbowała także swoich sił na ekranie w epizodycznych rolach filmowych. W dramacie Michała Rosy „Cisza” (2002) z Kingą Preis i Bartoszem Opanią była fryzjerką. Potem pojawiła się w serialu kryminalno-sensacyjnym „Fala zbrodni” (2003, 2006), sitcomie „Świat według Kiepskich” (2005), serialu „Tango z aniołem” (2006) i poetyckim filmie Jana Jakuba Koloskiego „Afony i pszczoły” (2009).

książki Janusza Korczaka „Król Maciuś Pierwszy” w reż. Cezarego

Domagały (1997) oraz w roli Becky Thatcher, ukochanej przyjaciółki tytułowego bohatera w musicalu na podstawie powieści Marka Twaina „Przygody Tomka Sawyer’a” w reż. Jana Szurmieja (2001).

Wzięła udział w powstającym z inicjatywy Miejskiego Ośrodka Kultury widowisku bożonarodzeniowym Karola Nowakowskiego i Tadeusza Wnuka „Niesłychana nowina” (1998-2001). W 2005 roku na moście łączącym Frankfurt nad Odrą ze Ślubcami Małgorzata Osiej-Gadzina uczestniczyła w ważnej potrójnej uroczystości - Roku Niemiecko-Polskiego, 60-lecie zakończenia II wojny światowej i otwarcie Roku Friedricha Schillera w dniu 200-letniej rocznicy śmierci tego poety i dramaturga. W ubiegłym roku gościła w JCK na festiwalu PESTKA (Polskie Eksploracje Sztuki Teatralnej Kultury Awangardowej).

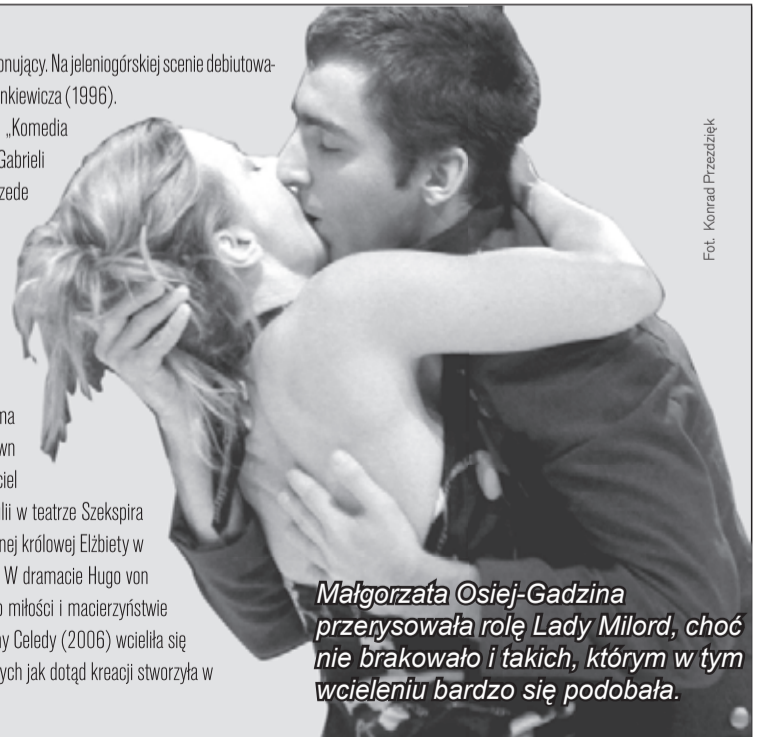
Konrad Przedzięk



Rozczarowaniem była stworzona przez Małgorzatę Osiej-Gadzinę postać niemieckiej reżyserki filmowej Leni Riefenstahl. Zdjęcie z 27 marca, z protestu aktorów popierających odsuniętego od władzy Wojciecha Klemma.

Na afiszu

Dorobek artystyczny tej filigranowej jasnowłosej aktorki o piwnych oczach jest imponujący. Na jeleniogórskiej scenie debiutowała rolę Julii w tragikomedii szekspirowskiej „Miarka za miarkę” w reż. Krzysztofa Pankiewicza (1996). Współpraca z Adamem Hanuskiewiczem w sztuce Jana Andrzeja Morsztyna „Komedia pasterska” (1997) i przedstawieniu „Dulska!” (1999) na podstawie dramatu Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej” dała jej nie tylko wiele satysfakcji, ale przede wszystkim uświadomiła, jak wiele trzeba włożyć pracy, by osiągnąć zamierzony rezultat. W inscenizacji „Gwałtu, co się dzieje” Fredry w reż. Andrzeja Bubienia (1997) była urokliwą Kasią, a w komedii „Śluby panieńskie” w reż. Andrzeja Hrydzewicza (1998) zagrała barwną postać zbuntowanej Klary. Przełamała stereotyp swojego scenicznego emplotu, któremu została przypisana w latach 1998-99 za czasów dyrekcji reżyserującego wtedy Grzegorza Mrówczyńskiego jako kobieta-dziecko (duch Zosi, najładniejszej dziewczyny w wiosce z „Dziadów” Adama Mickiewicza, nimfa wodna Goplana w „Balladynie” Juliusza Słowackiego) czy kłown w spółnicy, diabeł Piszczalka w adaptacji lektury Kornela Makuszyńskiego „Przyjaciel wesołego diabła”. Zagrała rolę damy dworu Lady Southwell, marzącej o roli Julii w teatrze Szekspira (w teatrze elżbietańskim role kobiet grali tylko mężczyźni), opiekunki schorowanej królowej Elżbiety w sztuce Esther Vilar „Królowa i Szekspir” w reż. Piotra Kruszczyńskiego (2000). W dramacie Hugo von Hofmannsthal „Elektra” Mai Kleczewskiej (2001) wystąpiła w roli marzącej o miłości i macierzyństwie Chryzotemis. W przedstawieniu „Merylin Mongoł” Nikolaja Kolady w reż. Justyny Celedy (2006) wcieliła się w postać nadmiernie wrażliwej Olgi. Jedną ze swoich najlepszych i najciekawszych jak dotąd kreacji stworzyła w „Mistrzu i Małgorzacie” Michaiła Buhakowa w reż. Siergieja Fiedotowa (2002).



Małgorzata Osiej-Gadzina przerysowała rolę Lady Milford, choć nie brakowało i takich, którym w tym wcieleniu bardzo się podobała.

Fot. Konrad Przedzięk

Powiększenie

Małgorzata Osiej-Gadzina jest mężatką (mąż Tomasz to muzyk i kompozytor). Ma syna Ignacego (na zdjęciu).

Radia, że przez dziesięć lat żyła w Jeleniej Górze na artystycznej pustyni, zanim teatr od czasu objęcia dyrekcji artystycznej przez Klemmę zyskał zaszczytną rangę?

Pomogło, czy zaszkodziło

Jak powszechnie wiadomo, Klemm był wielkim zwolennikiem reguł teatru Bertolta Brechta, a według nich aktor nie buduje żadnej psychologii postaci, tylko beznamiętnie komunikuje nam o swoich przeżyciach i zdarzeniach.

Czy zatem te role za rządów Klemm faktycznie pomogły w rozwoju talentu Osiej-Gadziny i poszukiwaniach jej wła-

Fot. Konrad Przedzięk



**KRÓTKO
O KULTURZE****„Tomcio Paluch” w ZTA**

W Zdrojowym Teatrze Animacji zadania wyreżyserowania nowej sztuki podjęła się Lidia Lisowicz, znana aktorka ZTA. Będzie to baśniowy „Tomcio Paluch” przeznaczony dla najmłodszej widowni. W spektaklu zagra trójka aktorów. Muzykę napisze Bogna von Woedtk. Przedstawienie będzie miało skromną scenografię. Wszystko w myślą o czasach, kiedy ZTA zostanie pozbawiony sceny Teatru Zdrojowego na czas remontu. „Tomcio” będzie mógł być wystawiony praktycznie w każdej przestrzeni. O dacie premiery poinformujemy.

Uliczny festiwal tuż

Już niespełna dwa tygodnie dzielą fanów teatrów ulicznych od największej w regionie imprezy: XXVII Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Ulicznych. Główna organizatorka imprezy Irena Kornacka ze Teatru im. Norwida w najbliższy piątek przedstawi plany MFTU. Impreza z wyraźnymi akcentami ukraińsko-rosyjskimi, zacznie się 7 sierpnia (piątek) występem Teatru Wędrujących Lalek Pana Pejo z Rosji w sztuce zatytułowanej „Mignone” (Ślicznotka). Godzinę później w Rynku zobaczymy Teatr AKT z Warszawy, który pokaże przedstawienie „Płonące laski cztery”. Szczegóły – za tydzień.

(tejo)

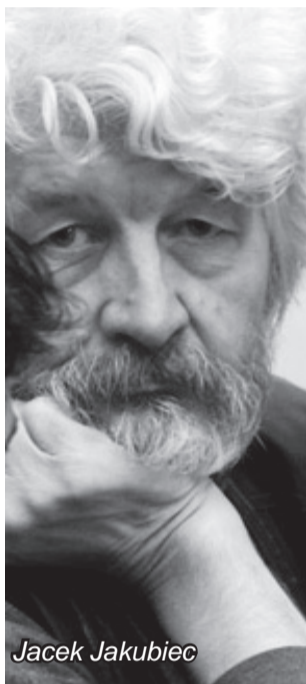
Zapomnieliśmy o pięknie, a zdewastowane i brzydkie otoczenie nie drażni nas, bo się do niego przyzwyczailiśmy – oto wnioski z prezentacji, którą w Książnicy Karkonoskiej przedstawił 20 lipca Marek Dobrowolski z Dolnośląskiego Zespołu Parków Krajobrazowych.

„Krajobraz miejski – między pięknem a brzydotą” to tytuł ubarwionego pokazem multimedialnym wykładu, którego autor – zestawiając ze sobą różne pejzaże – nie tylko Kotliny Jeleniogórskiej, lecz także różnych zakątków na Ziemi – usiłował pokazać rozmiar dewastacji otoczenia dokonanej przez człowieka.

– Na ziemi zachowały się w szczątkowej formie krajobrazy pierwotne, najczęściej są to wysokie góry i fragmenty pustyni. Pozostałe to krajobrazy naturalne i kulturowe, w które zaangażował człowiek – wyjaśnił Marek Dobrowolski.

– Niestety, przybywa przestrzeni zdegradowanych – dodał.

Te ostatnie to nie tylko szpetne widoki blokowisk, powycinanych drzew, czy kominów. To także miasta ładnie urządzone o elementach zaprojektowanych przez architekta krajobrazu lub po prostu dobrze wpisanych w przestrzeń. – Zakochałem się w Jeleniej Górze – powiedział A. Dobrowolski. – Jest u was bardzo dużo pięknych zakątków, które trzeba wyłowić z całości – podkreślił. Ale pokazał też fotografię kominów Celwiskozy wystających z morza mgieł w Kotlinie Jeleniogórskiej. Zwrócił również uwagę na szpetotę zabudowy ulicy Kopernika. Wzniesione tam bloki zupełnie zasłoniły starą sylwetę miasta tworząc nową bylejakość.



Jacek Jakubiec

JUŻ NIEMCY W LATACH 30. XX WIEKU ZACZĘLI PAPRAĆ NASZ KRAJOBRAZ. DO TAMTYCH CZASÓW BYŁO TU ŚLĄSKIE ELIZIUM, MIEJSCE, KTÓRE PIĘKNEM I SYMBIOZĄ DZIAŁAŃ CZŁOWIEKA Z NATURĄ PRZYCIĄGAŁO WIELU TWÓRCÓW

– Już Niemcy w latach 30. XX wieku zaczęli paprać nasz krajobraz. Do tamtych czasów było tu śląskie Elizium, miejsce, które pięknem i symbiozą działań człowieka z naturą przyciągało wielu twórców – zaznaczył obecny na spotkaniu Jacek Jakubiec, prezes Fundacji Kultury Ekologicznej. – Uznali Kotlinę Jeleniogórską za region strategicznie bezpieczny i

szykując się do II wojny światowej zaczęli lokować tu przemysł. Po 1945 roku krajobraz został dobity przez industrializację i Plan Sześcioletni – dodał.

Ale nie tylko w zmianach podyktowanych dużymi wydarzeniami historycznymi tkwią przyczyny zepszczenia pejzażu. – Co się stało z nami, że nie jesteśmy – tak jak nasi przodkowie lub mieszkańcy, którzy zamieszkiwali tę ziemię

Popaprane

Marek Dobrowolski pokazał fotografię kominów Celwiskozy wystających z morza mgieł w Kotlinie Jeleniogórskiej.

krajobrazy

wcześniej – wrażliwi na piękno? – spytał Marek Dobrowolski. – To siła przyzwyczajenia. Kiedy pierwszy raz zobaczyłem budynek kiedyś należący do Aniluxu, który zasłania stare miasto, w myślach wzywałem na pomoc F-16. Ale po jakimś czasie przyzwyczaiłem się. Przeszkadza mi, ale już nie tak bardzo – dodał.

Na tej samej zasadzie wielu z nas przechodzi obojętnie obok niszczonego lasów, wycinanych

drzew w parkach i innych przejawów destrukcji krajobrazu. – Moją misją jest uwrażliwienie młodzieży, aby stała się bardziej czuła na tym punkcie – podkreślił Marek Dobrowolski.

Konrad Przedzięk

Co się dzieje w Rudawach Janowickich

Książnica Karkonoska zaprasza na kolejne spotkanie tego samego cyklu, które będzie poświęcone degradacji przestrzeni Rudawskiego Parku Krajobrazowego. Początek dziś (poniedziałek), 27 lipca, o godz. 17 w sali konferencyjnej KK.

BARWNA SZTUKA NA SZARYCH PODWÓRKACH

Do siedmiu najbardziej zapomnianych miejsc w Jeleniej Górze dotrą artyści w ramach drugiej edycji projektu „Skok w blok”, która zaczyna się już 1 sierpnia i potrwa tydzień. Będzie też przedstawienie na placu Ratuszowym.

Kiedy Wrocławski Teatr Lalek złożył propozycję szefowi Teatru

Prezentacje będą zmieniały swoje miejsce, co jeden dzień. Daje to możli-

wość dotarcia do siedmiu najbardziej zagrożonych i zapomnianych miejsc miasta.

tego jednego miejsca. Wszystkie wydarzenia są bezpłatne.

(tejo)

„Skok w blok” – rozkład jazdy

- 01.08. - Osiedle Orle plac zabaw przy ul. Wita Stwosza 26-29 godz. 10.00 - 15.00
- 02.08. - park przy ul. Głowackiego (Intermarche) godz. 10.00 - 13.30
- 02.08. - plac Ratuszowy przy BWA spektakl lakowy (tradycyjny teatr marionetkowy teatr Ahoj- Czechy) godz. 17.30 - 18.00
- 03.08. - plac zabaw przy ul. Okrzei
- 04.08. - plac zabaw przy ul. Noskowskiego 2-4, przy kortach tenisowych godz. 10.00 - 15.00
- 05.08. - plac zabaw przy ul. Trzcinińskiego 10 przy ODK godz. 10.00 - 15.00
- 06.08. - plac zabaw przy ul. Kiepur 32 godz. 10.00 - 15.00
- 07.08. - park – plac zabaw w Sobieszowie godz. 10.00 - 13.30
- 07.08. - plac Ratuszowy przy BWA spektakl lakowy (tradycyjny teatr marionetkowy teatr Ahoj- Czechy) godz. 17.30 - 18.00

im. Norwida Bogdanowi Kocy, by do naszego miasta zawitała z Wrocławia mobilna scena teatralna zwana Bajkobusem, ten odmówił. I słusznie postąpił. Bo jak mawiał Mikołaj Rej „Polacy nie gęsi i swój język mają”, tak jeleniogórzanie mają drugą edycję projektu „Skok w blok” realizowanego w różnych częściach Jeleniej Góry od 1 do 7 sierpnia br.

Projekt znany już z ubiegłorocznej edycji, adresowany jest do najmłodszych. Będą więc pokazy teatru lalek i wiele innych bajkowych niespodzianek. W roli animatorów wystąpią Łukasz Duda, Loutkove divadlo „Ahoj” (teatr lalkowy) z Chrudima oraz artyści cyrkowej formacji Trickster.



Tu był zajazd i ubecja

Gospoda „Stara nadzieja” (Alte Hoffnung) mieściła się przed 1945 rokiem w budynku na zdjęciu naszej Fotozagadki z AD REM, którą rozwiązywali czytelnicy w miniony wtorek. Nagrodę wylosowała pani Elżbieta Wiązowska.

Prezentowany na fotografii budynek przy ulicy Kasprowicza (Sandstrasse) – choć wygląda bardzo niepozornie – jest jednym z najstarszych

w piwnicach zachowały się napisy wyrzeźbione przez osadzonych w murach wiekowego budynku. Dopiero po 1956 roku został przeznaczony na miesz-



zachowanych budynków w Jeleniej Górze. Powstał w 1733 roku z przeznaczeniem na gospodę i był nią aż do końca niemieckiego panowania w stolicy Karkonoszy. Wyszynk, który

kania komunalne. Nieremontowany podupadł i został przez lokatorów opuszczony. W latach 90. XX wieku urządziły się tu firmy handlowe, w tym sklep motoryzacyjny nazwany ade-

FOTOZAGADKA Z JELONKI Z WYDAWNICTWEM AD REM – CO WTOREK NA WWW.JELONKA.COM

tam się znajdował, nazwano od początku XX wieku „Starą nadzieją” (Alte Hoffnung). W 1945 roku budynek przejął Urząd Bezpieczeństwa. Były tam nie tylko biura UB, lecz także cele dla więźniów. Do dziś podobno

kwatnie do stanu kamieniczki – Ruiną. Gruntownego remontu doczekał się kilka lat później i dziś w niczym już nie przypomina rudery, jaką był.

(tejo)

KRÓTKO
Z MIASTA
I REGIONU

Pokusą zabawka

Na wartą 50 złotych zabawkę w sklepie na stacji benzynowej pokusiło się dziecko, które w minioną sobotę podróżowało z rodzicami. Ci zatrzymali się na stacji paliw, aby zatankować. Malec nie próżnował. Zabawka „przykleiła” mu się do ręki, kiedy poszedł do sklepiku. Rodzice za benzynę zapłacili i odjechali wraz dzieckiem i zabawką, za którą rachunku nie uiszczył nikt. Częściowo sprawę tłumaczy fakt, że rodzinka miała ciemną karnację skóry i najpewniej była narodowości romskiej.

(tejo)

Zostań dawcą szpiku

Chcesz znaleźć się w bazie niespokrewnionych dawców szpiku kostnego? Od 20 lipca przez trzy tygodnie trwa akcja, która Ci to ułatwi.

Na badanie można zgłaszać się codziennie w godz. 12-13 w Jeleniogórskiej Stacji Krwiodawstwa w Szpitalu Wojewódzkim. Żeby nie przedłużać pobytu w krwiodawstwie (akcja jest tam prowadzona grzeźnościowo), wcześniej warto zapoznać się z materiałami informacyjnymi, wypełnić ankietę i podpisać zgodę.

(tejo)

Złoty strzał na Solnej?

W minioną środę późnym wieczorem pogotowie ratunkowe powiadomiło policję o zwłokach kobiety, które odkryto w jej mieszkaniu przy ulicy Solnej. Denatka za życia znana była wśród jeleniogórskich narkomanów. Ciało zabezpieczono do sekcji. Nie jest wykluczone, że przyczyną zejścia 48-latkki było przedawkowanie środków odurzających. Wątpliwości rozwiewa autopsja.

(Angela)

Zabką w Miłkowie

W minioną środę ponownie został otwarty basen w Miłkowie. Kąpielisko zamknięto na początku tygodnia ze względu na zanieczyszczenie wody. Po jej wymianie i porządkach z pływalni można bezpiecznie korzystać codziennie w godzinach od 9.00 do 19.00. Sanepid potwierdza, że woda w kąpielisku jest już czysta. Na korzyść tego basenu przemawiają też niskie ceny wstępu.

(Angela)

Spora kasa na święczniku

Burmistrz Szklarskiej Poręby Arkadiusz Wichniak dostał podwyżkę. Jego miesięczna wypłata to obecnie ponad 9 tysięcy złotych. Zajrzyjmy do portfeli ludzi ze szczytu władzy.



Decyzję o zwiększeniu pensji kierownika urzędu gminy kurortu podjęli radni miasta pod Szrenicą. Zbigniew Sokoliński, przewodniczący rady miasta tłumaczy, że nie jest to podwyżka, ale wyrównanie

w kwocie tysiąca złotych. – Wszyscy pracownicy urzędu mieli podwyżkę, a

Arkadiusza Wichniaka. Jego miesięczny dochód wynosi ponad 8 tysięcy

CZY RZĄDZĄCY ZASŁUŻYLI NA TAK
WYSOKIE PENSJE? CENZURKĘ
WYSTAWIĄ IM WYBORCY JUŻ ZA ROK.

burmistrz nie. Dlatego też musieliśmy mu ją przyznać. Zważywszy chociażby na rosnącą inflację – wyjaśnia. Na niedostatek w portfelu nie może także narzekać Zbigniew Brożek, zastępca

złotych brutto.

Do najlepiej zarabiających samorządowców w powiecie jeleniogórskim należą prezydent Jeleniej Góry Marek Obrębalski oraz burmistrz Karpacza Bogdan Malinowski. Ich dochody miesięczne to około 12 tysięcy złotych brutto. Nieco mniejsze dochody mają wysocy urzędnicy pozostałych gmin. Zarabiają około 9 tysięcy złotych. Warto jednak podkreślić, że wielu

samorządowców dorabia poza urzędami. Zbigniew Brożek w minionym roku dosyć sporo zarobił w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Legnicy, a Zdzisław Pietrowski i Mirosław Górecki mieli dodatkowe dochody z emerytury. Nie każdy z nich może się jednak pochwalić sporymi oszczędnościami. Najwięcej, bo 92 tysięcy złotych w gotówce oraz 150 euro zgromadził Edward Dudek, wójt gminy Jezów Sudecki wraz z żoną. Marek Obrębalski w 2008 roku w ogóle nie oszczędzał. Tak przynajmniej wynika z jego oświadczenia majątkowego. Największą wartość finansową ma jego ponad

dwustumetrowy dom – około 400 000 złotych oraz samochody marki Citroen C4 z 2004 roku oraz Renault Clio z 2008 roku.

Miłość do szybkich samochodów przejawia Zdzisław Pietrowski. Jego auto to BMW z 2001 roku warte 30 tysięcy złotych.

Ania



Nie oszczędza

Marek Obrębalski: 12 tysięcy brutto miesięcznie, dwa samochody, dom, zero oszczędności

Nie narzeka

Arkadiusz Wichniak nie ma powodu do narzekań: będzie zarabiał około 9 tysięcy złotych.

Magia z rododendronami

Pod hasłem „Magiczny Jagniątków” odbywać się będzie lokalne święto, które po raz pierwszy zorganizuje Klub Osiedlowy „Watra”, zrzeszający mieszkańców tej dzielnicy Jeleniej Góry.

Jagniątkowanie chcą, żeby ich miejscowość stała się atrakcyjna dla turystów oraz ich samych. Wytyczyli sobie zadania priorytetowe, którymi się kierują. Urząd przydzielił im część budynku, który sami wyremontują. Zamierzają zorganizować w nim świetlicę dla dzieci i młodzieży oraz punkt informacji turystycznej.

– Goście z zewnątrz nie zawsze wiedzą, gdzie jeszcze można znaleźć wolne miejsca pobytowe, będą się tego mogli dowiedzieć od osoby, pracującej w nowym obiekcie, o ile uda nam się wszystko zorganizować. Działania od niedawna więc mamy sporo obaw, ale wierzymy, że się uda – mówi Wiesław Drozdowski, prezes Watry Jagniątkowskiej.

Dość ciekawym przedsięwzięciem wszystkich członków klubu

ma być akcja sadzenia rododendronów. Mają być do tego zachęceni wszyscy mieszkańcy. W ten sposób ma zostać rozwiązany problem z trawą rosnącą w wielu miejscach – Chcemy, żeby Jagniątków ponownie zasłynął z rododendronów, które pięknie wyglądają, a dzięki nim, trawa nie będzie się rozrastać – tłumaczy Wiesław Drozdowski.

Członkowie Watry zajęli się również organizacją placu zabaw dla dzieci. Powstaje on na działce, która do niedawna była zarośnięta chwastami i częściowo zdewastowana. Już wkrótce maluchy będą mogły huśtać się na nowych huśtawkach i bawić w specjalnie odnowionym dla nich domku.

Jednak największym

niem i sprawdzianem dla członków klubu, który najprawdopodobniej zostanie przekształcony w stowarzyszenie, jest organizacja Dni Jagniątkowa, które odbędą się w niedzielę, 9 sierpnia. Zabawa rozpocznie się o godzinie 13.00, a zakończy wieczorem. Wiadomo już, że wystąpi egzotyczny zespół z okolic Kamiennej Góry.

Jagniątkowanie z Watry postanowili więc nie czekać, aż władze Jeleniej Góry dostrzegą potencjał i potrzeby ich dzielnicy. Na początek przy wjeździe do miejscowości, w której osiedlił się, mieszkał i zmarł Gerhart Hauptmann, ustawili tablicę z napisem „Magiczny Jagniątków”. Pozostaje tylko życzyć powodzenia.

Ania



Wiesław Drozdowski: chcemy, aby tu było pięknie.

„Dywany” nad przepaścią

Na bruku może wylądować 150 osób zatrudnionych w sztandarowej niegdyś kowarskiej firmie. Syndyk przejął stojącą na krawędzi bankructwa Fabrykę Dywanów w Kowarach. Sprawdza, czy istnieje możliwość wznowienia produkcji. Potrzebna jest gwarancja, że przyniesie ona zyski.

Centone w świecie dywanu produkowano w Kowarach już w 1854 roku. Bywało, że kobierce eksportowano do Iranu, krainy perskich dywanów. Tymczasem zarząd fabryki złożył niedawno temu wniosek o upadłość z możliwością układu, którą w późniejszym okresie zmieniono na upadłość likwidacyjną.

Obecnie zatrudnionych jest 150 osób, które najprawdopodobniej

W 2007 roku ponownie zatrudnialiśmy ludzi, których wcześniej zwolniono – mówi Mariusz Woźniak, przewodniczący Związków Zawodowych „Solidarność”.

Zwolnienia w zakładzie rozpoczęto w lutym 2008 roku. Od tego momentu pracę straciło około 200 osób. Podobny los czeka pozostałych zatrudnionych. Wielu z nich w kowarskiej „dywanówce” pracuje



Mariusz Woźniak, szef zakładowej Solidarności, nie kryje obaw o przyszłość fabryki.

stracą pracę. Część z pracowników prowadzi teraz inwentaryzację majątku.

Decyzja zarządu zaskoczyła związków zawodowe, które nie już nie mogą zrobić. – Liczyliśmy na to, że podobnie jak w przeszłości przetrwamy kryzys. Tym bardziej, że fabrykę dotknął już nie jeden.

od kilkudziesięciu lat. Część pracowników będzie mogła przejść na emeryturę. Pozostali obawiają się o swój los, bo miejsc pracy w mieście nad Jędlicą jest niewiele. Nie mówiąc już o tym, że czeka ich trudny etap przekwalifikowania się.

(Ania)

MEDITACJA BEZ KIELICHA I MAŁEJ CZARNEJ



W miniony weekend zakończył się w Głębocku XIX Festiwal Ekologii Neohumanistycznej. Goście poznali tajniki FENG – SHUI, medytacji alternatywnej i wielu innych pasjonujących zajęć.

Gospodarstwo Ekologiczne Ananda Putta Bhumi, na terenie którego odbywa się impreza, prowadzone jest przez grupę Ananda Marga. Panują na niej szczególne zasady, których przestrzegają wszyscy jej mieszkańcy. Na 46 hektarach nikt nie pali, nie pije i nie poprawia sobie nastroju

innymi używkami. Poza tym podaje się tam wyłącznie wegetariańskie potrawy. Podkreśla się w ten sposób, że nie tylko ludzie są ważni, ale i zwierzęta oraz rośliny.

Nie brakuje takich, którym nie podoba się takie wyizolowanie i traktują mieszkańców gospodarstwa jak sektę. Ananda Marga ma jednak wielu zwolenników, o czym świadczy wysoka frekwencja podczas festiwalu.

(Ania)

REKLAMA

Kancelaria GIERUS Odszkodowawcza

- Miałeś/-aś wypadek będąc kierowcą, pasażerem lub pieszym?
- Uległeś/-aś wypadkowi przy pracy?
- Ubezpieczyciel nie wypłacił Ci należnego odszkodowania lub rażąco je zaniżył?
- Czujesz się poszkodowany/-a w jakikolwiek inny sposób...?

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS - Z NAMI NIE PODARUJESZ! BEZ ŻADNYCH OPŁAT WSTĘPNYCH

Jelenia Góra, ul. Bankowa 36 III piętro, p. 309
Tel. 075 644 01 22

POMOC W KAŻDYM WYPADKU

Komunikat policji

Policjanci z Komisariatu II Policji w Jeleniej Górze poszukują 28-letniego Łukasza Aleksandra, zam. w Jeleniej Górze na ulicy Fałata. Mężczyzna 4 lipca 2009 roku około godziny 13.00 wyszedł z domu i ślad po nim zaginął.

Poszukiwany ma 181 cm wzrostu, włosy krótkie, proste - czarne, oczy zielone, uzębienie pełne. Jest krepkiej budowy ciała.

Informacje o zaginionym: 075/75-20-464, 075/75-20-654 bądź pod numer alarmowy policji 997.



Ubrany na biało mężczyzna w ciemnych okularach z długim nożem w ręku rzucił się w miniony wtorek na przypadkowego przechodnia i zagroził, że go zabije. Zaatakowany wezwał policję i powiedział, że widział osobę, która wyglądała jak śmierć.

Kiedy pokrzywdzony stał przy swoim samochodzie zaparkowa-

zabrał z ziemi nóż i uciekł. Całe zdarzenie miało miejsce na ulicy 1 Maja w Jeleniej Górze - relacjonuje podinsp. Edyta Bagrowska z KMP w Jeleniej Górze.

Policja przyjechała na miejsce. Sprawdziła: mężczyzna był trzeźwy i poczytalny. Policjanci wraz z pokrzywdzonym postanowili poszukać sprawcy zająścia.

TERAZ POKRZYWDZONY MOŻE PODAĆ „ŚMIERĆ” DO SĄDU ZA STOSOWANIE WOBEC NIEGO GRÓŻB KARALNYCH.

nym przy hotelu Feniks, nagle podszedł do niego mężczyzna ubrany na biało, w ciemnych okularach rzucił w niego przedmiotem przypominającym długi nóż i krzyknął, że go zabije i zakopie w piachu. Po czym

Kilka ulic dalej pokrzywdzony zauważył mężczyznę, którego rysopis odpowiadał agresorowi. Policjanci go zatrzymali i wylegitymowali.

Zatrzymany 34-letni jeleniogórzanin był pod wpływem alko-

ZE ŚMIERCIA MU DO TWARZY

holu. Przeprowadzone badanie wykazało u niego 0,6 promila. - Zdenerwowany, dziwnie się zachowywał. Nie miał przy sobie żadnych dokumentów, więc policjanci w celu potwierdzenia jego danych, udali się ze sprawcą do domu - mówi podinsp. Edyta Bagrowska z policji.

W środku mężczyzna szybko zamknął drzwi do pokoju. Jak się później okazało, na kanapie leżała biała koszulka, białe spodnie oraz ciemne okulary. Mężczyzna przyznał się do tego że 20 minut wcześniej miał to na sobie. Przyznał się również, że nastraszył i rzucił nożem w pokrzywdzonego. Zapytany o powód swojego zachowania oświadczył, że jest zdenerwowany, bo często go ktoś zaczepia na ulicy i mu dokucza.

(tejo)

Z windą łatwiej

Od początku minionego tygodnia w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Jeleniej Górze (ZSO nr 3) montowana jest winda, która już od września służyła niepełnosprawnym uczniom. Montaż urządzenia potrwa do 15 sierpnia. Koszt to około 150 tysięcy złotych. Do tej pory windy funkcjonują już w Szkole Podstawowej nr 8 i w Gimnazjum nr 3. Teraz przyszła kolej na ZSOIT. Pieniądze na realizację tego zadania w całości pochodzą z budżetu miasta. Decyzja o wyborze właśnie tej szkoły została podjęta przede wszystkim ze względów konstrukcyjnych, ponieważ tam najłatwiej było ją zamontować i potrzebne były odpowiednie wymiary szkoły, fundamenty, podłoże. W trakcie docieplenia budynku część ściany, na której montowany jest dźwieg, pozostawiono nieruszoną.

(Angela)

Romowie z dalekiej Rumunii jak co roku oblegają ulice Jeleniej Góry, aby wykorzystać hojność mieszkańców i turystów. Ale błagający o jałmużnę ludzie nie wpływają korzystnie na wizerunek miasta. Nie można jednak nic im zrobić.

Zagraniczni goście przebywają w Polsce legalnie: są obywatelami państwa należącego do Unii Europejskiej. Nie popełniają przestępstwa (zebranie jest jedynie wykroczeniem), więc służby porządkowe mogą jedynie skontrolować ich dokumenty oraz poprosić o zaprzestanie uprawianego procederu.

Ludzie reagują różnie. Niektórzy chętnie wrzucają monety do pojemnika podsuniętego przez żebrzących. Inni - złoścą. Najbardziej hojni są niemieccy turyści. Z drugiej strony wielu z nich jest przekonanych, że w



niewiele wspólnego.

Romowie odmawiają pomocy, jaką próbują otoczyć ich

pięciomiesięcznym dzieckiem, która od kilku dni pojawiała się na ulicach miasta żebrząc od mieszkańców i turystów - poinformowała kpt. Joanna Woźniak, rzeczniczka SG.

Strażnicy graniczni zaproponowali pomoc kobiecie: objęcie opieką społeczną i umieszczenie w domu samotnej matki z dzieckiem. Rumunka odrzuciła wsparcie. Patrol odwiózł kobietę do jej miejsca zamieszkania przekazując ulotki z telefonami interwencyjnymi SG oraz

innych instytucji, pod którymi cudzoziemcy mogą uzyskać pomoc.

Okazało się, że żebraczka mieszka w wynajętym pokoju. Podobnie zakwaterowani są jej rodacy. Żebrząc nie tylko zarabiają na życie, lecz także najprawdopodobniej oddają część pieniędzy swoim „mocodawcom”.

(tejo)

Za szybko i do rowu

Najpewniej nadmierna prędkość była przyczyną kolizji drogowej, do której doszło w minioną sobotę na drodze Jelenia Góra - Dziwiszów. Samochód osobowy na jednym z zakrętów wypadł z jezdni i dachował. W pojeździe jechało pięć osób. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

(tejo)

Kradł auta dla zabawy

Dziewięć kradzieży z włamaniem do samochodów ma na swoim koncie zatrzymany przez policję 20-latek. Przystępca powiedział policjantom, że kradł, bo go to bawiło. W więzieniu może spędzić nawet 10 lat.

Policjanci ustalili, że mężczyzna włamał się i ukradł siedem volkswagenów (w tym golfy i passaty), nissana terano i fiata ducato. Do tego trzy razy usiłował ukraść inne auta, ukradł też radio. Wszystko zdarzyło się w lipcu, w Jeleniej Górze. Skradziono samochody najczęściej porzucał po kilku godzinach w różnych miejscowościach regionu jeleniogórskiego. Później 20-latek wyjaśnił policjantom, że samochody kradł dla zabawy. Mężczyzna został zatrzymany w policyjnym areszcie. Za popełnione przestępstwa grozi mu kara do 10 lat więzienia.

(tejo)



ŻEBRZĄC NIE TYLKO ZARABIAJĄ NA ŻYCIE, LECZ TAKŻE NAJPRAWDOPODOBNIEJ ODDAJĄ CZĘŚĆ PIENIĘDZY SWOIM „MOCODAWCOM”.

Jeleniej Górze jest tak biednie, że mieszkańcy wychodzą na ulicę błagać o pieniądze. Nie wiedzą bowiem, że zagraniczni goście z naszym miastem mają

służby mundurowe. - W trakcie kontroli dotyczącej legalności pobytu cudzoziemców w Polsce, funkcjonariusze straży granicznej usiłowali pomóc kobiecie z

Wsparli partnerów w potrzebie

Mieszkańcy miasta nad Jedlicą w miniony weekend obchodzili święto gminy. Specjalnie dla nich zorganizowano gry i zabawy, koncerty oraz wernisaż wystawy artystów z Vrchlabi. Była też chwila zadumy. W piątek kowarzenie zebrał się w kościele

parafialnym, gdzie wysłuchali koncertu organowego i złożyli ofiary na rzecz odbudowy domu dla poszkodowanych w pożarze w Kamieniu Pomorskim, który jest partnerskim miastem Kowar.

(Ola)

**PIONIER ZOSTANIE NA SWOIM**

Po naszym okładkowym tekście sprzed dwóch tygodni o Zenonie Prószyńskim, mieszkańcu Jeleniej Góry od 1946 roku, który dostał wypowiedzenie umowy najmu, rozpętała się mała burza. Pan Zenon trafił do zastępcy prezydenta miasta, Jerzego Łuźniaka, który nakazał cofnięcie wypowiedzenia.

- Ten

dokument miał tylko przymusić naszego lokatora do usunięcia urządzeń, które uniemożliwiały nam wykonanie inwentaryzacji przed sprzedażą - wyjaśnia dyrektor ZGL Północ, Lucyna Januszewska. - Obiecywał demontaż urządzeń kuchennych na korytarzu. Inne sprawy, jak

ścianka działowa zostały już załatwione. Jestem już umówiona z panem Prószyńskim na środę. Nasz instalator zdemontuje kran i zaślepi to ujęcie wody. Tym samym ustana przyczyna tego wypowiedzenia i automatycznie starci ono ważność.

- Skoro mogę kupić to mieszkanie i tak zamierzam zrobić po co mam to wszystko demonto-

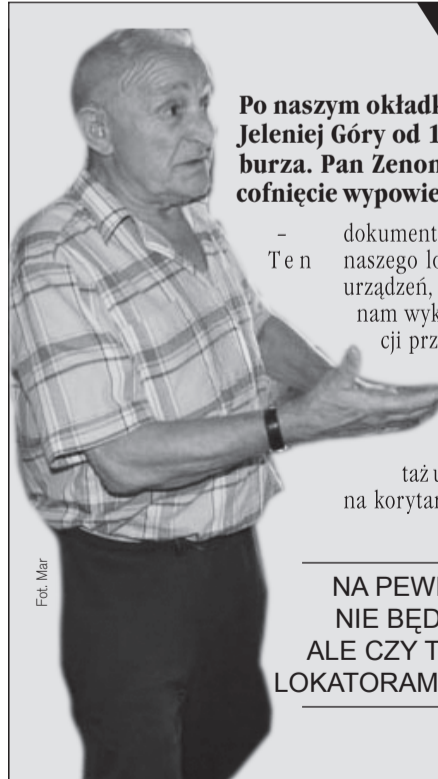
wać? - pytał się pan Zenon.

Tak jak niepotrzebna już okazała opinia techniczna o ścianie z dykty, tak demontaż kranu założonego na korytarzu jeszcze przez Niemców, okazał się niezbędny do rozwiązania sprawy. Pozostawienie kranu na korytarzu znacząco zmieniło jego przeznaczenie i uznanie części korytarza za kuchnię. Za taką zmianę w dokumentacji budynku musiałby zapłacić lokator.

- Niech już będzie. Jeśli tak zrobimy i będę miał już spokój to niech tego kranu nie będzie - podsumował lokator.

Mar

NA PEWNO CIESZY, ŻE STARSZY CZŁOWIEK NIE BĘDZIE SIĘ BAŁ WYRZUCENIA Z DOMU. ALE CZY TO ROZWIĄZYWANIA TAKICH SPRAW Z LOKATORAMI ZGL MUSI UŻYWAĆ OD RAZU ARMATY?



ULICZNE „TRENDY” W JELONCE

Czy mieszkańcy naszego miasta, przez wielu pogardliwie uważanego za prowincję, ubierają się zaściankowo? Niekoniecznie! Postanowiliśmy sprawdzić, jaki jest styl lata 2009 wśród młodych jeleniogórczan, dając zarazem przykład do naśladowania Czytelnikom chętnym do małej metamorfozy w swoim stroju.

Rafał

Nietypowy image polegający na mieszanii dwóch stylów: skate i emo. Mocno czerwone rurki świetnie kontrastują z białym t-shirtem. Magii ubiorowi dodają kolorowe sneakersy i zielono-biały fullcap. Strój jest wygodny i praktyczny, gdyż można się w nim wybrać tak jak Rafał na rower, ale też na spotkanie z przyjaciółmi czy imprezę.

Emilia

Lubi oryginalność, ale nie skłania się ku jednoznaczemu określeniu swojego stylu. Aby do czarnych ogrodniczek, przypominających męski strój roboczy dodać nieco kobiecości, założyła białą bluzeczkę w prążki i białe trampki. Ważne są gadżety: duże okulary przeciwsłoneczne, szary berecik i różowa chusta stanowiąca mocny akcent.

Ania i Karina

Dwa odmienne gusta. Ania jest zwo-

lenniczką kobiecej, ale bardziej sportowej odzieży. Jeansowe rurki, białe sneakersy, biały top i biała torba. Taki zestaw bez dodatków może wydawać się nudny. Na szczęście żółta bluzka dodaje mnóstwo energii i idealnie komponuje się z resztą garderoby. Styl Ani można zaliczyć do skate. Bardzo często w ten sposób ubiera ją

się dziewczyny jeżdżące na bmx-ach czy deskorolkach.

Karina natomiast swym ubiorem podkreśliła bardziej swą dziewczęcość. Świetny kolor i fason rurek sprawia, że podkreślają szczupłe i zgrabne nogi. Dodatkowym kobiecym elementem są czarne lakierowane balerinki. Założyła granatową kurteczkę, na którą zarzuciła czarną mini torebkę. To modny obecnie gadżet. Pora trafi się świetnie wkomponować w niemalże każdy kobiecy strój.

(Nat)



Fot. Ania

WASZE FOTKI NASZE POCIECHY

Adaś**Antoś****Bartuś****Kamil****Kuba****Martynka****Nadia****Nikoła****Tomek****Zuzia**

Chcesz zobaczyć swoją pociechę w gazecie? Teraz masz okazję. Przyślij zdjęcie do naszej redakcji na adres: ul. Curie-Skłodowskiej 13/2, 58-500 Jelenia Góra lub e-mailem: angelikakonik@wp.pl

W stylu etno i retro

W jeleniogórskich sklepach pojawiły się już przeceny towarów letnich oraz kolekcje jesienne. Najwięcej można spotkać odzieży wykonanej i lekkiej wykonanej najczęściej ze lnu i jedwabiu. Pojawia się mnóstwo motywów kwiatowych, falbanek oraz koronek występujących na sukienkach, tunikach lub



bombkach odcinanych od biustu lub z pasa. W tym roku przeważają style folkowe i etno podawane w zarówno mocnych jak i pastelowych kolorach z dużą ilością wzorków, kokardek czy guzików. Bardzo modne stały się też ostatnio małe torebki z tzw. eko-skóry i wielokolorowa hipisowska biżuteria. Oczywiście najważniejszym ga-



dżetem każdej kobiety i każdego mężczyzny są na tą chwilę duże okulary w stylu retro. - Tego typu garderobę polecamy najbardziej, gdyż jest praktyczna i idealnie pasuje w słoneczne, wakacyjne dni. A w razie niepogody można po prostu założyć zakieciak czy kurteczkę - mówi Gosia, ekspedientka jednego z jeleniogórskich butików.

(Nat)

„MODNE” PRZYKAZANIA

I Nie zakładaj za małych ubrań W żadnym wypadku nigdy nie kupuj za małych ubrań tylko dlatego, że są na wyprzedaży czy po prostu są ładne i wydaje Ci się, że Ty również będziesz w nich ładna.

II Nie będziesz nosił/a podróbek W Polsce bardzo znanym zjawiskiem jest kupowanie podróbek markowej odzieży. Często gdy chcemy się poczuć ekstrawagancko, fundujemy sobie śliczną torebkę Louis Vuitton za 100 zł. Niestety w tym momencie jest to brak szacunku dla projektanta, łamanie prawa i największy brak stylu i elegancji.

III Pamiętaj, by chować bieliznę Często celowo, ale często też nie. W każdym razie jest to bardzo nieestetyczne i brzydkie. Zamiast dodać sexappealu, odejmuje klasy. Żadnemu szanującemu się mężczyźnie nie będzie się podobała taka metoda zaimponowania.

IV Nie zakładaj kłapek na rajstopy Łączenie rajstop z „otwartymi” butami jak kłapki, szpilki, czółenka jest z założenia skazane na porażkę. Jest to najczęstszy grzech popełniany przez miliony kobiet na całym świecie. Nogi należy eksponować, a jeżeli jest zimno to trzeba po prostu zmienić obuwie.

V. Pamiętaj, aby brzuch zakrywać Pokazywanie brzucha stało się modne, gdy w latach 90 na światowych listach przebojów górowały dziewczyny ze Spice Girls. Na szczęście moda jest zmienna i w tej chwili pokazywanie brzucha jest czymś nieeleganckim, zwłaszcza przez panie obdarzone oponkami.



DOBRZE ULOKOWANE OSZCZĘDNOŚCI

12%
*roczne stałe oprocentowanie kontraktu lokacyjnego w PLN

oprocentowanie zmienne:

PLN 8,4%	EUR 2,70%	USD 0,75%	CHF 0,75%	GBP 1,50%
----------	-----------	-----------	-----------	-----------

GWARANTOWANY ZYSK!



Wrocław, ul. Piłsudskiego 12
www.finroyal.pl
e-mail: sales@finroyal.com
☎ (071) 390 15 15

Finroyal jest marką handlową FRL Capital Limited z siedzibą w Londynie (Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Płn). Umowy Kontrakt Lokacyjny są ofertą o stałym lub zmiennym, z góry ustalonym oprocentowaniu i nie są depozytem bankowym.

„Aktor to człowiek to wynajęcia”

Udało się jej dokonać czegoś niezwykle. Viola, którą gra w „BrzydUli” - postać, która nie powinna wzbudzać żadnych pozytywnych uczuć - jest jedną z najbardziej lubianych serialowych bohaterek.

Postać Violety to prawdziwa kreacja. Trudno w tej roli wyobrazić sobie inną aktorkę.

Małgorzata Socha: Kiedy przeczytałam scenariusz - który zresztą bardzo mi się spodobał - nie czułam się na siłach, aby zagrać tę postać. Wydawało mi się, że jest pisana zbyt grubą kreską, że Viola będzie przerysowana i widzowie będą ją tak jednoznacznie odbierać, że ja później mogłabym mieć problem jako aktorka. Obawiałam się zaszufladkowania w rolach naiwnych blondynek.

Takich jak kelnerka Marianna vel łączniczka Jasna w „Halo, Hans!”?

Małgorzata Socha: To była eteryczna, zwiewna kelnerka, która była ślepo zakochana w Hansie Klopsie. I to miłość sprawiała, że gubiła się w tym świecie. Violetta jest dużo bardziej charakterystyczna. Czulałam, że może to nie jest dla mnie i powinnam zrezygnować z roli. Do czasu, kiedy po drugim dniu zdjęciowym reżyser Wojtek Smarzowski wziął mnie na rozmowę i mówi: „Soszka, widzę, że coś jest nie tak. Odpowiedz sobie na

pytanie, czy chcesz to grać”. Wiedział, co robi. Zadziałało dokładnie na zasadzie: „Jak to? Ja nie dam rady?”. Pomogli mi również widzowie, że tak dobrze od początku odbierali Violę. Bo tego bałam się najbardziej.

Dlaczego jest tak lubiana? Cały czas knuje, jest złośliwa i imponują jej bogaci faceci...

Małgorzata Socha: Kiedy zaczęłam tworzyć tę postać, pomyślałam o jej ludzkiej stronie. Viola przyjechała z małego miasteczka do Warszawy. Nie ma przyjaciół, ani nawet znajomych. Chce odnieść sukces, jak większość ludzi, którzy tu przyjeżdżają. Presja jest ogromna, dlatego jest gotowa zrobić wszystko, aby jej się udało. Zawsze miała też problemy z mężczyznami i to się niestety dalej za nią ciągnie. A mimo wszystko ciągle szuka miłości...

Czy jest szansa, że w nowych odcinkach „BrzydUli”, które zobaczymy we wrześniu, Viola się zmieni? A może znajdzie wreszcie miłość...

Małgorzata Socha: Oj, zmieni się, zmieni. Mogę powiedzieć tyle, że przejdzie na dobrą stronę mocy. Ale proszę nie myśleć, że przestanie być Violą...

nie musimy się więc martwić, że kolejnym pomysłem wywoła lawinę kłopotów?

Małgorzata Socha: Wręcz przeciwnie! Kiedy widzę, że ona jest już dobra i że wreszcie zaczyna jej się układać w życiu, gdzieś nagle jakiś chochlik z tego pudelka wypadnie i znów będzie ją kusił.

Powiedzonka Viola to już serialowa klasyka. W internecie można ich znaleźć niemal setkę. Ma Pani jakieś ulubione?

Małgorzata Socha: Przede wszystkim bardzo mnie cieszy, że niektóre zaczynają wchodzić do potocznego języka. Lubię kilka, ale najbardziej to: „Boże, jaki twój świat jest wielki, a jakie małe w nim zwierzątka”. Mówi to do Pshemko... No cóż, Violetta to złote usta tego serialu.

Widzowie TVN mogą Pana jeszcze oglądać w „Na Wspólnej”. Gra Pani Zuze, w sumie pozytywną postać, ale nie wolną od problemów.

Małgorzata Socha: Zuza jest trochę zagubiona, przechodziła w życiu różne perypetie, ale teraz już wychodzi na prostą i pod opiekuńczymi skrzydłami Kamila próbuje ułożyć sobie życie.

A nie pokrzyżuje im planów Mikołaj, który za wszelką cenę chce zdobyć Zuze? Powiedział jej o pobycie Kamila w izbie wytrzeźwień...

Małgorzata Socha: Ale Zuza nawet nie myśli o byciu z Mikołajem! Po prostu jest zła, że Kamil niszczy

swoje życie. I bardzo ją boli, że jest podejrzana o zdradę.

Zupełnie inna jest Dorota Sztern, którą gra Pani w „Tylko miłość”...

Małgorzata Socha: To z kolei przebojowa osoba, która żyje w szczęśliwym związku. Zawsze się wszystkim opiekuję. Teraz już nie siostrą, a malarzem Wiktoorem.

Gra Pani bardzo dużo w serialach. Ról filmowych jest w Pani dorobku zdecydowanie mniej.

Małgorzata Socha: To nie tak, że postanowiłam, że teraz gram w serialach, a np. później w filmach. Zawsze powtarzam, że aktor jest człowiekiem do wynajęcia. Jeśli proponują mi rolę w serialu, to nie odmawiam, bo czerpię z aktorstwa wielką przyjemność. Poza tym nie traktuję gry w serialach jako coś gorszego niż udział w filmie. Podchodzę do pracy zawsze tak samo - przygotowuję się na sto procent.

A zdarza się Pani nie przyjąć jakiejś roli?

Małgorzata Socha: Jeszcze nie mogę sobie na to pozwolić. Cały czas chodzę na castingi, nie jestem osobą, która dostaje zaproszenie bezpośrednio na plan. Role Violety również zdobyłam w castingu. Nic się tak po prostu nie dostaje.

Bywanie na salonach pomaga?

Małgorzata Socha: Chyba nie...

A to nobilituje aktora, czy wręcz przeciwnie?

Małgorzata Socha: No właśnie nie wiem! Chodzę na premiery czy inne wydarzenia, kiedy jestem tego ciekawa albo jest szansa, że spotkam znajomych, z którymi dawno się nie widziałam. Nie czerpię wielkiej przyjemności z pojawiania się na bankietach.

O Pani życiu prywatnym też niewiele wiadomo.

Małgorzata Socha: To jest związane z moim charakterem. Nigdy nie lubiłam robić wokół siebie zamieszania. To trochę dziwnie brzmi: aktorka, która nie lubi błyszczeć. Ale tak trochę jest! Zawsze byłam normalną dziewczyną. A zawód aktora, który chciałam uprawiać odkąd pamiętam, miał mi przynosić frajdę, a nie splendor.

Niedawno obchodziła Pani pierwszą rocznicę ślubu. Były kwiaty, kolacja, wino?

Małgorzata Socha: Spędziliśmy z mężem przyjemny dzień. Tak po naszemu, czyli zwyczajnie, domowo. Byliśmy tylko na kolacji. Bardzo się cieszę, że mam poukładane, spokojne życie rodzinne, to moje oparcie. Ważne, żeby był ktoś, kto ci przypomni, skąd jesteś i gdzie masz wrócić. Gdzie twoje miejsce.

Dziękuję za rozmowę.

Restauracja Da Pizzeria Cordo
 Zaprasza na smaczne dania!
 ul. Moniuszki 5a (na tyłach Kauflandu)
 075 644 5 333
 Zapraszamy codziennie od 12.00 do 22.00
 Organizujemy: chrzty, komunie, przyjęcia okolicznościowe, stypy.
www.dacordo.pl

SUDOKU

Gra w sudoku jest banalnie prosta. A raczej zasady gry w sudoku są banalnie proste, gdyż sama gra już może taka nie być. Szczególnie jeśli spróbuje się szczęścia na trudniejszych planszach.

Gra polega na wypełnieniu planszy cyframi od 1 do 9 w ten sposób, aby w tym samym wierszu, w tej samej kolumnie, oraz w każdym sektorze 3x3 oznaczonym pogrubioną linią, znajdowała się tylko jedna taka sama cyfra. Innymi słowy w żadnej kolumnie, wierszu, lub oznaczonym sektorze nie mogą powtórzyć się dwa razy ta sama cyfra.

9	5	4				1	
4	1						
		6					2
	4			5			
2		7					9
			2	7	6	5	3
	6	1		8		3	
				4	6		
	8		3		1		7

Rozwiązanie krzyżówki

Imię _____

Nazwisko _____

Kontakt _____

Rozwiązanie krzyżówki prosimy dostarczyć do redakcji dnia 31.07.2009.
 Kupon można wysłać lub dostarczyć osobiście pod adres:
 Tygodnik Jelonka ul. Skłodowskiej Curie 13/2; 58-500 Jelenia Góra.
 Do wygrania zaproszenia o wartości 50 zł na obiad lub kolację w restauracji - pizzerii Da Cordo mieszczącej się przy ulicy Moniuszki 5a w Jeleniej Górze."

1	2	3	4	5	6			
Etui na pistolet	▼		▼	Domena Einsteina	Szkocki ród	▼	Gryzoń tatrzański	Galilejska
Mają szczytce i pancierz		Erka					Syn Dedala	
▼	▼			Dochodzi z chlewni			▼	▼
▼	▼							
▼	▼			Wacpan				
▼	▼			Harówka				
Ciało sędziowskie					6			
Brydżowa odzywka						2		
▼					Halucynacja		Sarmacka gorzałka	
▼				Z niego kopra				
Belszyk	Dancewicz, aktorka			Stolica Kuby				
▼								
▼							Ma cenę i oczekuje nabywcy	Pobudka wojskowa
▼				Otacza lagunę				
Ciemny chleb	3	Obramowanie czapki		Dopływ Wotgi				5
▼								
Język natrętnej propagandy								
▼								
Natarcie, uderzenie						Ruch obrotowy		
▼								
1000 kg								
Skrzynia lub arest							Karta uprzywilejowana	
▼								
▼						Stragan		



KCM
KARKONOSKIE CENTRUM MEDYCZNE




Świadczenia w ramach NFZ oraz pełnopłatnie

Kompleksowa opieka nad pacjentem
Nowoczesna aparatura medyczna
Szybka profesjonalna diagnostyka

Poradnie Specjalistyczne

Badania USG Doppler
pełny zakres badań
badania płodu 3D/ 4D

Diagnostyka kardiologiczna
echokardiografia serca
próby wysiłkowe na bieżni
Holter-EKG, Holter ciśnieniowy
kontrola rozruszników serca
EKG, spirometria

Diagnostyka neurologiczna
badania EMG, badania EEG
Doppler tętnic

Video- gastroscopia

Czynne pon. - pt. 8 - 20, sob 9 - 18
Rejestracja telefoniczna:
Tel. 075 64 52 003,
www.kcmed.pl email: kcm@kcmed.pl

PORADNIK PACJENTA KCM

Jednym z największych przełomów, jaki dokonał się w ostatnim ćwierćwieczu w położnictwie i ginekologii jest wprowadzenie do powszechnej praktyki klinicznej ultrasonografii. Roli badania USG w ciąży nie sposób przecenić i praktycznie trudno sobie wyobrazić współczesną praktykę położniczą bez możliwości dostępu do USG.

Czy badanie USG jest szkodliwe dla płodu?

Lek. Krzysztof Zajgner: KZ: zależy to od wielu czynników, jak: jakość ultrasonografu, doświadczenia badającego, ułożenia płodu, ilości wód płodowych. Dość pewne wyniki można otrzymać dopiero po 18-20 tygodniu. W tym miejscu chciałbym jednak zaznaczyć, że chęć poznania płci przez rodziców nie jest wskazaniem do wykonania badania USG.

Jak wcześnie można uwiidocznic ciążę w USG?

KZ: Już od piątego tygodnia ciąży, według miesiączki, można uzyskać obraz pęcherzyka ciążowego - około 5mm.

Jaki wiek ciążowy jest optymalny dla oceny wad rozwojowych u płodu?

KZ: U kobiet z grupy ryzyka USG wykonuje się między 15-18 tygodniem, a u pacjentek z niskim ryzykiem wystąpienia wad ocenę anatomiczną wykonujemy między 18-22 tygodniem. Z kolei w 11-14 tygodniu ciąży badając NT (przeziorność karkową) oceniamy ryzyko wystąpienia wad.

Kiedy możemy ocenić wiek płodu?

KZ: Zależy to od wielu czynników, jak: jakość ultrasonografu, doświadczenia badającego, ułożenia płodu, ilości wód płodowych. Dość pewne wyniki można otrzymać dopiero po 18-20 tygodniu. W tym miejscu chciałbym jednak zaznaczyć, że chęć poznania płci przez rodziców nie jest wskazaniem do wykonania badania USG.

Jak się bada ciążę?

KZ: Badanie wykonujemy głównie sondą przebrzuszną, a we wczesnych ciążach również dopochwową.

Czy można badać klatkę piersiową przez USG?

KZ: Możliwości USG w tym przypadku są ograniczone, możemy tylko zbadać obecność płynu w jamach opłucnowych oraz niedodmę płuc. Podstawową metodą oceny klatki piersiowej jest RTG i TK.

Czy na badanie USG trzeba mieć skierowanie?

KZ: Formalnie USG można wykonać bez skierowania, gdyż jest ono nieinwazyjne. Jednak z drugiej strony skierowanie ułatwia zadanie badającemu, jeśli

Diagnostyka USG



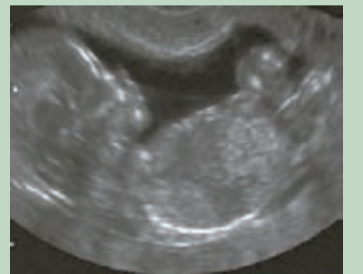
jest napisane z sensem. W mojej praktyce często spotykam się ze skierowaniem pt. „USG Doppler naczyń kończyn dolnych”, co do końca nie rozwiązuje problemu, o jakie naczynia chodzi - żyły czy tętnice? A są to dwa oddzielne badania.

Jakie badania USG powinno wykonywać się profilaktycznie?

KZ: Do badań tego typu należy: badanie stawów biodrowych 2-3 miesięcznego niemowlęcia, USG piersi i narządu rodowego u kobiet po 40 roku życia, USG prostaty u mężczyzn poparte wynikiem PSA (skrót od angielskiej nazwy „Prostate Specific Antygen”, czyli „antygen swoisty dla prostaty”). Antygen ten jest użytecznym narzędziem dla wczesnego

wykrywania raka gruczołu krokowego). Pozostałe badania po 40 roku życia, takie jak USG jamy brzusznej, tętnic szyjnych czy żył kończyn dolnych też mają uzasadnienie. Jak ważna jest profilaktyka nie trzeba chyba nikogo przekonywać - zawsze lepiej jest zapobiegać, niż leczyć.

Lek. Krzysztof Zajgner
Karkonoskie Centrum Medyczne



Polak Leszek Filipczyński był jednym z naukowców, którzy dali podwaliny pod diagnostykę USG. W 1955 roku obronił pracę doktorską z zastosowania ultradźwięków w medycynie.

Jesz poza domem? Poznaj zasady higieny na piątkę

Jedzenie poza domem, szczególnie latem, staje się modne i na pewno wygodne. Wymaga jednak szczególnej ostrożności i wykształcenia w sobie zachowań higienicznych. Należy zwracać uwagę na wybór lokalu i czystość przedmiotów. Jak wynika z raportu „Czysta serwetka?”, najbardziej bezpieczne są lokale klimatyzowane, a jeśli sięgamy po serwetkę, wybieramy tę z zamkniętego pojemnika.

Zaniedbania higieniczne stanowią poważne zagrożenie dla prawidłowego funkcjonowania naszego organizmu, a co za tym idzie - naszego bezpieczeństwa.

- Podstawowe zasady higieny powinny obowiązywać nas wszędzie, nawet mimo tego, że

większość mikroorganizmów znajdujących się w otoczeniu, nie zagraża bezpośrednio naszemu zdrowiu. Istnieją jednak takie, którymi zakażenie może skończyć się poważnymi konsekwencjami zdrowotnymi, takimi jak salmonella czy wirusowe zapalenie wątroby typu A - twier-

dzi prof. dr hab. med. Zbigniew Gaciong, kierownik Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych, Nadcisnienia Tętniczego i Angiologii Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

Wybór odpowiedniego lokalu jest pierwszą rzeczą, jaką możemy zrobić, aby zadbać o higienę posiłku. Bakterie i grzyby znajdujące się w powietrzu, osiadają się na różnych przedmiotach. We wszystkich lokalach gastronomicznych,

w których przeprowadzono badania, stwierdzono obecność mikroorganizmów (grzybów i bakterii). - Najmniej jest ich w lokalach zamkniętych i klimatyzowanych o małym natężeniu ruchu. Ich nagromadzeniu najbardziej sprzyjała natomiast otwarta przestrzeń i duże natężenie ruchu - twierdzi dr Hanka Boszczyk-Maleszak z Instytutu Mikrobiologii Uniwersytetu Warszawskiego, przeprowadzająca badania laboratoryjne do raportu „Czysta serwetka?”.

Kiedy wybierzemy już właściwe miejsce, kluczowe znaczenie ma nasza higiena osobista i poziom czystości przedmiotów używanych w trakcie jedzenia posiłku.

Nauczyliśmy się zwracać uwagę na czystość przedmiotów, takich jak szklanki czy sztućce, ale wciąż nie zdajemy sobie często sprawy z tego, że bakterie mogą występować także na rzeczach z pozoru czystych, takich jak serwetka. Jak pokazały wyniki badania, najbardziej higieniczną formą podawania serwetek są dyspensery, zamknięte pojemniki, z których wyciągając tylko jedną serwetkę, nie dotykamy kolejnej.



Pięć zasad higieny

Odwiedzając lokale gastronomiczne, puby i restauracje, powinniśmy zastosować się do kilku prostych zasad, takich jak:

1. Pamiętaj o dokładnym umyciu i osuszeniu rąk przed każdym posiłkiem. Bakterie występujące na dłoniach mogą być przyczyną poważnych chorób.
2. Zwracaj uwagę na czystość Twojego otoczenia. Bakterie występujące w zanieczyszczonym powietrzu łatwo osiadają na przedmiotach, np. na sztućcach, z których będziesz korzystać.
3. Spożywaj posiłki w zamkniętych pomieszczeniach. Unikniesz wielu zanieczyszczeń nagromadzonych w powietrzu na zewnątrz, np.: dwutlenku węgla, tlenku azotu, tlenku siarki, pyłów i metali ciężkich.
4. Zwróć uwagę na higienę podawania produktów, takich jak sztućce, serwetki, wykalaczkę. Pamiętaj, najmniej bakterii znajduje się na przedmiotach dopiero wyjętych z opakowania. Im dłuższa ekspozycja na otwartą przestrzeń, tym więcej bakterii może znaleźć się na ich powierzchni.
5. Zachowania higieniczne powinny nas obowiązywać tak w czasie posiłku, jak i bezpośrednio po nim. Jeżeli mamy możliwość, wybieramy serwetki wyciągane pojedynczo z pojemnika. Taki sposób podania serwetek gwarantuje higieniczną serwetkę za każdym razem. Na serwetce wyciąganej pojedynczo znajduje się dwa i pół razy mniej bakterii niż na serwetkach serwowanych w inny sposób.

mała rata

38 zł

...wiele możliwości

Jelenia Góra
ul. 1-go Maja 28, tel. 75/ 752 40 47

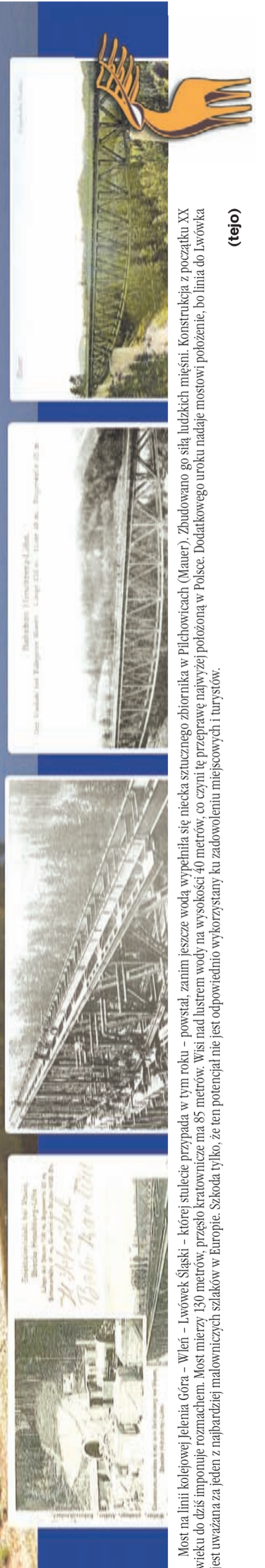
15 URODZINY SKOK im. M. KOPERNIKA

SKOK KOPERNIK

*RRSO dla osoby 8 000 zł na okres 12 miesięcy wynosi obciążenie try: 1 dzień tygodnia od średniej stawki procenta



Fot. Marek Thacz



Most na linii kolejowej Jelenia Góra - Wleń - Lwówek Śląski - której stulecie przypada w tym roku - powstał, zanim jeszcze wodą wypełniła się niecka sztucznego zbiornika w Pilchowicach (Mauer). Zbudowano go siłą ludzkich mięśni. Konstrukcja z początku XX wieku do dziś imponuje rozmachem. Most mierzy 130 metrów, przeszło kratownicze ma 85 metrów. Wisi nad lustrem wody na wysokości 40 metrów, co czyni tę przeprawę najwyżej położoną w Polsce. Dodatkowego uroku nadaje mostowi położenie, bo linia do Lwówka jest uważana za jeden z najbardziej malowniczych szlaków w Europie. Szkoda tylko, że ten potencjał nie jest odpowiednio wykorzystany ku zadowoleniu miejscowych i turystów.

(tejo)

Zapraszamy na I Maraton Karkonoski

Bieg maratoński ze Szrenicy w Szklarskiej Porębie do Śnieżki w Karpaczu i powrót na Szrenicę. Impreza dla bardzo wytrzymałych uczestników. Zapraszamy 1 sierpnia na I Maraton Karkonoski.

Celem imprezy jest popularyzacja biegania jako formy aktywności ruchowej i rodzaju turystyki aktywnej oraz promocja regionu turystycznego Karkonoszy w Polsce i na świecie.

Organizatorem jest Fundacja Maraton Karkonoski przy współudziale

Miejskiego Ośrodka Kultury Sportu i Aktywności Lokalnej w Szklarskiej Porębie.

Strat i meta znajdować się będzie na Szrenicy.

Godzina startu 9.30. Trasa prowadzi grzbietem Karkonoszy pomiędzy Szrenicą a Śnieżką.

Trasa prowadzi oznakowanymi szlakami turystycznymi na trasie Szrenica - Śnieżka - Szrenica.

Dystans 42, 195 km suma + 1576 m suma - 1575 m.

Na trasie przewidziane są trzy punkty odżywcze:

- ok. Schroniska Odrodzenie: napoje, jedzenie x 2
- ok. Spalonej Straznicy: napoje/ jedzenie x 2

oraz punkt na Szrenicy (start/meta)

w przypadku wysokiej temperatury możliwe dodatkowe punkty z wodą.

Uczestnikiem biegu może zostać każda osoba która do dnia 1 sierpnia 2009r. ukończy 18 lat.

Warunkiem udziału w Maratonie jest przedstawienie aktualnego zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do udziału w biegu maratońskim lub własnoręczne złożenie podpisu pod oświadczeniem o zdolności do udziału w góskim biegu maratońskim na własną odpowiedzialność.

Wszyscy zawodnicy startujący w Maratonie, muszą zostać zweryfikowani w Biurze Maratonu. Zawodnik musi posiadać podczas weryfikacji dowód tożsamości (dowód osobisty, paszport, prawo jazdy) celem kontroli daty urodzenia i obywatelstwa. Wszyscy zawodnicy muszą przestrzegać regulaminu Maratonu oraz przepisów obowiązujących w Karkonoskim Parku

Narodowym. Weryfikacja zawodników w Biurze Maratonu w dniach: 31.07.2009 w godz. 16.00 - 19.30 i 01.08.2009 w godz. 8.00 - 9.00. Weryfikacja w dniu startu tylko dla zawodników, którzy powiadomią o tym organizatora.

Biuro zawodów znajduje się będzie w schronisku na Szrenicy.

Limit czasu ukończenia biegu wynosi 7 godzin.

Zawodnicy, którzy na punkcie kontrolnym na 17,5 km (Spalona Straznica w kierunku na Śnieżkę) osiągną czas powyżej 3 godz. zobowiązani są do przerwania biegu i zejścia z trasy biegu.

Zgłoszenia przyjmowane będą od 27.01.2009 roku do 20.07.2009 roku, lub zakończenia zapisów - wyczerpania limitu startujących.

Limit startujących został ustalony na 200 osób z czego 20 miejsc zostaje w puli organizatora.

Zawody odbędą się bez względu na warunki pogodowe.

Prowadzona będzie klasyfikacja generalna OPEN Mężczyzn i Kobiety.

Dodatkowo przeprowadzona zostanie klasyfikacja w:

A/ kategoriach wiekowych kobiet:

K20 - rocznik 1991 - 1975
K35 - rocznik 1974 - 1965
K45 - rocznik 1964 i starsze

B/ kategoriach wiekowych mężczyzn:

M20 - rocznik 1991 - 1980
M30 - rocznik 1979 - 1970
M40 - rocznik 1969 - 1960
M50 - rocznik 1959 - 1950
M60 - rocznik 1949 i starsi



Fot. bieganie.pl

Aeroklub Jeleniogórski

zaprasza do udziału w RAJDZIE LOTNICZYM – NIEBO BEZ GRANIC, który odbędzie się w dniach 07-09.08.2009 na lotnisku w Jeleniej Górze.

07.08.2009 r. – dzień otwarty – zawody samolotowe
08.08.2009 r. – rajd Polska – Niemcy – Czechy
09.08.2009 r. – rajd Polska – Czechy.

W dniu 03.08.2009 r. o godz. 15.00 na lotnisku przy ulicy Łomnickiej odbędzie się konkurs z wiedzy na temat historii Aeroklubu Jeleniogórskiego. 6 pierwszych miejsc zostanie nagrodzonych uczestnictwem w rajdzie samolotowym. Szczegóły pod nr tel. 0-75 75-260-20. Zapraszamy

RAJD LOTNICZY- NIEBO BEZ GRANIC” realizowany w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska - Rzeczpospolita Polska 2007- 2013



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO
PRZEKRACZAMY GRANICE



Projekt jest współfinansowany ze środków EFRR za pośrednictwem Euroregionu Nysa „Przekraczamy Granice” - „Unia Europejska”

Rozlosowano pary jeleniogórskiego PP

Znamy już pary I rundy Pucharu Polski OZPN Jelenia Góra. Wszystkie mecze odbędą się 12 sierpnia (środa) o godz. 17:30.

KS Łomnica – Karkonosze Jelenia Góra
Karkonosze Jelenia Góra juniorzy – Olimpia Kamienna Góra
Lotnik Jeżów Sudecki – Orzeł Wojcieszów
Piast Dziwiszów – Olimpia Kowary
GKS Tomaszów Bolesławiecki – Czarni Lwówek Śląski
Olsza Olszyna – Gryf Gryfów Śląski
LZS Zaręba – Łużyce Lubań
Hottur Borowice – Woskar Wojcieszycze Szklarska Poręba
WKS Działoszyn Krzewina – Granica Bogatynia
Skalnik Rębiszów – Włóknierz Mirsk
GKS Raciborowice – BKS Bolesławiec
Pogóń Wleń – Chmielanka Chmielów
Sparta Zebrzydowa – Twardy Świątoszów
Włóknierz Leśna – Piast Zawidów
LZS Łaziska – Chrobry Nowogrodzic
Victoria Ruzów – Nysa Zgorzelec



Fot. R. Ignaciak

Lato z badmintonem

W miniony piątek na boiskach MOS, przy basenie na ulicy Sudeckiej, odbyły się zawody w badmintonie w kategorii open z cyklu „Wakacje z MOS-em 2009”.

W turnieju wzięło udział 14 osób, a rozgrywki odbywały się systemem pucharowym.

W meczu o 3 miejsce Katarzyna Wojciechowska przegrała z Krzysztofem Lawrą 0:2 (1:10, 3:10)

W meczu o 1 miejsce okazał się lepszy Tomasz Florek, wygrywając z Łukaszem Babulem 2:1 (10:8; 4:10; 6:5)

Oskar Gwizdała, Marek Zamyśłowski, Magdalena Kachel, Kuba Gorzycki, Andrzej Kożuszek, Łukasz Starzak, Renata Paluch, Przemek Kowalewski, Marcin Banaszkiwicz, Kacper Janusz.

Każdy uczestnik otrzymał od organizatora słodki upominek, a najlepsi dodatkowo tygodniowy karnet na basen.

Tabela końcowa

1. Tomasz Florek
2. Łukasz Babul
3. Krzysztof Lawra
4. Katarzyna Wojciechowska

MKS MOS Finepharm wystąpi w I lidze

Udało się! Po długim oczekiwaniu zarządu i zawodniczek, otrzymano dziś pozytywne wiadomości. Zarząd Polskiego Związku Koszykówki przyznał zespołowi MKS MOS Finepharm Karkonosze Jelenia Góra dziką kartę uprawniającą do występów w I lidze centralnej koszykówki kobiet.

Oprócz jeleniogórskiego zespołu prawo gry na zapleczu ekstraklasy otrzymały: AZS Uniwersytet Gdańsk (spadkowicz), AZS PWSZ Gorzów Wlkp., UKS Siemaszka Piekary, UKS Szesnastka Częstochowa.

W sprawie ostatniej dzi-

kiej karty dla klubu UKS Lotnik Wierzawice, decyzja zostanie podjęta w dniach 03-07.08.2009r.

Wiadomo także, że liga zostanie podzielona na dwie grupy północną i południową. Natomiast system i terminarz

rozgrywek drużyny poznają na początku sierpnia.

Aldona Hawer



Fot. misstarkonosze.com.pl



Fot. mikroserwisy.pl

Kolarska królowa Polski

W niedzielę w Kielcach Maja Włoszczowska została mistrzynią Polski w kolarstwie górskim! Do złota mistrzostw Europy dorzuciła złoto w krajowym czempionacie.

W czwartek, dzień przed oficjalnym rozpoczęciem zawodów, w których jako pierwsi rywalizowali juniorzy, odbyła się konferencja prasowa z udziałem naszych mistrzyń z Holandii oraz Andrzeja Piątka, trenera kadry narodowej.

Maja już wtedy zapowiadała, że będzie walczyć o zwycięstwo, a jej najgroźniejszymi rywalkami na krajowym podwór-

ku powinny być – koleżanki z ekipy „pomarańczowych” Magda Sadlecka oraz Dawidowicz, a także Szafraniec.

Wicemistrzyni olimpijska i aktualna mistrzyni Europy wyprzedziła na mecie koleżankę z ekipy CCC, młodzieżową mistrzynię kontynentu Aleksandrę Dawidowicz. Brązowy medal zdobyła Anna Szafraniec (JGB2 MTB Team).

Aldona Hawer

Czołówka mistrzostw Polski w Kielcach

1. Maja Włoszczowska (CCC Polkowice) 1.13.38
2. Aleksandra Dawidowicz (CCC Polkowice) strata - 38 sekund
3. Anna Szafraniec (JGB2 Team) - 2.04
4. Magdalena Sadlecka (CCC Polkowice) - 4.44
5. Katarzyna Solus (Cyclo Korona Kielce) - 8.07

Jeleniogórzanin w Zagłębiu Lubin

Adam Kocot, wychowanek Karkonoszy Jelenia Góra przenosi się do Lubina, by kontynuować swoją przygodę z piłką w tamtejszym Zagłębiu.

Popularny Adaś ma 15 lat, gra na pozycji obrońcy. Ostatnio reprezentował Szkołę Piłkarską „Gol”.

W pierwszym zespole (od nowego sezonu Ekstraklasy) KGHM Zagłębia Lubin występuje już brat Adama – Przemysław Kocot. Wychowanek Karkonoszy reprezentuje barwy miedziano-biało-zielone od 2002 roku.

Młodemu piłkarzowi serdecznie gratulujemy i życzymy powodzenia!

ah

Jazda uwieńczona sukcesem

Po zaciętej rywalizacji Karolina Augustyn z LKS Stragona na koniu Jamajka obroniła 8 miejsce w Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych w WKKW.

Karolina uzyskała wynik 66,6 pkt karnych o ponad 10 pkt lepszy niż przed rokiem.

Zawody wygrał Michał Knap z ZKS Drzonków z 49,2 pkt karnymi.

Agata Jodko reprezentująca również LKS Stragona Strzegom była 13.

Wysoki poziom zawodów spowodował, że do ostatniej konkurencji ważyły się losy medali i poszczególnych miejsc. Tym bardziej gratulujemy dziewczynom dobrej postawy i godnego reprezentowania barw reprezentacji Dolnego Śląska w OOM.

ah



Fot. expresstabuski.pl

Letnie zawody w ringo

W środę na boiskach MOS przy basenie na ulicy Sudeckiej odbyły się zawody w ringo w kategorii open z cyklu „Wakacje z MOS-em 2009”.

W zawodach wystąpiło 5 zespołów, a rozgrywki odbywały się systemem pucharowym.

W meczu o 3 miejsce Cezary Kosiński i Piotr Jaskólski prze-

grali z Bartkiem Lатарowskim i Piotrem Iłowskim.

W meczu o 1 miejsce okazał się lepszy zespół Jędrzeja Huty i Mateusza Horyt wygrywając z zespołem Krystiana Szczerbińskiego i Dawida Karczewskiego.

Każdy uczestnik otrzymał od organizatora słodki upominek.

Międzyszkolny Ośrodek Sportu w Jeleniej Górze serdecznie zaprasza na kolejny cykl imprez, które odbędą się na Basenie Miejskim przy ul. Sudeckiej 29.07 (środa) - Wakacyjny turniej w piłce plażowej w kategorii open.

Tabela końcowa

1. Jędrzej Huta, Mateusz Horyt
2. Krystian Szczerbiński, Dawid Karczewski
3. Bartek Lатарowski, Piotr Iłowski
4. Cezary Kosiński, Piotr Jaskólski
5. Marcela Badacz, Paula Filipczuk

Karkonosze faworytem ligi

Równo dwa tygodnie pozostały do rozpoczęcia rozgrywek IV ligi dolnośląskiej. Według bukmacherów faworytem do końcowego triumfu są Karkonosze Jelenia Góra.

Analizując kursy bukmacherów internetowych, można dojść do wniosku, że zdobycie przez nasz zespół pierwszego miejsca jest całkiem realne. Z pewnością awans biało-niebieskich ucieszyłby rzeszę jeleniogórskich fanów.

Drużyna Leszka Dulata jest faworytem. Tobet.com za awans KSK do III ligi płaci 4,50 za każdą postawioną złotówkę. Tyle samo można zarobić grając na Lechię Dzierżoniów i Prochowiczanke Prochowice.

Mimo, że klub nadal boryka się z problemami finansowymi i kadrowymi, wydaje się, że dla bukmacherów nie ma to znaczenia.

Następne pozycje zajmują: BKS

Bobrzanie Bolesławiec (kurs 5,00), GKS Kobierzyce (kurs 7,00), Kuźnia Jawor (kurs 7,50), Konfeks Legnica (kurs 10,00), Chojnowianka Chojnów (kurs 35,00), Polonia Środa Śląska (kurs 40,00), 1985 Szczawno Zdrój (kurs 45,00), Puma Pietrzykowice (kurs 50,00), Nysa Kłodzko (kurs 75,00), Chrobry Nowogrodzic (kurs 75,00), Twardy Świętoszów (kurs 100,00), Victoria Świebodzice (kurs 100,00). Najmniej szans na awans bukmacherzy dopatrują się w występach rezerw Miedzi Legnica i Ślązy Wrocław. W przypadku awansu którejś z drużyn, można zarobić aż 150 złotych za każdą postawioną złotówkę.

Aldona Hawer



Nieudane sparingi naszych zespołów



Nie udały się w środę dwa wyjazdowe sparingi naszych drużyn. Karkonosze Jelenia Góra uległy na boisku we Lwówku Śląskim Polonii Środa Wielkopolska 0-2, a Lotnik Jeżów Sudecki gospodarzom 1-4.

Jeżowianie we Lwówku prowadzili 1-0, jednak przegrali ostatecznie z Czarnymi różnicą trzech bramek. Nie sam wynik był jednak tu ważny, sparingowa gierka pokazała trenerowi Kazimierzowi Hamowskiemu na kogo może stawiać w tym sezonie. W zespole Lotnika zaprezentowali się nowi gracze: Zbigniew Hajdukiewicz (Juwenia Rybnica), Krzysztof Micko (Olimpia Krzeszów) oraz trzech młodzi wychowankowie: Piotr Rozum (strzelca bramki), Mateusz Stępnia i Piotr Sokół.

Mecz ze świeżo upieczonym IV-ligowcem nie był tak łatwym starciem, jakby się można było spodziewać. Wielkopolanie w 32 minucie prowadzili 1-0 i już do końca kontrolowali spotkanie, a nasz zespół nie potrafił już nawiązać równorzędnej walki.

Aldona Hawer

Czarni Lwówek Śląski - Lotnik Jeżów Sudecki 4-1

Lotnik (pierwszy skład i zmiennicy razem): Kustos - Turczyk, Zwierzyński, Zieliński, Bojanowski, P. Hamowski, K. Hamowski, Sokół, Stępnia, Rozum, Badecki, Micek, Hajdukiewicz.

Polonia Środa Wielkopolska - Karkonosze Jelenia Góra 2-0

Karkonosze: Dubiel - Kołodziejczyk (46' Siatrak), Bijan (57' Jurkowski), Wawrzyniak (46' Rodziewicz), Polak (60' Palimąka), Walczak (46' Kik), Zagrodnik, Smoliński (60' Kochan), Kotarba (70' Kieć), Krupa (70' Gęca), Kogut (65' Jurczyk).

REKLAMA

Zapraszam!
Maja Włoszczowska

Jelenia Góra

Jelenia Góra Trophy Maja Włoszczowska XC Race	9 maja 2009
Jelenia Góra - Rowerowa Kralna BIKE MARATON, BIKE ADVENTURE	7-14 czerwca 2009
Pętla Karkonosko - Izerska 2009 Szosowy Wyścig Kolarski	26 lipca 2009
II Światowe Dni Roweru PARADA ROWERÓW oraz DIRT TOWN	23 sierpnia 2009

...i jedziesz w dobrym kierunku!

www.jeleniagora.pl

Miasto Jelenia Góra | DOLNY ŚLĄSK | Bank BGZ

Wypadki, motocykliści i prokurator

W gościnnych progach pałacu Paulinum w Jeleniej Górze spotkali się: przedstawiciel jeleniogórskiej policji, sierżant Kacper Krauze, prokurator rejonowy Adam Kurzydło, instruktor nauki jazdy Jan Bujak oraz legenda jeleniogórskich motocyklistów, Tadeusz D. „Elefant” Słoń. Rozmowę prowadził Wiktor Marconi.

Jelonka.com – Ostatni weekend nie zalicza się do najszcześniejszych na drogach i w kraju i w naszym regionie. Co się działo, panie sierżancie, podobno był nawet wypadek śmiertelny? Kto najczęściej powoduje wypadki, przyjezdni, młodzie?

Kacper Krauze – To prawda, w naszym regionie w miniony weekend było bardzo dużo koli-

zji i wypadków, był też niestety jeden wypadek śmiertelny. Kto najczęściej? Zdecydowanie ludzie przyjezdni, turyści. Wielu nie spodziewa się aż tak trudnego terenu do jazdy, a struktura i stan dróg powoduje, że nie potrafią sobie poradzić na naszych drogach i powodują kolizje i wypadki. To wynika z cotygodniowych statystyk jakie przygotowuje nasza komenda. Liczba przyjezdnych i przejeżdżających jest w nich większa niż mieszkańców kotliny.

Jelonka.com – Czy potwierdzają to sprawy jakie trafiają do jeleniogórskiej prokuratury?

Adam Kurzydło – Tak, muszę potwierdzić to co mówi pan sierżant o sprawcach wypadków, jakie trafiają do nas. Często to są turyści, którzy nie poradzili sobie na drodze.

Jelonka.com – Czyli należy pogratulować naszym szkołom jazdy, bo wygląda na to, że szkolą lepiej niż w innych regionach kraju i nasi jeżdżą bezpieczniej niż inni.

Jan Bujak – To byłoby nadmierne uproszczenie. Na taką sytuację wpływ ma kilka czynników. Nie tyle lepiej szkolimy, ile miejscowy lepiej sobie radzi. Natomiast u nas drogi są kręte, z wieloma „niespodziankami”, gdzie wyprzedzanie jest o wiele bardziej niebezpieczne. Kiepska infrastruktura, brak rozdzielania ruchu pieszego od pojazdów, również kwestie braku wprawy. To wszystko składa się na porażającą ilość wypadków. Większość turystów jedzie do nas przez województwo lubuskie, gdzie są obwodnice miast, nie ma gór, tylu zakrętów i wjeżdża na drogi wąskie, kręte, źle oznakowane. To jest osobna sprawa, znaków jest albo za dużo i powodują chaos, albo nie ma zupełnie, tam gdzie byłyby potrzebne. Turysta też powinien przewidywać, że wjeżdża w teren trudniejszy niż dotychczas.

Jelonka.com – To prawda, oznakowanie nie jest najlepsze i na to na przykład policja ma wpływ. Bo już na stan dróg powiatowych, wojewódzkich i krajowych jest niki.

Kacper Krauze – Nasza komenda od trzech lat realizuje program kontroli oznakowania pionowego i poziomego na drogach powiatu. Ustalamy gdzie są niepotrzebne znaki i w tym roku będziemy

wnosić o ich usunięcie. Są takie miejsca, gdzie kierowca nie zdoła zareagować na wszystkie znaki, dostaje oczopląsu i nie wie do którego ma się zastosować. Będziemy się w tej sprawie zwracać do zarządców dróg.



z Anglii i to oni są niebezpieczni i sprawcami wypadków. Oni też mówią, że kontrole motocyklistów w

Polsce są zbyt rzadkie. Tadeusz, jeździłeś po całej Europie i po USA. Czy tam kontrole jest więcej?

Tadeusz D. „Elefant” Słoń – Nie są częstsze, ani w innych krajach, ani w USA. Jeżdżę od 30 lat, zacząłem od motorowerów i twierdzą, że u nas kontrole jest dużo więcej.

Jelonka.com – Pojawił się projekt, aby rozbić kategorię A na kilka podgrup. AM, A1, A pośrednia i A pełna, na wszystkie pojazdy. Przy czym pełna A miałaby być dla ludzi od 24 roku życia.

Jan Bujak – Bo przepisy u nas są anachroniczne i niedostosowane do realiów. Obecne przepisy traktują motorowery i skutery jako rowery, na które nie potrzeba żadnych uprawnień, wystarczy ukończone 18 lat i już można jeździć po ulicach bez żadnego przygotowania czy szkolenia. W nowych przepisach uwzględnia się szkolenie w kategorii AM, czyli motorowery. Uważam też, że podniesienie granicy wieku do 24 na pełną kategorię A jest korzystne. Najpierw niech się nauczą jeździć na mniejszych pojazdach i po zdobyciu praktyki mogą się przesiąść na większe pojazdy.

Tadeusz D. „Elefant” Słoń – Nie zgadzam się z tym. Duży motocykl narzuca specyfikę jazdy. Nikt mi

nie powie, że kierujący dużym motocyklem typu crusader jest bardziej niebezpieczny na drodze. Nawet jeśli jedzie nim 21 latek, nie stanowi zagrożenia dla innych użytkowników i nie zacznie się dziwnie zachowywać. Nie sądzę też, że brawura jest cechą wieku, bardziej zależy od cech indywidualnych kierowcy.

Adam Kurzydło – Z własnych doświadczeń kierowcy samochodu widzę, że kierowcy dużych motocykli są wyważeni i nie stanowią zagrożenia na drodze. Gorzej jest z kierowcami tzw. ścigaczy, którzy potrafią zaszaleć na drodze. Naważę tu do działań w celu zwiększania bezpieczeństwa ruchu drogowego na naszym terenie. Tam gdzie są poważne skutki wypadków drogowych a powodem jest złe oznaczenie czy zły stan dróg, prokuratura z własnej inicjatywy zwraca się do zarządców dróg o zlikwidowanie zagrożeń.

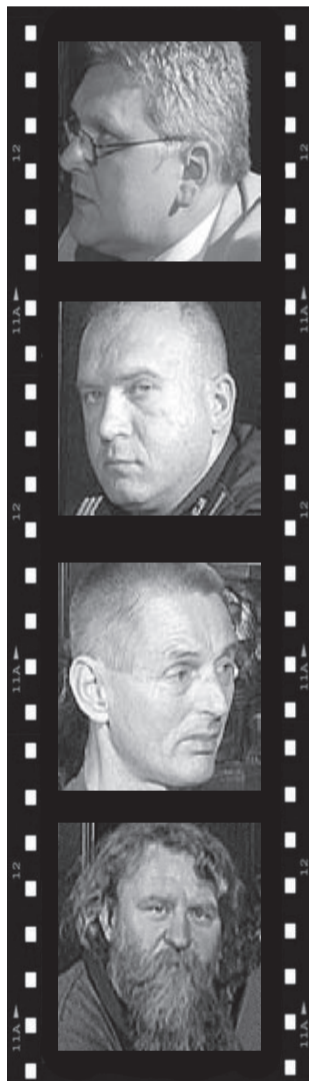
Kacper Krauze – Z mojego doświadczenia wynika, że poniesienie wieku kierowców, którzy będą mieli prawo do pełnej kategorii A, będzie korzystne. Na naszym terenie sprawcami znakomitej większości wypadków z udziałem motocyklistów są osoby w wieku do 25 lat. Nasze drogi pozwalają im na wiele rzeczy. Oni przyjeżdżają do nas na doskonalenie techniki jazdy, na testowanie motocykli w ruchu. Oczywiście rozróżnimy tzw. szlifierki od innych użytkowników motocykli. Pierwszy śmiertelny wypadek w tym roku był spowodowany zakładem, który kierowca pierwszy przyjedzie z Legnicy na pizzę w Szklarskiej Porębie.

Tadeusz D. „Elefant” Słoń – Tyłko, że tak my narzucamy młodym ludziom, żeby korzystali z tych motocykli o pojemności do 600 ccm, które mają osiągi takie same, jeśli nie większe niż ciężki motocykl. Będą zmuszeni do jeżdżenia tymi najbardziej niebezpiecznymi motocyklami. Niebezpieczna jazda to problem ogólny na polskich drogach, dotyczy wszystkich kierowców, a nie tylko motocyklistów.

Jelonka.com – Panie Adamie, ostatnio miało miejsce zdarzenie drogowe z udziałem prokuratora prokuratury apelacyjnej we Wrocławiu. Jak mamy zdarzenie z udziałem osoby objętej immunitetem zaraz pojawia się zarzut o specjalnym traktowaniu. Komendant policji nie jeździ do każdej kolizji.

Adam Kurzydło – Potwierdzam, że miało miejsce takie zdarzenie zakwalifikowane jako kolizja. Na miejscu był też prokurator prokuratury rejonowej i zastępca komendanta policji. Ponieważ jest to kolizja to prokurator odpowiada przed swoim przełożonym, którym w tym wypadku jest prokurator apelacyjny. Osoby objęte immunitetem są normalnymi uczestnikami ruchu drogowego i to się zdarza.

Kacper Krauze – Komendant nie jeździ do każdej kolizji, ale tutaj nie ma mowy o jakimkolwiek szczególnym traktowaniu. Policja wykonała wszystkie niezbędne czynności i wszystko udokumentujemy. Jeśli będzie winny konsekwencje wyciągnie jego przełożony.



Dialogi Jelonki



Cieplice, rozterki uzdrowiska

W kolejnym odcinku z cyklu Dialogi Jelonki Wiktor Marconi rozmawia z właścicielem restauracji i członkiem stowarzyszenia Miłośników Cieplic, Zbigniewem Susem..

Wiktor Marconi – Co się dzieje w uzdrowisku Cieplice, jest pełnia

lata, pewnie i turystów jest dużo?

Zbigniew Sus – Niestety, nie do końca. Turystów i kuracjuszy jest wyraźnie mniej niż było przez ostatnie lata. Brakuje turystów z zagranicy, przede wszystkim przyjeżdża mniej kuracjuszy z Niemiec. Oferta Cieplic nie jest wystarczająca i nie są w stanie zagwarantować odpowiedniej ilości i jakości usług turystycznych. Problem jest głównie w tym, że nadal nie są uruchomione wody termalne. Uzdrowisko musi je mieć. Tego najbardziej brakuje

w Cieplicach. Standard na potrzeby NFZ, który podpisuje kontrakty, jest jak najbardziej wystarczający. Ale jeśli chodzi o klienta z zasobniejszym portfelem, który gotów jest zapłacić sam za usługi uzdrowiskowe i nie tylko, nie znajduje w Cieplicach oferty dla siebie. Wiem, że prezes uzdrowiska, Jałako, dwoi się i troi, robi wszystko, żeby podnosić standard usług, ale ciągle brakuje pieniędzy. Mam nadzieję, że prywatyzacja uzdrowiska, która już się zaczęła, spowoduje, że pieniądze wyłoży strategiczny inwestor. Wszyscy w Jeleniej

Górze powinniśmy mieć świadomość, że mamy diament który musi zostać oszlifowany i stać się brylantem. Wtedy wszyscy będą z tego korzystali.

Wiktor Marconi – Czy cała Jelenia Góra może stać się uzdrowiskiem? Czy to nie byłoby dobre wyjście?

Zbigniew Sus – Ważniejsze jest, żeby niedawno powołana dzielnica uzdrowiskowa Cieplice zaczęła funkcjonować. Przykładem jest Kraków, który też ma dzielnicę uzdrowiskową.

Samochody

Zdobycie zawodowego prawa jazdy w latach mojej młodości, nie było proste. Szkolenie nowych kierowców trwało długo, bo poza teorią i znajomością Kodeksu Drogowego trzeba było odbyć wielomiesięczną praktykę w warsztacie samochodowym, przy reperacji samochodów ciężarowych. Miało to swój sens, ponieważ warsztatów serwisowych nie było, z drobnymi naprawami lub innymi usterkami kierowca musiał poradzić sobie sam na drodze.

Samochodem w góry

Zawodowe prawo jazdy było też swego rodzaju nobilitacją. W moim przypadku pomogło mi w poznawaniu gór. Dzięki niemu mogłem uczestniczyć w "wielkich przedsięwzięciach zdobywania najwyższych szczytów górskich naszej planety". Pierwszą wyprawą była wyprawa na Broad Peak w Karakorum. Pierwsze Wyprawy z Europy musiały sprzęt i żywność zabierać ze sobą. Wyprawy były duże, obciążające, toteż wymagały wielkich, dziesięciotonowych ciężarówek. Pierwsze wyprawy zabierały ze sobą kierowców zawodowych, ci doprowadzali samochód np. do Islamabadu, i tam kierowca przez trzy miesiące był z nudów obciążając dodatkowo wyprawę kosztami hotelu i wyżywienia. Najlepiej było więc mieć kierowcę, który chodził po górach i był

przydatny w czasie trwania całej wyprawy. Wyprawy dolnośląskie miały o tyle lepiej, że w Jelczu był Fabryka Samochodów Ciężarowych „Jelcz”, a jej pracownikiem, a ściślej Ośrodka Badawczego, tej fabryki, był inż. Tadeusz Barbacki, przy okazji członek Wrocławskiego Klubu Wspinaczkowego.

Na Broad Peak

Wrocławski klub tworzył w tamtych latach bardzo dynamiczne środowisko wspinaczkowe. Pobliskie Rudawy Janowickie i Karkonosze pozwalały na doskonalenie umiejętności wspinaczkowych. Tamto pokolenie klubowiczów tworzyło jedno z najsilniejszych środowisk wspinaczkowych w Polsce. Naturalnym zapleczem wspinaczy był Akademicki Klub Turystyczny. Niektórzy z tych aktywnych wtedy wrocławian osiedli w naszej kotlinie, jak inżynier Andrzej Kopeć, świetny wspinacz, zwany kapelusznikiem. Andrzej Krawicz z Komarna, który wstąpił się tym, że zimą z Domku Mysliwskiego, razem z kolegą, w dwa dni przeszli do Wrocławia. O mecenasie Romanie Bebaku już pisałem. Było to też środowisko niezwykle twórcze. W 1971 roku zorganizowali wyprawę do Afganistanu, też Jelczem, a kierowcą był właśnie inż. Barbacki. Do wyprawy na Broad Peak dołączyliśmy z Jurkiem Woźnicą. Po skomplikowanej odprawie celnej wyruszyliśmy w trójkę; Tadeusz Barbacki, Janusz Kuliś i ja w długą,



liczącą osiem tysięcy kilometrów, trasę. Osiem krajów, szesnaście przejść granicznych i tyleż kontroli. Wyprawa zaczęła się dosyć pechowo bo gdzieś pod Ząbkowicami strzeliła jedna z rurek paliwowych. Nie można jej było wymienić bo cały samochód był zaplombowany. Następnego dnia ekipa z Jelcza usunęła usterkę i była to na szczęście jedyna awaria w całej naszej podróży. Były też inne przygody: w Pakistanie wybito nam szybę, w Turcji zażądano jakiś dziwnych dokumentów, i gdyby nie pomoc naszego konsulatu w Istambule, tkwilibyśmy tam do dzisiaj. A w Iranie Jurek Woźnica zjadł trzy kilogramy owoców za

jednym posiedzeniem.

Uroki granic

Wróciliśmy z wyprawy tylko we dwójkę z Jurkiem Woźnicą. Na granicy w Jakuszycach celnik kazał nam wracać bo znowu nie mieliśmy jakiegoś dokumentu. Do Pakistanu? zapytałem z niedowierzaniem. Tak! Pociemniało mi w oczach. Mało brakowało abym celnika uderzył. Na szczęście zwyciężył rozsądek kierownika Urzędu Celnego. A cała sprawa była bardzo prozaiczna. W Afganistanie polski ambasador dał nam do przewiezienia do Polski jakąś przesyłkę. Owszem dał na nią dokument, ale nie taki jak trzeba. Stąd całe zamieszanie. Wyprawa ta umocniła moją pozycję kierowcy wyprawowego, zadecydowała też o tym szybkości przejazdu z Pakistanu do kraju. Posypały się propozycje. Najciekawsza przyszła od Andrzeja Zawady. Była to wyprawa na narodowa na Mount Everest - zimowa i wiosenna. Miałem być na obu jej częściach. Znałem drogę przejazdu, znałem samochód,

też „Jelcz”. Niestety, nie otrzymaliśmy zezwolenia na przejazd przez Afganistan. Wielki Brat był tam już z posłaniem internacjonalistycznym, a w Iranie szykowała się wielka awantura z Chomeinim. Przejazd przez te kraje był zbyt niebezpieczny. Do takiego wniosku doszedł Andrzej Zawada i ówczesne władze. Zima pod Everestem przeszła koło nosa. Należało szukać innych rozwiązań żeby dowieźć sprzęt dla Wyprawy wiosennej. A do takich należał statek.

Rejs samochodem

Owszem powiedziano w Polskim Związku Alpinistycznym, - pojedziesz jak twoje władze jeleniogórskie zapłacą za bilet statkiem do Bombaju, bo trzeba samochodu pilnować. Nie uważasz?! Zawada miał coś jednak z handlarza. Naturalnie władza w postaci dyrektora Dzierży stanęła na wysokości zadania i ten bilet załatwiła. Szwagier mieszkający w Gdańsku pomógł załatwić sześć beczek paliwa do samochodu. To paliwo należało wwieźć do portu i załadować na statek, a na to potrzebne były kolejne dokumenty. Był rok 1980, pierwsze dni stycznia. Długo oczekiwany statek „Leningrad” stanął przy kei. Samochód był już w ładowni, w towarzystwie czolgów, ofi-

cialnie „maszyn rolniczych”. Trzeba było załadować na pokład paliwo i na pokładzie zaszałować. Sprawa wydawała się beznadziejna. Niechętnie patrzyli na mnie też dokerzy; za nasze pieniądze wycieczki urządzają - pokrzykiwali. Tylko bosman może to załatwić! W kabinie bosmana przy suto zastawionym stole siedziała grupa rozweselonych marynarzy. Zanim zdążyłem się odezwać ktoś podał mi szklanek pełną jakiegoś alkoholu. Wypiłem to „na jeden łyk”. Spieszyło mi się, robiło się ciemno, beczki na kei. Ten co nalał powiedział: panie pasażer - pięć tyskaczy - kupisz pan w Kilońskim po dolarze. Idzie? Idzie. Podaliśmy sobie ręce. W godzinę później wszystko było na pokładzie. A to, że pokład jest pusty przekonałem się następnego ranka. - Wy to w górach umiecie pić - Powiedział z podziwem jeden ze współbiesiadników przy śniadaniu. Co on mógł wiedzieć o picciu w górach jak nigdy nie był na święcie ratownika! Tego dnia wieczorem uruchomiono maszynownię statku i ruszyliśmy razem z Jelczem w dwumiesięczną podróż: Gdynia - Bombaj ku Himalajom.

Marian Sajnog



Nasza dzielnica nie ma żadnego zarządu, radnych dzielnicowych. Teraz nic się nie dzieje. Liczyliśmy jako Ciepliczanie na wybory do europarlamentu i zorganizowanie wyborów do rady dzielnicy. Niestety, nic takiego się nie wydarzyło, a była to dobra okazja, stworzenia takiego organu. Byłby wtedy gospodarz uzdrowiska. Jeżeli będziemy posiadać taką radę dzielnicową będziemy mieli większy wpływ na miejsce w którym żyjemy.

Wiktor Marconi - Sto-

warzyszenie Miłośników Cieplic, co to jest, czym się zajmuje? Przez kilka lat walczyło o powołanie dzielnicy właśnie.

Zbigniew Sus - To jest fantastyczna sprawa, robimy wiele pożytecznych rzeczy dla Cieplic. Przez jedną kadencję byłem nawet prezesem stowarzyszenia. Mamy kilka corocznych imprez, przeznaczonych dla mieszkańców. Począwszy od ekumenicznego oplatka, poprzez bal charytatywny kiedy zbieramy pieniądze dla dzieci jadących na zieloną szkołę. Staramy się też

lobbować na rzecz Cieplic. Wiele rzeczy udało nam się załatwić. Ja osobiście lobbuje na rzecz Cieplic w Niemczech. Szukam ludzi którzy wyłożą pieniądze na odbudowę uzdrowiska. Mam już kilka osób, które zamierzają postawić u nas nowe, ciekawe obiekty do obsługi turystów i kuracjuszy. W sierpniu szykują zjazd doktorów, profesorów, wybitni specjaliści w różnych dziedzinach, którzy będą się zastanawiać jak rozwijać uzdrowisko.



RESTAURACJA
DYSPENSA
PIZZERIA KUCHNIA WŁOSKA
 Jelenia Góra, ul. Grunwaldzka 29
 CZYNNE OD 11⁰⁰ DO 23⁰⁰; tel. 0 784-603-153
 Dowóz na terenie Jeleniej Góry - GRATIS

MONT-SAT
 Sprzedaż, Montaż,
 Serwis Anten Satelitarnych
 i Zbiorczych Instalacji TV-SAT
 (domki, hotele, pensjonaty)
Zadzwoń po Fachowców z 14 letnią praktyką!
 Autoryzowany Przedstawiciel
 telewizja na karcie **CYFRA+** n
 ul. Wolności 52 (obok małej poczty) 58-500 Jelenia Góra tel. 075 64 28 588
 ul. Jagiellońska 19 (Cieplice) 58-560 Jelenia Góra tel. 075 64 28 699

AUTO KOMIS
 Auto Komis Alfa
 ul. Wincentego Pola 15 Jelenia Góra
 tel. 075 64 14 051
 SKUP, SPRZEDAŻ, KREDYTY BEZ ZAŚWIADZEŃ
 I BEZ WPLATY, SPROWADZANIE Z UNII

MiraNo **USŁUGI**
MOTORYZACYJNE
 OD PON. DO SOB. 8³⁰-18⁰⁰
 Jelenia Góra, ul. Chłopska 11 (wjazd od W. Pola)
 Tel. 075 / 75 33 284 Fax 075 / 64 21 411
 • Blacharstwo
 • Lakiernictwo
 • Bezdokonywe Mycie Samochodów
 • Bezgotówkowe rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi

DOMCEL Producent
 Farb i Tynków Akrylowych
 Domcel Sp. z o.o.
 ul. Wincentego Pola 39
 Tel. (075) 643-88-78
 czynne od 8⁰⁰ do 19⁰⁰
 w soboty od 8⁰⁰ do 13⁰⁰
 www.domcel.com.pl

AUTO KOMIS firma handlowa
ROBERT
 ul. Wolności 59 Jelenia Góra
 0 695-605-069
 0 75 642-02-80
AUTO HANDEL

ZESPÓŁ SZKÓŁ LICEALNYCH I USŁUGOWYCH
 ul. Łośna 5, 58-560 Jelenia Góra
 Tel. 075 75 474 20, fax. 075 75 474 22
OFERTA EDUKACYJNA:
DLA ABSOLWENTÓW GIMNAZJUM
 Technikum:
 • kucharz
 • żywienia i gospodarstwa domowego
 • kelner
 • organizacji usług gastronomicznych
 • handlowe
 Zasadnicza szkoła zawodowa:
 • wielozawodowa np. fryzjer, murarz, tynkarz, betoniarz-zbrojarz, blacharz, lakiernik stolarz, złotnik i wiele innych
 • kucharz małej gastronomii
 • sprzedawca
 • cukiernik, piekarz,
DLA ABSOLWENTÓW ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
 Technikum uzupełniające
 • technik żywienia i gospodarstwa domowego
 • technik handlowiec
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!
 www.gastronom.yoyo.pl e-mail: zslu@neostrada.pl

KOMPUTERY
NOTEBOOKI
KASY
FISKALNE
KKF
 KOMPUTERY
 KKF Jelenia Góra, ul. Wojska Polskiego 13,
 tel. 075 64 16 570 (od Pn do Pt w godz. 9-17)

Szkoła Tańca
"Kurzak i Zamorski"
 zaprasza na **WAKACYJNY**
KURS SALSY
 SPOTKANIE ORGANIZACYJNE
10.07.2009r
 godz. 19.00
 # nowa jakość
 # nowe propozycje
 # nowe znajomości
 Jelenia Góra, ul. Grunwaldzka 2 tel. 075/ 76-71-895

SKLEP WĘDKARSKI
Adam Hołysz
ZAPRASZAMY!
 pon.-pt. 10.00-18.00, sobota 10.00-14.00
 58-500 Jelenia Góra, ul. Okrzei 11/11
 tel. 506 932 336, 501 525 902

AUTO BANASIAK
 Bogata oferta pojazdów używanych.
 Kredyty, ubezpieczenia.
 58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 171
 tel. 075 75 506 09 kom. 0 502 212 400

stypendia
 dla bezrobotnych
 www.apedukacja.pl Infolinia: 0 801 400 300
 posiadamy certyfikat ISO 9001:2000
AP
 EDUKACJA
 szkoły policealne
 licea dla dorosłych
 gimnazjum dla dorosłych
 kursy maturalne i zawodowe
 Jelenia Góra ul. Konopnickiej 10
 tel. (75) / 754-12-97, 754-12-93, 752-56-28
 informatyka, grafika komputerowa
 prawo i administracja, bhp
 hotelarstwo i turystyka, taniec
 reklama i multimedia, fotografia
 psychologia i socjologia, opieka
 kosmetyka i fryzjerstwo, wizaż
 elektronika, mechanika, elektryka
 architektura krajobrazu, rolnictwo, florysta
 projektowanie wnętrz, budownictwo
 finanse i ekonomia, rachunkowość
 gastronomia, kelner, kucharz, logistyka
 geodezja, optyka, i wiele innych...
 Ponad 100 zawodów i specjalności
GADŻETOMANIA - KAŻDY WYGRYWA
Czesne 0z!
10 czesne 1 rok gratis
dla wszystkich
Dołącz do nas!
 Z tym ogłoszeniem do 01.08.2009 r.
BEZ WPISOWEGO
*Dotyczy pierwszego semestru na wybranych kierunkach. Szczegóły promocji w regulaminie Promocji 2009 do wglądu w sekretariacie AP Edukacja. Ogłoszenie samodzielnie nie stanowi oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego.

Międzynarodowe
Przewozy Osobowe
DAIPOL
 tel. +48 (075) 75 182 55
 kom. +48 (0) 607 222 369
Polska-Niemcy
atrakcyjne ceny,
co 6 przewóz gratis
 www.przewozy-darpol.pl

Restauracja
Przycup w Dolinie
 Radomierz 1B
 Janowice Wielkie
 tel. 075 75 170 34
 www.przycupwdolinie.pl
Kuchnia polska

AUTO - CAMPING PARK
 Jelenia Góra
 ul. Sudecka 42
 tel./fax (+48)
 75 75 245 25
 kom. 0607 34 01 62
POKOJE - BARDZO ATRAKCYJNE CENY
 - CZYSTO - PRZYJEMNIE - WYGODNIE - PRZYTULNIE
 www.camping.karkonosz.pl campingpark@interia.pl

AUTO KOMIS
PE-TER
UBEZPIECZENIA
KREDYTY
PRZYJMOWANIE AUT W ROZLICZENIU
 58-500 Jelenia Góra tel. 075 64 38 733
 ul. Zgorzelecka 9 kom. 0509 963 753 0501 053 312
 www.peter.autogielda.pl

TELEFONY KOMÓRKOWE
OPERUJEMY
 • telefony nowe i używane
 • duży wybór akcesoriów
 • serwis pogwarancyjny
 • simlocki polskie menu
Tel. 075 64 72 111
 7 lat doświadczenia w branży!
 Jelenia Góra, ul. Klonowica 13
 na przeciwko Pogotowia Ratunkowego

Skład Opału, Materiałów
Budowlanych i Nawozów
Stanisław Tyrła Spółka Jawna
SOMBIN
 Oferujemy w ciągłej sprzedaży opału do pieców tradycyjnych i kotłów grzewczych nowej generacji.
POLECAMY
 ■ węgiel
 ■ koks
 ■ ekogroszek (pieklorz, retopal)
 ■ ekogroszek workowany (40kg/szt)
 ■ miał węglowy
 ■ olej opałowy (ekoterm plus)
 ■ piaski
 ■ żwiry
 ■ cement
 ■ wapno
 biuro@sombin.pl,
 www.sombin.pl
ZADZWOŃ
 ■ Jelenia Góra, ul. Łomnicka 075 752 40 91
 ■ Jelenia Góra - Cieplice, ul. Dworcowa 075 755 15 27
 ■ Wień, ul. Lipowa 075 713 64 35

KAWALERKA 32 m2 wyposażona. Okolice Kolegium Karkonoskiego - 505 778 123

KAWALERKA 35 m2 duża + duża piwnica + ogródek pod blokiem tania 600 zł. za wszystko z czynszem łącznie + gaz + prąd Cieplice - 695 474 221

KAWALERKA dla turystów - Umeblowana w centrum miasta dla czasowiczów - 662 249 681

KAWALERKA do wynajęcia - Nowa komfortowa, umeblowana i wyposażona kawalerka. Okolice Kolegium Karkonoskiego. - 510 410 288

KAWALERKA na Różyckiego 18 m2, częściowo umeblowana, 650 zł. + liczniki. Nieruchomości - 508 240 823

KAWALERKA na Zabobrze - umeblowana, 700 zł. lic.7867 - 514 600 105

KAWALERKA Szymanowskiego - na Zabobrze I, parter, ciemna kuchnia, umeblowana, bez pralki, 600 zł. + gaz, prąd, woda + kaucja - 503 083 802

KAWALERKA w Cieplicach od sierpnia (23 m2 plus balkon i piwnica) na os. Dwudziestolecia. Pierwsze piętro, CO, mieszkanie ubezpieczone - 785 042 318

KAWALERKA we Wrocławiu - 30 m3 umeblowana, przytulna, ciepła, w okolicach Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu - 667 178 775

KAWALERKA z TBS - na Zabobrze - 608 365 283

KAWALERKA Zabobrze - na ulicy Szymanowskiego, w pełni umeblowana, bez pralki, od września, 700 zł. + gaz, prąd, woda - 665 695 510

KIOSK - 7 metrów kwadratowych. Cena do uzgodnienia - 693 517 026

KOMFORTOWE mieszkanie - dwupokojowe, nieumeblowane, 1100 zł., na dłużej nr lic.7867 - 514 600 105

LOKA, pomieszczenia ok. 60 m2 przy ul. Wolności z parkingiem. Cena 1800 + opłaty - 600 36 15 74

LOKAL - handlowy ok. 20 m2, po remoncie, blisko teatru Norwida - 661 025 852

LOKAL - w Jeleniej Górze, z wyposażeniem przystosowanym do sprzedaży odzieży - 510 874 563

LOKAL 15 m2 z wc w centrum Szklarskiej Poręby za atrakcyjną cenę - 608 183 675

LOKAL do wynajęcia - Lokal 130 m2 z parkingiem, na każdą działalność - 504 165 873

LOKAL handlowo usługowy 87 m2 - 506 094 004

LOKAL na kancelarię - 50 m2, na biuro, na działalność handlowo-usługową 1500 zł. lic.7867 - 514 600 105

LOKAL na kancelarię - 63 m2, do adaptacji na Wojska Polskiego - długoletnia współpraca nr lic.7867 - 514 600 105

LOKAL na kancelarię - lub inną działalność, na Wojska Polskiego, blisko Sądu, 2000 zł., 65 m2 lic.7867 - 514 600 105

 **Jelonka**^{media}

Chcesz zamieścić reklamę w tygodniku Jelonka?

Skontaktuj się z naszym doradcą:

SYLWIA
Tel. 500 014 215
e-mail: smysliwiec@jelonka.com

JACEK
Tel. 508 082 888
e-mail: marketing@jelonka.com

LENA
Tel. 663 663 648
e-mail: lena@jelonka.com

LOKAL od 30 do 220 m2 - tania wszystkie media, na magazyn, hurtownię, produkcję, sklep, usługi - lokal może mieć 30, 60, 110 lub 220 m2 - 607 730 188

LOKAL użytkowy - w Piechowicach na biuro, magazyn, produkcję - 2 tys. zł., blisko drogi na Szklarską Porębę nr lic.7867 - 514 600 105

LOKAL użytkowy przy ul. Poznańskiej. Parter, 70 m2, cena 1500 netto. Nieruchomości - 508 240 823

LOKAL użytkowy w centrum - 65 m2, do adaptacji, świetna lokalizacja na kancelarię nr lic.7867 - 514 600 105

LOKAL w centrum - na biuro, usługi, gabinet, 1200 zł. + VAT, do adaptacji nr lic. 7867 - 514 600 105

LOKAL w centrum - umeblowany na biuro, kancelarię na ul. Bankowej: 44m, 1 piętro, 2 pomieszczenia, WC. W czynszu są wszystkie opłaty. Właściciel - 501 450 406

LOKAL w Gryfowie Śl. - w centrum, długookresowa współpraca, 3 tys. zł na działalność usługowo-handlową lic.nr7867 - 514 600 105

LOKAL w okolicy sądu - 65 m2, mieszkanie do adaptacji na lokal użytkowy na biuro, kancelarię, usługi finansowe, 2 tys. zł., na dłużej lic.7867 - 514 600 105

LOKAL w Piechowicach - 155 m2, na biuro, magazyn, produkcję, blisko drogi nr 3, lic.7867 - 514 600 105

LOKALE na biura - komfortowe w Jeleniej Górze i Cieplicach, niskie ceny - 514 600 108

LOKALE usługowe - 20 m2 i 25 m2. dostęp do Internetu. Ścisłe centrum. 550 zł + VAT - 721 026 563

MAGAZYN 330 m2 - biuro, łazienka, duży plac, na drodze Jelenia Góra - Wrocław, cena do uzgodnienia - 601 924 778

MIESZKANIE - w centrum, 3 pokojowe - 505 145 490

MIESZKANIE - Zabobrze - 2 pokojowe od września - 792 847 861

MIESZKANIE 110 m2 - blisko centrum Jeleniej Góry: 3 pokoje, 110 m2 - 695 303 242

MIESZKANIE 2 pokoje - 52 m2 - Zabobrze od Sierpnia, 900 zł. + opłaty + kaucja - 603 411 423

MIESZKANIE 2 pokojowe - Wynajmę mieszkanie umeblowane 2 pokojowe 37 m2 - Zabobrze I, trzecie piętro od Sierpnia, 800 zł. (w tym czynsz, kablówka Vectra platynowy i Internet) + opłaty (woda, gaz, prąd) + kaucja - 660 041 935

MIESZKANIE 3 pokojowe Cieplice - świeżo po remoncie. 100% wyposażone, CO gazowe. Do dyspozycji garaż i piwnica. 60 m2, 1000 zł. + opłaty - 793 585 822

MIESZKANIE 3, 4 pokojowe - dla rodziny na dłuższy okres w cenie 1400 + opłaty - 696 672 627

MIESZKANIE 4 pokojowe - w centrum przy ul. Długiej w cenie 1400 zł. + opłaty - 696 672 627

MIESZKANIE 50 m2, dwa pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, na parterze, Zabobrze I - obowiązkowa kaucja - 608 079 325

MIESZKANIE dla studentek - 200 m od AE, 2 pokoje, łazienka, kuchnia, gazowe, 700 zł.- liczniki - 512 255 334

MIESZKANIE dwupokojowe - Nowe, umeblowane, położone w cichej okolicy blisko centrum Jeleniej Góry, w nowo wybudowanym bloku. - 509 307 259

MIESZKANIE w domu - 2 pokojowe, kuchnia + aneks kuchenny duży, łazienka z WC, korytarz, 2 szafy wbudowane, z meblami lub bez, ogrzewanie gazowe, ok. 50 m2, odrębne liczniki, parter, od zaraz, Osiedle Czarne - 0507 70 40 66

Cennik reklam w Regionalnym Tygodniku Jelonka

Strona reklamowa 60 modułów (6x10) 255 x 345 mm;

1 mod = 4 x 3,4 cm	netto	brutto
strona ogłoszeniowa	16,00 zł	19,52
strona redakcyjna	30,00 zł	36,60
strona redakcyjna (trzecia)	50,00 zł	61,00
strona pierwsza	70,00 zł	85,40
strona ostatnia	50,00 zł	61,00
tekst sponsorowany	40,00 zł	48,80
nekrolog - od osób fizycznych	7,00 zł	8,54
nekrolog - od osób prawnych	15,00 zł	18,30

wybor miejsca/strony (+10%), kolor (+20%)

upusty (płatne gotówką):	%
za 4 emisje	10
za 8 emisji	15
za 12 emisji	20
powyżej 12 emisji	25

PRZY REKLAMACH O WARTOŚCI 2000,- netto upust do negocjacji

Jacek tel. 508 082 888

Sylwia tel. 500 014 215

Lena tel. 663 663 648

redakcja: (075) 75 444 00

MIESZKANIE w willi dla studentów bez pośredników parter willi w śródmieściu. Trzy pokoje, kuchnia, łazienka, taras - w pełni umeblowane. Cena do uzgodnienia - 757 67 66 18

MIESZKANIE z możliwością późniejszego wykupu. Mieszkanie umeblowane (telefon, tv, Internet) - 889 311 459

NA osiedlu willowym - 60 m2 po kapitalnym remoncie w pełni umeblowane i wyposażone z ogrodem, w cichej lokalizacji. Nieruchomości Żebrowscy Lic 9549. - 509 156 552

NA Szymanowskiego - wynajmę mieszkanie na Zabobrze, umeblowane, 3 pokojowe z balkonem, 44,6 m2, Czynsz 1000 zł + 500 kaucja + media - 504 121 489

NA Zabobrze - 3 pokojowe, nieumeblowane, 1130 zł. nr lic.7867 - 514 600 105

NOWA szeregówka - komfortowa w pełni umeblowana w Jeleniej Górze cena 1500 zł. miesięcznie Sudety - 721 824 886

NOWE mieszkanie - Jelenia Góra ul. Złotnicza (teren ogrodzony), 1 piętro, powierzchnia 52 m2, 2 pokoje, balkon. Cena 1100 (w tym czynsz) + rachunki - 796 412 284

OKOLICE Uniwersytetu Wrocławskiej - poddasze, 2 pokoje, łazienka, aneks kuchenny na przedpokoj, zadbane, umeblowane 1200 zł. miesięcznie

plus opłaty (Kaucja 1200 zł.) Nie odpisuje na smsy - 506 721 122

POKOJE dla studentów - dwuosobowe w domku jednorodinnym 500 m od Akademii Ekonomicznej osobne wejście, kuchnia, łazienka, Internet, ogród, toaleta - 695 758 776

POKOJE dla studentów - dwa wolne pokoje jednoosobowe dla studentów od 1 października. Lokalizacja Jelenia Góra - Cieplice - 075 75 524 56

POKÓJ - pokój dla pracującej dziewczyny lub mężczyzny w ścisłym centrum 3-minuty od Placu Ratuszowego 400 zł. + liczniki - 663 226 009

POKÓJ dla 2 osób - duży pokój od sierpnia w centrum umeblowany, Internet itp. - 785 157 185

POKÓJ dla studentki(tek) - wynajmę pokój dla studentki (studentek) z Internetem łazienką, aneksem kuchenny. Blisko uczelni w Cieplicach - 604 419 521

POKÓJ do wynajęcia dla 1 lub 2 osób. Używalność kuchni i łazienki. Przy domu przystanek autobusowy i sklep spożywczy. Okolice Zabobrza - 075 76 106 48

POKÓJ lub dwa - z dostępem kuchni, łazienki - 669 569 669

POKÓJ od sierpnia - dla 2 os. w mieszkaniu 2 pokojowym, najlepiej dla pary. 270 zł./os. (w tym czynsz, Internet,

kablówka)+woda, prąd, gaz. ul. Obr. Westerplatte, blisko centrum - 669 948 087

POKÓJ w centrum - 23 m2, blisko Placu Ratuszowego dla jednej lub dwóch dziewczyn. Internet - telewizja kablowa - cena do uzgodnienia - 663 226 009

POKÓJ z balkonem - umeblowany, RTV z dostępem do kuchni i łazienki w atrakcyjnej cenie i miejscu - 691 985 234

POWIERZCHNIA 54 m2 w centrum Jeleniej Góry - 501 662 442

SAMODZIELNE dwu pokojowe - dla osób pracujących, studiujących, firm - 900 zł + kaucja, media. Blisko centrum, umeblowane, możliwość Internetu - 075 75 26 351, 502 161 453

STANCJA dla dziewcząt - ul. Okrzei 21/7 - cena 300 zł/m-c - 697 623 374

W centrum - mieszkanie 3 pokojowe - 509 499 277

W centrum - mieszkanie do wynajęcia, 3 pokojowe - 505 145 490

W centrum dla firm - mieszkanie 3 pokojowe 1700 zł. lic. 5627 - 514 600 103

W Cieplicach 3 pokojowe - dla Firm, 100 m2, 3 pokoje, w pełni wyposażone na ul. Wolności, cena wynajmu 2000 zł.+ liczniki, w cenie wynajmu ogrzewanie. Mieszkanie na parterze - 601 285 290

REKLAMA

...Twoja skuteczna reklama...

CITY MEDIA S.C.

POWIERZCHNIE WIELOFORMATOWE, KASETNY REKLAMOWO-KIERUNKOWE
tel. (0*75) 76 76 661, telkom. 0502 588 006

34 OGŁOSZENIA

WAKACJE w Międzyzdrojach - odstąpię pokój 2-osobowy z łazienką, cena 45 zł./os za dobę w Międzyzdrojach. Pobyt od 9-16 sierpnia br. była dana zaliczka 100 zł. - 514 817 049

**NIERUCHOMOŚCI
CHCĘ WYNAJAĆ**

2 pokoje Zabobrze - umeblowane, w pełni wyposażone. Czynsz 900 zł. + liczniki - 608 208 421

2 pokojowe mieszkanie - czwórka studentek - najlepiej w okolicach Akademii Ekonomicznej, centrum - 723 744 609

2 pokoje od zaraz - 2 studentów, cena 900 zł. + opłaty - 609 053 909

20 m², ul. Okrzei - pomieszczenie - 609 172 300

DOM - w okolicy Jeleniej Góry czynsz do 2,5 tys. zł lic.7867 - 514 600 104

HALA 150 m² - 200 m² - szukam hali magazynowej o powierzchni 150-200 m² - 606 915 632

KAWALERKA lub dwupokojowe - na Zabobrze lub w centrum, czynsz do 1000 zł. nr lic.7867 - 514 600 105

KAWALERKA lub pokój - w Jeleniej Górze za przystępną cenę. Jestem osobą spokojną bez nałogów kontakt telefoniczny lub pod ola_1988@wp.pl - 880 462 173

KAWALERKA lub pokój z dostępem do kuchni i WC w Szklarskiej Porębie - 601 208 971

KAWALERKĘ - nieumeblowaną, powierzchnia 35 m², nie drogo - 792 290 487

KAWALERKĘ - od sierpnia dla pary do 600 zł - 792 224 740

ŁADNE 2-3 pokoje - konieczne po remoncie i z umeblowaną kuchnią. Lokalizacja Jelenia Góra, Cieplice inne. Do kwoty 1200 zł. Nieruchomości - 508 240 823

MIESZKANIA - 2 pokojowe do 50 m² na Zabobrze nieumeblowane w cenie 800 zł. z czynszem plus liczniki - 721 039 322

MIESZKANIA - w Kowarach, proszę kontakt telefoniczny - 691 535 882

MIESZKANIA 2 pokojowe, umeblowanego, w przystępnej cenie w okolicy Kolegium Karkonoskiego (dla 4 osób). - 724 131 567

MIESZKANIA do wynajęcia 2 lub 3 pokojowe na terenie Karpacza lub okolic - 513 141 508

MIESZKANIE na dłuższy okres czasu, 2 pokoje, kuchnia umeblowana na Zabobrze do 800 zł. z czynszem + opłaty - 605 885 442

NA terenie Kowar - 1, 2 lub 3 pokojowe - 781 951 973

OD października - jednoosobowy w mieszkaniu w pobliżu KK lub centrum umeblowane z Internetem. Cena do 300 zł./mc - 509 179 526

PARA - mieszkanie najlepiej w Jeleniej Górze umeblowane do 650 zł. - 793 460 654

PARA szuka mieszkania do 500 zł. na terenie Jeleniej Góry - 792 178 320

PIECHOWICE, Sobieszów - spokojna para bez nałogów chce wynająć kawalerkę w okolicy Piechowic po przystępnej cenie (do 600 zł). Proszę o kontakt mailowy lub telefoniczny, kaska130285@op.pl - 664 788 002

PILNIE poszukuję pokoju na Zabobrze do 300 zł. Studentka - pracująca - 669 650 983

POKÓJ dla studenta - chcę wynająć pokój jednoosobowy blisko Kolegium Karkonoskiego (z Internetem) - 515 269 668

POKÓJ jednoosobowy - w pobliżu Kolegium Karkonoskiego - 782 280 958

POKÓJ w centrum Cieplic, duży przestronny, jasny - mieszkanie rozkładowe. Swobodny dostęp do łazienki i kuchni. Cena to 350 zł./os. - 603 747 276

POKÓJ w okolicy AE - wynajmę studentce ul. Nowowiejskiej. 300 zł + rachunki - 601 185 526

PRZYJMĘ w dzierżawę, na rozsądnych warunkach, hotel/pensjonat/gospodarstwo agroturystyczne w Szklarskiej Porębie, Karpaczu, Świeradowie Zdr. lub okolicach. braerman@wp.pl - 723 893 851

STUDENT ostatniego roku studiów poszukuje pokoju w Cieplicach, bądź Jeleniej Górze

w okresie od października do stycznia. GG: 1443420 - 663 080 671

STUDENTKA szuka pokoju jednoosobowego w Jeleniej Górze od października. Najlepiej wraz z innymi studentkami - 509 908 344

STUDENTKA szuka pokoju jednoosobowego, najlepiej w mieszkaniu ze studentkami - 697 591 910

SZEREGÓWKA, umeblowana w Jeleniej Górze w nowym budownictwie blisko do centrum, spokojna lokalizacja N. Sudety tylko 2000 zł. miesięcznie - 721 824 886

SZUKAM lokalu na biuro w Jeleniej Górze, centrum lub najbliższe okolice. Powierzchnia, ok. 15 m², z linia telefoniczną, widne i ciepłe. Interesuje mnie wynajem długoterminowy. Tylko bezpośrednio - 606 245 298

SZUKAM pokoju od sierpnia - osoba spokojna, pracująca - 669 948 087

WYDZIERŻAWIĘ pomieszczenie gospodarcze w Jeleniej Górze i okolicach - 662 942 844

WYNAJMĘ mieszkanie 1-2 pokojowe w Jeleniej Górze do 600 zł - 667 749 996

**NIERUCHOMOŚCI
ZAMIENIĘ**

TRZY pokojowe mieszkanie na kawalerkę z dopłatą - 668 121 101

1 duże na 2 mniejsze - mieszkanie 98 m² na dwa oddzielne - 793 907 574

2 pokoje na kawalerkę - z niewielką dopłatą mieszkanie 45 m² 2 pokojowe w Cieplicach na kawalerkę w Jeleniej Górze - 500 122 447

3 pokoje na Zabobrze na mniejsze z dopłatą - 669 569 669

95 m² parter - mieszkanie własnościowe w Cieplicach, blisko Parku Zdrojowego, parter, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, weranda na mniejsze do 1 piętroska - 502 212 400, 509 160 820

AUTO na działkę - zabytkowe Horch Sachsering na działkę budowlaną w Jeleniej Górze lub okolicach zdecydowanie - 889 177 436

DZIAŁKA budowlana w Miłkowie 1200 m² media na działkę zamienię na mieszkanie może być do remontu - janre1@aol.com

DZIAŁKĘ budowlaną 20 ar w Biedrzychowicach nad Jeziorem Złotnickim na 1 pokojowe mieszkanie na Zabobrze, może być do remontu - 694 307 268

KAWALERKA Kiepurę na lokal handlowy - 695 943 795

KAWALERKĘ 35 m² na mieszkanie 2 lub 3 - pokojowe - 506 145 366

KAWALERKĘ na 2 pokoje - komunalna w dobrej lokalizacji, po remoncie, nowe okna, wysoki parter, piec kaflowy - na mieszkanie 2 pokojowe - 663 110 998

KOMFORTOWE - 34 m², po remoncie w 100% (wysoki standard), pokój z aneksem kuchennym, osobno wc 4m, centrum (koło apteki HIPOKRATES) na większe - z powodu narodzin dziecka - 505 124 995

KOMUNALNE na mniejsze - 81 m² 3 pokoje kuchnia łazienka, co etażowe po remoncie - nowe okna drzwi podłogi, dwa pomieszczenia gospodarcze, niewielki ogródek na mniejsze - 691 240 266

KOMUNALNE na mniejsze - centrum Cieplic 80 m², 3 pokoje kuchnia, łazienka, co. panele, deski, 2 szafy wewnętrzne na mniejsze za dopłatą, może być auto - 669 416 368

KOMUNALNE na większe - w Jeleniej Górze stare budownictwo, 38,5 m² - 1 pokój + kuchnia (bez łazienki - z możliwością zrobienia) zamienię na większe, może być zadłużone lub do remontu. - 506 122 208

MIESZKANIE - 2 pokoje na 4 własnościowe - ja mam w starym budownictwie, 1 piętro, piec, czynsz 140 zł. - 504 207 830

MIESZKANIE 2 pokojowe (własnościowe) w Kowarach na większe. Może być komunalne lub zadłużone - 796 140 576

MIESZKANIE 37 m² - 2 pokoje, balkon, ogrzewanie C.O., po remoncie w centrum J.G na większe 3 pokojowe w Cieplicach lub J.Górze - 609 970 086

MIESZKANIE 52 m² w Karpaczu na takie samo lub większe może być zadłużone - 075 76 190 83

MIESZKANIE komunalne 52 m² w Cieplicach w stanie gotowym do zamieszkania zamienię na mieszkanie tylko na Zabobrze do 40 m² spłacając za Ciebie zadłużenie, lecz nie większe niż 20 tys. - 695 591 327

MIESZKANIE na domek - własnościowe 3 pokojowe z ogródkiem (100 m²) w budynku ponemieckim na parterze w Cieplicach na domek do zamieszkania - 601 285 290

MIESZKANIE własnościowe 50 m², 2 piętro, 2 pokoje, rozkładowe na Kiepurę na większe z dopłatą na Zabobrze - 075 76 722 05

NA kawalerkę - komunalne 52 m², dwa pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka i weranda 1-wsze piętro piec bez dopłaty /nierozkładowe/ - 695 408 641

NA mniejsze - Noskowskiego 3-pokoje (winda) na mniejsze z dopłatą (od 19.00-22.00) - 665 371 229

PIECHOWICE - Piastów - domek bez ziemi na domek (niezależna połowa) z dużym ogrodem lub z ziemią do uprawy, komunikacja MZK - oczywiście z dopłatą. Pośrednikiem dziękuję.GG-1176285 - GG 11 76 285

PIĘKNE mieszkanie w Parku Sudeckim (Jelenia Góra) 55 m², parter, umeblowane zamienię na domek w Miłkowie, bądź okolicy z ogrodem. Może być do remontu. Możliwa dopłata - 605 222 100

PILNIE - mieszkanie 2 pokojowe 48 m² na taki sam metraż ale z piecami kaflowymi - 783 194 554

**USŁUGI
TOWARZYSKIE**

AMBULANS rozkoszy - ambulans rozkoszy - 506 836 227

BEZ nałogów, atrakcyjny - 35 l. wysoki atrakcyjny bez nałogów opiekuńczy szuka pani od 18-40 lat kragłej z własnym domem lub mieszkaniem bez nałogów - 785 811 773

BLONDYNKA dla dojrzałych - blondyneczka z dużym biuścikiem o zmysłowych kształtach

czeka na dojrzałych panów - 787 233 051

DLA zdecydowanych - zapraszam tylko zdecydowanych panów prywatnie od 8-smej - 519 142 668

DOBRA zabawa - szukasz dobrej zabawy zadzwoń do nas - 696 203 488

DUŻY biust - jeżeli lubisz duży biust to dobrze trafiłeś - zadzwoń do mnie - 519 142 668

DYSKRETNY dla pan - pracownicy dyskretny dla pan tylko sms - 505 732 388

INTYMNE spotkania - intymne spotkania z uroczymi dziewczynami również wyjazdy - 787 233 051

MAŁY seks - Mały seks poprawi tobie humor - 725 933 644

MY dwie tylko dla Ciebie - My dwie tylko dla Ciebie - 792 668 645

PAN dla pani - 35l.bez nałogów atrakcyjny dla pani bez nałogów od 18 do 55 lat - 785 811 773

PAN dla panów - 726 243 661

PANIA bi - poznam dyskretną zadbana z ładnym biustem panią BI. do miłych spotkań. Jestem miłym średniolatkiem. Zapewniam i oczekuje dyskrecji - 607 495 461

POSZUKIWANY - poszukiwany wolny, przystojny, zadbany, inteligentny mężczyzna, wiek 40-50 lat dla 33-latki. Niekoniecznie stały związek. Kontakt tylko mailowy stokrotka - 601 071 341

POZNAM panią - poznam panią z J.G, Szklarskiej Porębie. Wiek b/z Piotr 50 lat - sms - 792 863 478

POZNAM panią bi - miły 48 lat pozna małżeństwo z panią BI lub panią BI. J.G rozmowa z panią. Zapewniam i oczekuje dyskrecji - 607 495 461

PRYWATNIE - Alicja i Natalia prywatnie 100% dyskrecji - 516 295 653

SAMOTNY Niemiec szuka - samotny Niemiec poszukuje dyskretnej szcującej dziewczynę od 18 lat - 514 229 782

STAŁA pomoc finansowa - dla młodej i zdecydowanej dziewczyny

RADIO TAXI MERCEDES
Jelenia Góra 75 36 864
196 26
Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej
Zakupy na telefon
Odpalanie auta
Przesyłki kurierskie
Odprowadzenie auta
Obsługa imprez okolicznościowych
Przy dalszych wyjazdach negocjacja cen
RADIO TAXI MERCEDES
www.taxi-9626.pl
ORANGE *4444
bezpłatna infolinia **0 800 333 333**

HH HOTEL Halny
PL 58-540 Karpacz, ul. Mickiewicza 10
tel.fax +478 75 761 93 63
www.hotelhalny.com.pl info@hotelhalny.com.pl

KRY-CHA
WOJCIECH CHADŻY
58-500 Jelenia Góra, ul. Groszowa 49/2
tel. 075 75 35 600 fax 075 641 22 21

RADIO "TAXI" ŚNIEŻKA
JELENIA GÓRA
ul. Wiejska 29
RADIO TAXI ŚNIEŻKA
196 21
JELENIA GÓRA
Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej
Zakupy na telefon
Odpalanie auta
Przesyłki kurierskie
Odprowadzenie auta
Obsługa imprez okolicznościowych
075 75 35 835
0 800 700 600
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI

Auto-Komis "Dakar"
ul. Wolności 121, 58-500 Jelenia Góra
tel. 075 643 23 54, 0 507 10 02 28
www.dakar-68.gratka.pl dakar-68@o2.pl

- Przygotowujemy auta do sprzedaży
- Pomagamy bezpiecznie przeprowadzić transakcję
- Przyjmujemy w rozliczeniu samochody używane różnych marek
- 100% legalności aut
- Sprzedzamy auta na zamówienie
- Nisko oprocentowany kredyt na auta nowe i używane
- Kredytujemy samochody z poza komisju
- Kredyty dla firm i rolników
- Leasingi na samochody nowe i używane
- Procedury uproszczone (bez zaświadczeń)
- Gwarantujemy miłą, fachową obsługę i rzetelnie wykonanie usługi
- Skup samochodów gotówka natychmiast

Serafin RAMIY do OBRAZÓW
Ramy do obrazów, luster, grafik itp. • 250 wzorów listew wszystkie wymiary ram • termin realizacji 3 - 24 godz.
Art. dla ARTYSTÓW MALARZY: farby, pędzle, akcesoria
Usługi szklarskie
"Pod Koroną" Jelenia Góra - Cieplice ul. Wolności 242a tel. (075) 75-503-25
pn-czw 9-17; pt 9-15; sobota nieczynne

PL TRANSPRIM
Oferujemy przewóz osób z adresu na adres na trasie Polska - Holandia. Wałbrzych, Jelenia Góra, Legnica, Bolesławiec. Atrakcyjne ceny!
Tel. (+31)613-267-475 lub (+48)696-914-103

IZOTECH
USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
INSTALACJE HYDRAULICZNE
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
DOCIEPLENIA
510 193 501 izotech_jgora.republika.pl

RESTAURACJA HEXA 66
Góra Szybowcowa
Jeżów Sudecki
mail: hexa66@szybowcowa.pl
www.hexa66.pl
tel. 0 509 15 66 60

ORGANIZUJEMY

- imprezy integracyjne dla firm
- imprezy okolicznościowe
- imprezy plenerowe
- obsługa cateringowa imprez
- możliwość noclegu

Twoje źródło informacji



Jelonka.com

Miejsce na
Twoją reklamę

MANY[®]
GENERAL BUILDING CONTRACTOR

OKNA DRZWI
SPRZEDAŻ MONTAŻ SERWIS
MOBILNY PRZEDSTAWICIEL DS. SPRZEDAŻY
Bezpłatny pomiar i wycena.
Dla zdecydowanych transport do 50 km gratis.
tel. 0607 720 825
tel./fax 075 755 71 40
e-mail: phu.many@wp.pl

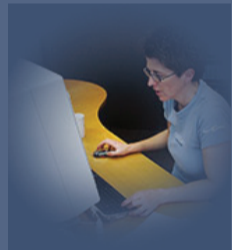
Kosa
FS 40



STIHL[®]

699,-

JELENIA GÓRA
UL. PODWALE 11
TEL 075 752 50 83



NABÓR
ciągły
na
wszystkie
SEMESTRY

NABÓR JESIEŃ 2009 (nauka od września)

**LICEA I SZKOŁY POLICEALNE DLA
DOROSŁYCH**

TYLKO BEZPŁATNE SZKOŁY

**NIE MA ŻADNYCH UKRYTYCH
OPŁAT**



SEKRETARIAT
ul. M. Konopnickiej 23 I P.
Jelenia Góra, TEL/FAX 075 752 56 45,
www.cosinus.pl

Vectra S.A. wiodący
operator kablowy w Polsce,
poszukuje osób na stanowisko:

Przedstawiciel Handlowy

Kandydaci na ww. stanowisko
spełniać powinni następujące
wymagania:

- * doświadczenie w sprzedaży bezpośredniej mile widziane,
- * komunikatywność i samodzielność w działaniu,
- * znajomość branży będzie dodatkowym atutem.

Do zadań zatrudnionej osoby
należała będzie sprzedaż produktów
Firmy Klientom indywidualnym.

Zainteresowane osoby prosimy
o przesłanie życiorysu zawodowego na podany
poniżej adres Salonu Firmowego
(e-mail z dopiskiem PH).
Oferta powinna zawierać zgodę na przetwarzanie
danych osobowych zgodnie z Ustawą
z dn. 29.08.1997



Salon Firmowy:
58-500 Jelenia Góra,
ul. Moniuszki 1 B
m.szczepankiewicz@vectra.pl

VECTRA
DAJEMY WIĘCEJ

Magiczne wzgórze nad Jeziorem Modrym

Schronisku pod Skalną Wieżą, czy też Wieżycą (Turmsteinbaude) stuknie niebawem osiemdziesiąt lat. Tylko tyle? Ludziom, którzy dziś odwiedzają popularną Perłę Zachodu, wydaje się, że drewniany stylowy budynek z charakterystyczną wieżyczką stoi na skałach przy Jeziorze Modrym od zawsze.

Ręką wyrzeźbione

Historia tego magicznego miejsca ma nierozdzielny związek z pięknym krajobrazem, którego w okolicy nie ukształtowała natura, ale ludzie.

Jezioro Modre jest, bowiem, sztucznym akwenem powstałym w latach 1924-1925 po budowie zapory na Bobrze (1912) – jednej z większych wodnych realizacji inżynierskich po założeniu sztucznego Jeziora Pilchowskiego. Poniżej schroniska wzniesiono wówczas niewielką elektrownię wodną Boberroehersdorf (Bobrowice), która uchowała się do dziś.

Wcześniej były tam raczej dziewicze tereny, do których mało kto się zapuszczał. Jednak leżące w bezpośrednim sąsiedztwie Turmsteinbaude wzgórze Helikon i Hausberg wpisały się w turystyczno-rekreacyjną panoramę Hirschbergu już pod koniec XVIII wieku.

zapewne Quincy nie dotarł.

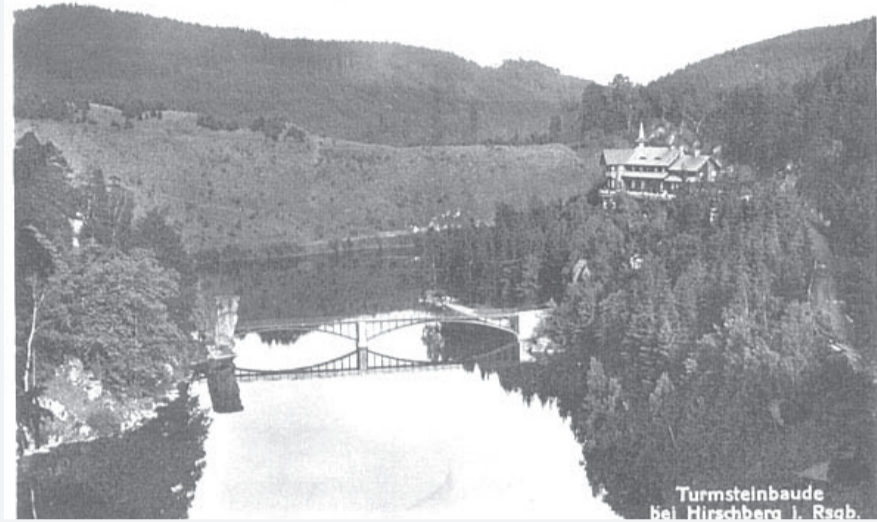
Szlak odwiedzało wielu turystów, w tym Czesi. Świadczą o tym zachowane z tamtych czasów pocztówki. Na jednej z nich niejaki Borys zachwala uroki miejsca. – To piękna kraina te Karkonosze. To już mój trzeci pobyt w Hirschbergu – pisze do swojego przyjaciela. I pewnie nie bez powodu wybiera widokówkę przedstawiającą most kolejowy nad Borowym Jarem.

Niemiecy „architekci krajobrazu”, którzy postanowili – skutecznie zresztą – upiększyć dalszą część Sattlerschlucht (Borowego Jaru), wytyczyli ścieżkę wiodącą wzdłuż brzegu Bobru, aż do skalnych brzegów Jeziora Modrego. A na nich, w okolicach Turmstein (Wieżowej skały, lub Wieżycy) wzniesiono gospodę, nastawioną dla sobotnio-niedzielnego gości, którzy mogli tam, po dość długim spacerze z Jeleniej Góry, zaspokoić pragnienie i coś zjeść.

mniany Quincy Adams, gdyby po latach mógł przenocować w takim miejscu.

W swojej relacji pozostawił opis jednej z wędrowek po Karkonoszach. Czytamy w nim, czym raczono turystów w roku 1800 i w jakich warunkach spali mieszkający podgórkich miejscowości.

– Mogli nam dostarczyć tylko czarnego chleba, mleka i masła, za które kazali nam zapłacić dwa razy drożej niż by to kosztowało w jakimkolwiek śląskim mieście. (...) Chaty z bierwon (desek) mają tylko jedną kondygnację i stryszek na siano. Dół podzielony jest na cztery części, z których jedna stanowi obórę dla bydła, druga mleczarnię, trzecia – mieszkanie dla całej rodziny, a czwarta to małe pomieszczenie na przyjęcie gości. Mieszkanie służy za kuchnię, jadalnię i sypialnię. Przez cały rok pali się tam ogień. Szeroka ława biegnie wzdłuż ścian i



Turmsteinbaude bei Hirschberg i. Bsgb.

koszulę, ale najczęściej chodzą gołe i są pokryte robactwem – to słowa amerykańskiego dyplomaty.

Dodał, nie bez przekąsa, że gospoda, w której nocował w Szklarskiej Porębie, nie była taka zła, choć dużo cech łączyło ją z opisywanymi szalasami. Jak można się domyśleć, podobne warunki panowały w innych tego typu przybytkach.

Skromna wygoda

W Turmsteinbaude, po ponad 120 latach, warunki były znacznie lepsze. Goście, którzy zdecydowali się zostać na noc przy szumiących nurtach Bobru przepływającego przez Jezioro Modre, mogli wypocząć w kilku skromnie, acz wygodnie urządzonych pokojach na piętrze gospody.

Na tarasie zainstalowano parasole i stoliki. Niewyszukane, choć podobno smaczne dania serwowała gospoda, która mieściła się na parterze.

Jedynie do higieny można by mieć nieco zastrzeżeń. Schronisko nie było podłączone do kanalizacji. Z istniejących na zewnątrz wygódek ścieki spływały wprost do jeziora...

A po nim można było popływać wypożyczonymi kajakami, rozkoszując wzrok pięknym okolicznymi lasami i wzgórzami. I podziwiać stalowy most, z którego – po wykutych w skałę stopniach – dochodziło się do schroniska oraz do kajakowej przystani.

Kto, wracając do Jeleniej Góry spacerowym traktem zgłodniał, mógł wpaść jeszcze na przekąskę do restauracji na wzgórze Hausbergu (spaliła się w latach 50-tych ubiegłego wieku).

Nie wiadomo, natomiast, czy spacerowiczom nie przeszkadzały zakłady przemysłowe, które Niemcy zbudowali nad Bobrem. Była tam, między innymi, piarnia i wspomniana już elektrownia.

Podobno, w latach drugiej wojny światowej, pracowali tam jeńcy z Anglii i Francji. Gruzowiska podjazdów i ramp dla samochodów ciężarowych zachowały się tam do dziś.

Narodziny i upadek Perły Zachodu

Pierwszy etap rozwoju schroniska zamknął rok 1945 i przejął Hirschbergu przez Polaków.

Turmsteinbaude zostało na cztery spusty zamknięte z nieokreślonych bliżej powodów.

Dopiero 8 kwietnia 1950 roku schronisko zostało przejęte przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze i nazwane Perłą Zachodu. Źródła podają, że miała to być nazewnicza konkurencja dla Morskiego Oka w Tatrach, które określano mianem Perły Galicji.

się miejscem raczej przez turystów omijanym. Zapuszczali się tam tylko niewrażliwi na fetor śmiałkowie.

Nowa i stara twarz Wieżycy

Całkowitą klęskę ekologiczną zahamowała likwidacja wspomnianych Zakładów Włókien Sztucznych „Chemitex-Celiwiskoza” i budowa oczysz-



Obiekt znów stał się jednym z najczęściej odwiedzanych miejsc okolic Jeleniej Góry. Z miejsca weekendowego wypoczynku przekształcono go w restaurację czynną codziennie, oczywiście z możliwością noclegu.

czalni ścieków w latach 80-tych ubiegłego wieku. Pomogły też, paradoksalnie, powodzie, które w naturalny sposób wymyły ścieki.

Oczyszczono z trujących osadów dno Jeziora Modrego po uprzednim spuszczeniu z



Niedługo jednak to piękne miejsce cieszyło się popularnością. Czarną robotę wykonała Celwiskoza ze swoimi trującymi ściekami, które zanieczyściły i zasmrodziły Bóbr. Doszły do tego nieczystości z miejskiej sieci kanalizacyjnej, które do lat 80-tych były w większej części wpuszczane bezpośrednio do rzeki.

Nurtem Bobru płynęły odchody i brud, a panujący fetor stał się stokroć bardziej uciążliwy dla turystów niż węchowe doznania, których na początku XIX wieku doznawał w okolicach Jeleniej Góry John Quincy Adams.

Perłę Zachodu przemianowano na „perłę smrodu”. Stała

niego wody. Powoli na Perłę Zachodu zaczęła wracać normalność. I ryby od dawna tam niewidziane.

Gastronomiczna normalność pojawiła się tam dopiero po 1989 roku. Wcześniej, spragnieni ożywczego kufła zimnego piwa turyści, musieli do tego napitku coś zamówić, bo chmielowy nektar sprzedawano – absurdalnie – „tylko do konsumpcji” i po godz. 13 (jak zresztą we wszystkich wyszynkach z „procentami”).

**(tejo).
ciąg dalszy cyklu
w kolejnym
numerze...**



Turmsteinbaude bei Hirschberg i. Bsgb.

Wspominaliśmy o pierwszym udokumentowanym piśmienną relacją spacerze, jaki w 1800 roku odbył w tym miejscu John Quincy Adams, dyplomata amerykański, późniejszy prezydent USA.

Zwiedził okolice dwóch wspomnianych wzgórz. Opisał niesamowite widoki, jakie zobaczył. Ale do miejsca, gdzie w 1927 roku postawiono charakterystyczny drewniany domek

Później – w miarę rozwoju popularności szlaku – powstały tam miejsca noclegowe. Wzniesiono taras widokowy na kamiennej podporze, kamienną wieżę. Całe schronisko rozbudowano. Uzyskało ono kształt, który pozostał niemal niezmienny do dziś.

Podwójna cena

za ciemny chleb
Pewnie zdziwiłby się wspo-

wszyscy na niej śpią, bo nie mają łóżek – opisuje Adams.

Utrzymuje na brak możliwości utrzymania higieny i na smród panujący w chatkach.

– Zagroda, w której trzymają nawóz, jest tak blisko domu, że czuje się (fetor) już z dalszej odległości. Gospodarze są tak brudni jak inni w najnieczystszych chatkach Europy. Domy są pełne dzieci, ubranych tylko w





**NOWE RENAULT SCENIC.
WSZECHSTRONNIE RODZINNE.**

www.renault.pl

TOMTOM

NOWE RENAULT SCENIC I GRAND SCENIC ZOSTAŁY ZAPROJEKTOWANE SPECJALNIE Z MYŚLĄ O KOMFORTY I BEZPIECZEŃSTWIE TWOJEJ RODZINY. W PEŁNI ZINTEGROWANY SYSTEM NAVIGACJI SATELITARNEJ CARMINAT TOMTOM® W WYJĄTKOWO ATRAKCYJNEJ CENIE POPROWADZI CIĘ BEZBŁĘDNIE DO CELU PODRÓŻY. NOWY SCENIC TO RÓWNIEŻ NOWA, SPECJALNA OFERTA W SALONACH RENAULT. SPRAWDŹ JĄ JUŻ DZIŚ.

W zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,9 do 7,7 l/100 km, emisja CO₂ od 130 do 183 g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycyfanych z eksploatacji na stronie internetowej: www.renault.pl

Renault **elf**



Dzięciołowski Sp. z o.o.

58-506 Jelenia Góra,
ul. Paderewskiego 20,
tel. 75-434-20, 76-45-000

Tu m.in. **elektryczny tuning silników**

Dzięciołowski Sp. z o.o.

59-700 Bolesławiec,
ul. Bohaterów Getta 11,
tel. 735-32-08, 735-19-22

Tu m.in. **montaż AutoGaz**

ESTYMA

**Nowości, liczne
promocje cenowe m.in.
mebli wypoczynkowych
firmy "WAJNERT"
oraz materacy z MK
FOAM KOŁO i biurka,
bogaty asortyment
mebli pokojowych,
hotelowych,
kuchennych i sprzętu
AGD oferuje ESTYMA.
Konkurencyjne ceny,
projekty, aranżacje,
dowóz i montaż.**



Estymator Sp. z o.o. Armii Krajowej 23

58-500 Jelenia Góra

tel./fax /075/ 75 238 00

estymator2@o2.pl, www.mebleestyma.pl